

# REGIONALNE SYSTEMY OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA



## WOBEC WYZWAŃ DLA WSPÓŁCZESNEGO PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

### ZESPÓŁ AUTORSKI:

Beata Belica • Katarzyna Brachmańska • Ewa Epa • Anna Górską •  
Magdalena Maciąg • Aleksandra Marcinkowska • Piotr Obacz •  
Jan Bartłomiej Owskiński • Karolina Stankiewicz • Piotr Turek

REGIONALNE SYSTEMY OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA WOBEC WYZWAŃ  
DLA WSPÓŁCZESNEGO PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

Redakcja pracy zbiorowej:  
Jan Bartłomiej Owsieński

Autorzy rozdziałów:  
Beata Belica, Katarzyna Brachmańska, Ewa Epa, Anna Górska, Magdalena Maciąg,  
Aleksandra Marcinkowska, Piotr Obacz, Jan Bartłomiej Owsieński, Karolina Stankiewicz,  
Piotr Turek

Recenzenci:  
dr hab. Brygida Kuźniak – WPiA UJ  
dr Marcin Marcinko – WPiA UJ

Korekta, łamanie, skład, oprawa graficzna:  
Wydawnictwo Kasper  
[www.wydawnictwokasper.pl](http://www.wydawnictwokasper.pl)

Majątkowe prawa autorskie przysługują autorom artykułów

Publikacja finansowana ze środków Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ

ISBN: 978-83-63896-22-5

## SPIS TREŚCI

RECENZJE WYDAWNICZE · 4

PIOTR TUREK · 12

Prokuratura w standardach prawnych Rady Europy. Wybrane zagadnienia prawnoczułowiecze

PIOTR OBACZ · 22

Wartości w prawie międzynarodowym a prawo praw człowieka

BEATA BELICA · 28

Problem naruszania praw człowieka na Terytoriach Okupowanych przez Izrael a sytuacja humanitarna ludności arabskiej

EWA EPA · 39

Tradycja czy przemoc? Ekscyzja w świetle afrykańskiego systemu praw człowieka

KATARZYNA BRACHMAŃSKA · 50

Sprawiedliwość tranzytywna jako sposób egzekwowania odpowiedzialności międzynarodowej jednostek

ALEKSANDRA MARCINKOWSKA · 61

Misja Unii Europejskiej w zakresie praworządności w Kosowie – EULEX Kosowo – przyczyny powstania, działanie, struktura, skuteczność

ANNA GÓRSKA, JAN BARTŁOMIEJ OWSIŃSKI · 70

Międzynarodowy standard prawa do nazwiska w kontekście stosunków polsko-litewskich

KAROLINA STANKIEWICZ · 82

Przestrzeganie praw człowieka w Europie w świetle najnowszego, wybranego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu

MAGDALENA MACIĄG, PIOTR OBACZ · 93

Idea Unii Eurazjatyckiej a kwestia ochrony praw człowieka

SŁOWO KOŃCZĄCE · 105

## RECENZJE WYDAWNICZE

### I

W dniach 25–26 kwietnia 2014 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa: *Współczesne wyzwania prawa międzynarodowego a regionalne systemy ochrony praw człowieka*. Organizatorem powyższego wydarzenia było Koło Naukowe Prawa Międzynarodowego Publicznego TBSP UJ.

Niniejsza monografia, zatytułowana *Regionalne systemy ochrony praw człowieka wobec wyzwań dla współczesnego prawa międzynarodowego* stanowi udane pokłosie tej konferencji.

Odnosząc się zarówno do samej konferencji, jak i do recenzowanej publikacji, podkreślić należy przede wszystkim zasadny, interesujący dobór tematu. Poruszane zagadnienia jawią się jako aktualne i ważne, przy czym można nawet twierdzić, że w pewien sposób ogniskują problemy współczesnej społeczności międzynarodowej oraz normującego jej funkcjonowanie prawa międzynarodowego publicznego (PMP). Dzisiejsze PMP jest w dużej mierze prawem rozwijającym się w skali regionalnej, gdzie wciąż rosnące znaczenie przypisać można międzynarodowym organizacjom międzyrządowym (*GOs* – *Governmental Organizations*), tworzącym i współtworzącym regionalne normy międzynarodowoprawne i ich systemy. Istotną cechą współczesnego prawa narodów wydaje się być m.in. jego dwutorowy rozwój, tzn. odbywający się równolegle w wymiarze globalnym, jak i regionalnym, jak również to, że podmioty zbiorowe – organizacje międzynarodowe – odgrywają coraz bardziej znaczącą rolę. Co więcej, owe *GOs* coraz chętniej, częściej i intensywniej zwracają swą aktywność, w tym prawotwórczą, w kierunku jednostki, chroniąc jej prawa i wolności. Można sformułować tezę, że charakterystycznym rysem dzisiejszej społeczności międzynarodowej, jest fakt, iż stanowi ona zbiór aktorów, wśród

których nie tylko suwerenne, poszczególne państwa, ale ich zrzeszenia (*GO*) odgrywają znaczącą rolę, zaś aktywność tych ostatnich dotyczy często praw i wolności postrzeganego indywidualnie człowieka, przy czym zjawiska te intensywnie zachodzą w wymiarze regionalnym (m.in. europejskim). Warto dodać, że w kręgu wyzwań, z jakimi pozostaje się zmierzyć, nie tylko historycznemu, ale i obecnemu PMP, pozostaje konflikt zbrojny ze wszystkimi jego konsekwencjami, w tym odniesionymi do jednostki. Na tle tej konstatacji, dobór tematu rozważań objętych niniejszą publikacją wydaje się niezwykle trafny.

Zwraca uwagę także dobór uczestników konferencji oraz w konsekwencji grono autorów niniejszej publikacji. Wydarzenie naukowe, zaprojektowane jako studencko-doktoranckie, zdołało zgromadzić szerokie i zróżnicowane gremium. W przedsięwzięciu Koła Naukowego Prawa Międzynarodowego Publicznego TBSP UJ udział wzięli nie tylko studenci i doktoranci, ale także specjaliści o pozycji tzw. „post-dok.”, jak i samodzielni pracownicy naukowci. Nadto krąg uczestników nie ograniczał się do osób związanych jedynie z Uniwersytetem Jagiellońskim, a obejmował słuchaczy i nauczycieli akademickich z innych uczelni, takich jak: Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Uniwersytet Wrocławski. Co więcej, nie debatowano wyłącznie w gronie obecnych i przyszłych prawników internacjonalistów, a nawet nie wyłącznie w gronie prawniczym, lecz z udziałem reprezentantów innych dyscyplin (w szczególności takich jak: nauki o polityce, nauki o obronności, historia). Jeśli zaś chodzi o samych prawników, to nie ograniczono się do rozważań prowadzonych z punktu widzenia prawników teoretyków, lecz czerpano także z wiedzy i doświadczenia prawników praktyków, w tym prokuratora. Szeroki wachlarz uczestników omawianego przedsięwzięcia pozwolił zbudować wieloaspektową i bogatą perspektywę naukowych dociekań.

Rozdział autorstwa Piotra Turka pt. *Prokuratura w systemie prawnym Rady Europy. Wybrane zagadnienia prawnoczwolnicze* traktuje o – ujętej z perspektywy PMP – roli prokuratury w zakresie przestrzegania praw człowieka. Jest to zagadnienie stosunkowo nowe, niemal pionierskie, zdecydowanie niewyeksplorowane na niwie literatury przedmiotu. Prezentowany tekst odnosi się w szczególności do postanowień Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i opartego na niej orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak również do zaleceń Komitetu Ministrów Rady Europy, a także do opinii Europejskiej Rady Konsultacyjnej Prokuratorów. Autor (sam wykonujący zawód prokuratora, a posiadający jednocześnie bogate doświadczenie w pracy w strukturze Rady Europy), w kontekście regulowanej międzynarodowym prawem Europy roli prokuratury, zasadnie zwraca uwagę na potrzebę przejścia, na tym poziomie prawa, od deklaratywnej ochrony praw człowieka do ochrony konkretnej i rzeczywistej. Jednocześnie podnosi, że podjęcie przez Radę Europy zagadnienia funkcjonowania prokuratur krajowych, odpowiada autentycznym potrzebom państw członkowskich tej organizacji, albowiem niemal wszystkie te państwa skorzystały z możliwości oddelegowania przedstawicieli do CCPE (Europejska Rada Konsultacyjna Prokuratorów). Zasadnicza działalność normatywna Rady Europy w zakresie prokuratury dokonuje się jednak na razie jedynie w sferze *soft law*, którego charakterystyczną cechą jest brak wiążącego charakteru.

Rozdział autorstwa Piotra Obacza pt. *Wartości w prawie międzynarodowym a prawo praw człowieka* napisany został z perspektywy badacza zajmującego się naukami politycznymi, a nie prawnymi. Stanowi to istotne wzbogacenie prezentowanego opracowania. Autor zwraca uwagę czytelnika na wartości stojące za unormowaniami prawnymi, a tym samym także na rolę refleksji filozoficznej nad prawem. Odnosząc się do funkcjonowania międzynarodowych organizacji międzyrządowych, autor podkreśla w szczególności, że „pozornie neutralne reguły i struktury w istocie ucieleśniają pewne wartości (i układ sił) i determinują odpowiednie zachowania w określonych kontekstach”. Dobrze jest zauważyć, że „myśląc o prawach człowieka, warto na nie patrzeć nie wyłącznie w kategoriach prawnych. Prawa człowieka wynikają z istoty tego, czym jest człowiek”.

Tekst zatytułowany *Idea Unii Eurazjatyckiej a kwestia ochrony praw człowieka* w podobnie interesujący sposób co rozważania rozdziału drugiego, i z podobnej perspektywy, porusza problematykę prawnoczęłowieczą. Autorzy – Magdalena Maciąg i Piotr Obacz, w ujęciu interdyscyplinarnym analizują, w tym aspekcie, powstającą właśnie organizację euroazjatycką. Zasadnie podnoszą oni przy tym, że „refleksja na temat ochrony praw człowieka w sytuacji, gdy ani formalnie, ani w sensie rzeczywistym Unia Eurazjatycka nie funkcjonuje, znajduje pewne uzasadnienie” albowiem „w pełni uprawnione jest domaganie się, aby prawa człowieka były ważnym punktem politycznych działań”, również tych, które na razie nie są jeszcze podejmowane, a tylko projektowane i przygotowywane.

*dr hab. Brygida Kuźniak*

## II

W 2008 roku międzynarodowa organizacja pozarządowa *United for Human Rights*, zajmująca się upowszechnianiem wiedzy na temat praw i wolności zawartych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, przygotowała spot *What Are Human Rights*, w którym osoby z różnych stron świata, zatrzymywane na ulicy przez wolontariuszy organizacji, odpowiadają na jedno – zdawałoby się proste – pytanie: czym są prawa człowieka? Większość pytanych przechodniów czuje się zakłopotana i nie jest w stanie udzielić jakiegokolwiek odpowiedzi, niektórzy odpowiadają wymijająco, że to bardzo szerokie pojęcie, bądź że to skomplikowane i trudne zagadnienie, kilka zaś osób zdołało wymienić niektóre z praw i wolności przysługujących każdemu człowiekowi – znalazły się wśród nich m.in. prawo do życia, wolność wyznania oraz wolność i równość wszystkich ludzi w godności i prawach<sup>1</sup>. Żadna jednak z pytanych osób nie była w stanie wymienić wszystkich trzydziestu praw i wolności, wymienionych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, choć katalog zawarty w Deklaracji uważany jest za uniwersalny i uchodzi za podstawowy element cywilizacji opartej na rządach prawa i poszanowaniu godności ludzkiej oraz przestrzeganiu zasad pokojowego współistnienia z innymi państwami. Być może wymaganie od każdego człowieka na Ziemi dokładnej znajomości wspomnianych praw i wolności jawi się jako niemożliwe do zrealizowania, nie oznacza to jednak, by nie podejmować prób

---

1 Spot ten można obejrzeć na stronie internetowej United for Human Rights, [www.humanrights.com/#/what-are-human-rights](http://www.humanrights.com/#/what-are-human-rights).

upowszechniania wiedzy o nich, tak w sensie ogólnym, jak i szczegółowym, na szczeblu lokalnym, państwowym, regionalnym i międzynarodowym, każda bowiem inicjatywa, której celem jest informowanie o przysługujących ludziom prawach i wolnościach, jest niezwykle cenna i mimo wszystko przyczynia się do stopniowego budowania świadomości, że każdy z nas może z tych praw korzystać, ponieważ – po prostu – jest człowiekiem.

Niniejsza publikacja, będąca pokłosiem konferencji naukowej zorganizowanej przez Koło Naukowe Prawa Międzynarodowego Publicznego Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ, doskonale wpisuje się w działania ogromnej liczby podmiotów – międzynarodowych i krajowych, publicznych i prywatnych – stawiających sobie za cel upowszechniać, wyjaśniać, rozwijać i twórczo interpretować prawa człowieka. Publikacja ta odzwierciedla poglądy i przemyślenia prelegentów na zaprezentowane przez nich tematy i choć nie zawiera wszystkich przedstawionych podczas wspomnianej konferencji zagadnień, stanowi wystarczająco reprezentatywny i nad wyraz interesujący zbiór artykułów naukowych autorstwa zarówno studentów i doktorantów, jak i pracowników naukowych, zarówno teoretyków, jak i praktyków. Co istotne, każdy z autorów, mając na uwadze tytuł niniejszej publikacji, stara się przedstawić analizowany problem bądź zjawisko z perspektywy odpowiedniego, regionalnego systemu ochrony praw człowieka, z uwzględnieniem jego osiągnięć, ale i niedoskonałości. Lektura artykułów pozwala ponadto stwierdzić, iż autorzy doskonale orientują się w badanej problematyce i zauważają, że w niektórych regionach świata materialnoprawny i formalnoprawny rozwój praw i wolności człowieka osiągnął stopień dla niektórych państw trudny do zrealizowania, zazwyczaj z pozaprawnych (politycznych, religijnych, kulturowych i innych) powodów, w innych zaś państwach stosowne regulacje, zaakceptowane na forum międzynarodowym, pozostają jedynie „na papierze” i głównym problemem jest brak implementacji uregulowań międzynarodowych i regionalnych bądź ich niedostateczne lub niewłaściwe stosowanie.

Na problemy związane z zapewnieniem odpowiedniego stopnia poszanowania praw ludności arabskiej na tzw. Terytoriach Okupowanych zwraca uwagę Beata Belica w artykule pt. *Problem naruszania praw człowieka na Terytoriach Okupowanych przez Izrael a sytuacja humanitarna ludności arabskiej*. Kwestia palestyńska wciąż jest kluczowym elementem wpływającym na stosunki panujące na Bliskim Wschodzie, a administrowanie terytorium Palestyny uznawanym przez ONZ za obszar okupowany przez Izrael niezmiennie wzbudza wiele kontrowersji. Autorka wyjaśnia, na czym polega strategiczne znaczenie tego terytorium dla Izraela, w sposób rzeczowy omawiając cztery powody, dla których Izrael utrzymuje kontrolę na Terytoriach Okupowanych: bezpieczeństwo polityczne i militarne, nadzór nad źródłami wody pitnej, aspekty gospodarcze i kwestie ideologiczne. Z perspektywy państwa izraelskiego powody te można nawet uznać za zasadne, autorka kwestionuje jednak metody stosowane przez władze Izraela w celu realizacji wspomnianej kontroli. Wskazuje szczególnie na liczne naruszenia praw ludności arabskiej wynikające z prowadzonej polityki osadniczej, kontrolowania źródeł wody pitnej (będącej na Bliskim Wschodzie towarem deficytowym) i blokady ekonomicznej Strefy Gazy. Omawia również stosunki między Izraelem a Autonomią Palestyńską, na które istotny wpływ wywarły izraelskie operacje wojskowe. Podsumowując swoje rozważania, autorka słusznie zauważa, że jakiegokolwiek zmiany w sytuacji Palestyńczyków zamieszkujących

Terytoria Okupowane wymagają porozumienia między władzami Izraela a reprezentantami Autonomii Palestyńskiej, a to z kolei warunkowane jest ostatecznym zakończeniem waśni między Fatahem i Hamasem, by stworzyć wspólny, gotowy na negocjacje rząd, który mógłby stać się przedmiotem uznania przez Izrael i – w szerszym wymiarze – przez całą społeczność międzynarodową.

Bardzo trudnym tematem, m.in. z uwagi na jego delikatną materię, zajęła się Ewa Epa w artykule pt. *Tradycja czy przemoc? Ekscyzja w świetle afrykańskiego systemu praw człowieka*. Ekscyzja, czyli obrzezanie kobiet, to niestety wciąż aktualny problem wielu państw w Afryce, w których wśród lokalnych społeczności, przede wszystkim plemion, proceder ten traktowany jest jak swoisty rytuał, praktykowany z powodów kulturowych bądź innych, niemających jednak znaczenia terapeutycznego. Wręcz przeciwnie – jak podkreśla autorka – ekscyzja prowadzić może m.in. do zarażenia wirusem HIV, może też wywołać tężec czy posocznicę i w konsekwencji prowadzić do śmierci. W artykule autorka przedstawia działania podejmowane przez organizacje rządowe (np. ONZ, UE, UA) i pozarządowe (np. GAMS) w walce z tym okrutnym procederem, przytacza też stosowne regulacje *hard law* i *soft law*, które odnoszą się do zakazu omawianej praktyki. Przechodząc do implementacji międzynarodowych i regionalnych uregulowań prawnych, autorka podkreśla jednak trudności, jakie państwa afrykańskie napotykają na swej drodze, mimo podejmowanych prób i wprowadzanych rozwiązań legislacyjnych. Co istotne, ekscyzja tak głęboko tkwi w świadomości członków plemion afrykańskich, że „nawet po emigracji poza granice kontynentu dokonują oni obrzezania dziewcząt”, dlatego walkę z tym zwyczajem prowadzą również kraje nie-afrykańskie, np. Francja, traktująca ekscyzję jako zbrodnię, za której popełnienie grożą wysokie kary. Jednak, jak konkluduje autorka, choć coraz więcej jest inicjatyw i kampanii nawołujących do zaprzestania ekscyzji i rośnie przekonanie państw afrykańskich o potrzebie zwalczania tego procederu, czego wyrazem jest szereg umów międzynarodowych i regionalnych oraz regulacji krajowych, „w walce z praktyką obrzezania kobiet pozostało jeszcze wiele do zrobienia”.

Równie trudną, choć może mniej kontrowersyjną, materię, porusza Katarzyna Brachmańska w artykule pt. *Sprawiedliwość tranzytywna jako sposób egzekwowania odpowiedzialności międzynarodowej jednostek*. Odpowiedzialność jednostki za zbrodnie międzynarodowe nie jest już obecnie kwestionowana, wątpliwości budzą jednak zwykle sposoby dochodzenia sprawiedliwości, w tym zagadnienia instytucjonalne – czy oskarżony odpowiadać powinien przed sądem międzynarodowym, czy krajowym, a może przed trybunałem hybrydowym? Autorka mierzy się z tym problemem, prezentując dość szerokie ujęcie tzw. sprawiedliwości tranzytywnej i wychodząc od historycznych już przypadków sądenia zbrodniarzy wojennych po pierwszej i drugiej wojnie światowej, a następnie omawiając funkcjonowanie międzynarodowych trybunałów karnych *ad hoc* oraz tzw. trybunałów hybrydowych (mieszanych), powołanych do życia w takich państwach, jak Kambodża, Sierra Leone i Liban. W artykule autorka poświęca też miejsce na analizę jurysdykcji stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego oraz – co uznać należy za słuszną decyzję – niesądowych sposobów wymierzania sprawiedliwości, czyli instytucje służące rekuncyliacji. Autorka decyduje się też przedstawić nieudane inicjatywy w omawianym zakresie, wskazując na próby utworzenia Irackiego Trybunału Specjalnego i działalność specjalnych składów sędziowskich w Timorze Wschodnim, negatywnie

ocenia też efektywność Międzynarodowego Trybunału Karnego, przede wszystkim z powodu braku woli państw do współpracy z Trybunałem. W przekonaniu autorki, jedynie „równoległe i komplementarne stosowanie mechanizmów sprawiedliwości tranzytywnej” pozwala na wypełnienie roli przypisanej tym mechanizmom, czyli z jednej strony na zaspokojenie poczucia sprawiedliwości i ukaranie winnych, z drugiej zaś, na stworzenie warunków do pokojowego współistnienia społeczeństw postkonfliktowych.

Wysoką efektywnością w zakresie ochrony praw i wolności człowieka poszczycić się może Europejski Trybunał Praw Człowieka, co jest wynikiem nie tyle doświadczeń państw europejskich wyróżnionych pod względem regionalnym, co raczej cywilizacyjnym. Taką tezę stawia już na początku swojego artykułu, o tytule *Przestrzeganie praw człowieka w Europie w świetle najnowszych, wybranego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu*, Karolina Stankiewicz. Autorka, dokonując analizy owego orzecznictwa, stara się ukazać, jak Trybunał interpretuje obecnie najważniejsze prawa i wolności zagwarantowane w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i jakie problemy może rodzić stosowanie tych praw w praktyce. Niewątpliwie, zarówno dobór orzeczeń, jak i analizowanych praw (są to prawa wymienione w pierwszych ośmiu artykułach Konwencji), uznać należy za przemyślany i reprezentatywny – szkoda tylko, że ze względu na wymogi objętościowe dotyczące artykułu, autorka nie scharakteryzowała stanów faktycznych omawianych spraw, które z pewnością dodałyby opracowaniu większego kolorytu. Poza tym, omawiane sprawy w istocie są „nowe” (obejmują ostatnie cztery lata praktyki orzeczniczej Trybunału), dotyczące ich fakty mogą być więc nieznane szerszemu gronu czytelników. Konkludując, autorka stwierdza, iż z jednej strony Trybunał stara się uwzględniać w swoim orzecznictwie nową rzeczywistość polityczną i społeczną, która stała się udziałem Europy (np. walka z terroryzmem), z drugiej zaś strony Trybunał podejmuje starania, by nie zatracić systemu wartości charakterystycznego dla państw należących do europejskiego kręgu cywilizacyjnego.

Sposobem na zagwarantowanie poszanowania praw człowieka w społeczeństwach, które stosunkowo niedawno doświadczyły wojny i związanych z nią naruszeń, może być aktywność organizacji regionalnych, obejmująca kompleksowe i wielowymiarowe działania nastawione na „monitorowanie, mentorowanie i doradzanie” – taką właśnie aktywnością zajmuje się misja Unii Europejskiej w Kosowie, EULEX, zaś jej charakterystyka jest przedmiotem artykułu Aleksandry Marcinkowskiej pt. *Misja Unii Europejskiej w zakresie praworządności w Kosowie – EULEX Kosowo – przyczyny powstania, działanie, struktura, skuteczność*. W istocie, tytuł doskonale oddaje treść artykułu, autorka rozpoczyna bowiem swoje rozważania od szczegółowego przedstawienia okoliczności, które doprowadziły do powstania misji EULEX, a następnie omawia jej elementy strukturalne oraz cele i zadania. Biorąc pod uwagę, iż EULEX powołano do życia po to, by „pomóc utrzymać porządek, wesprzeć lokalną administrację i pomóc wyszkolić odpowiednie służby, zarówno mundurowe, jak i cywilne, na terytorium Kosowa”, analiza autorki może prowadzić do interesującego wniosku, iż EULEX jest swego rodzaju „spadkobiercą” UNMIK, choć misja ta nadal funkcjonuje w Kosowie. Misję Unii Europejskiej można też potraktować jako ciekawy eksperyment, przypominający inne podobne inicjatywy ONZ z zakresu międzynarodowej administracji terytorialnej, tyle że w przypadku EULEX jej mandat jest ściśle określony i jest realizowany na poziomie regionalnym.

Wspomniany już wyżej Europejski Trybunał Praw Człowieka, po przystąpieniu do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka szeregu państw będących niegdyś krajami „demokracji ludowej”, stanął przed poważnym dylematem – jak oceniać poziom poszanowania praw i wolności człowieka w państwach budujących dopiero fundamenty rządów prawa, w stosunku do poziomu ustanowionego w państwach Europy Zachodniej (z czym wiąże się kwestia tzw. podwójnych standardów w orzecznictwie ETPCz). Co więcej, wiele skarg, które wpływały do Trybunału i dotyczyły naruszeń popełnionych w krajach Europy Wschodniej, odnosiło się do tak elementarnych praw, jak prawo do życia, wolność od tortur czy podstawowe gwarancje sądowe. Nie oznacza to oczywiście, że sprawy mniejszej wagi, lecz mimo to stanowiące przypadki naruszenia praw i wolności człowieka, były przez Trybunał odrzucane bądź uznawane za błahe. Każde bowiem naruszenie praw człowieka zasługuje na rozpatrzenie i sprawiedliwy osąd, nawet jeśli sprawa wydaje się z pozoru nie warta zainteresowania. Do takiego wniosku doszli autorzy artykułu pt. *Międzynarodowy standard prawa do nazwiska w kontekście stosunków polsko-litewskich* – Anna Górka i Jan Bartłomiej Owiński. Artykuł ten traktuje o standardach prawno-międzynarodowych dotyczących prawa do nazwiska oraz o funkcjonowaniu prawa do nazwiska na Litwie, na podstawie sporu Polaków litewskich z tamtejszymi władzami. Autorzy słusznie zauważają, że „w perspektywie dbania o funkcjonalność i żywotność języka narodowego walka państwa z implementowaniem do współczesnego języka słów obcych, jako zgodna z racją stanu, wydaje się wysoce nieprzekonująca”, trudno też uznać za zagrożenie obcojęzyczne imiona i nazwiska, funkcjonujące generalnie jako nazwy jednostkowe i osobiste, a zatem niebędące w stanie wypierać słów języka ojczystego danego państwa. Autorzy podkreślają przy tym, że we współczesnym prawie międzynarodowym, tak na poziomie globalnym, jak i regionalnym, obowiązuje szereg konwencji gwarantujących ochronę prawa do nazwiska, na państwach – stronach tych umów ciąży zatem obowiązek poszanowania tego prawa. Niestety, mimo wiążącego charakteru tych umów (a także dwustronnego porozumienia między Polską i Litwą o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy), zobowiązania w omawianej kwestii nie są przez rząd litewski realizowane. Jako dowód, w artykule przytoczono m.in. sprawę Runiewicz-Wardyn przeciwko Litwie, w której najpierw sąd wileński nie wyraził zgody na zmianę pisowni nazwiska w akcie urodzenia i w akcie małżeństwa na polską, a następnie Trybunał Sprawiedliwości UE uznał tryb zapisu nazwisk na Litwie za zgodny z przepisami unijnymi. Mimo jednak niekorzystnej dla Polaków litewskich praktyki stosowanej w omawianym zakresie przez władze litewskie, autorzy rozsądnie zaznaczają, że jakiegokolwiek reperkusje bądź działania odwetowe stosowane wobec obywateli polskich pochodzenia litewskiego mogą tylko pogorszyć wzajemne relacje polsko-litewskie i w rezultacie prowadzić do naruszenia zobowiązań RP w przedmiocie poszanowania praw człowieka.

Różnorodność prezentowanych w niniejszej publikacji tematów to niewątpliwie jej atut, choć może się wydawać, że tak – zdawałoby się – odległe od siebie zagadnienia, jak walka z ekscyzją w Afryce i funkcjonowanie misji EULEX, czy sytuacja humanitarna ludności arabskiej w Palestynie i prawo do nazwiska Polaków litewskich, niezwykle trudno jest połączyć i znaleźć dla nich wspólny mianownik. Mimo to, autorom i redaktorom publikacji ów skomplikowany zabieg się powiodł, ponieważ przyświecała im idea ukazania aktualnych problemów międzynarodowych związanych z poszanowaniem praw

człowieka na skonkretyzowanych przykładach w wymiarze regionalnym. Jak się bowiem okazuje, problem ekscyzji nie dotyczy tylko krajów afrykańskich, EULEX może stać się wzorcem dla innych misji UE, nie tylko Palestyńczycy są dyskryminowani, a ograniczenia w używaniu własnego języka spotykają nie tylko mniejszość polską na Litwie. Przywołany wyżej uniwersalizm praw człowieka, przejawiający się choćby w podobnie brzmiących konwencjach i innych dokumentach o charakterze regionalnym, potwierdza zamysł twórców niniejszej monografii, by w sferze ochrony praw człowieka, z jednej strony, rozwiązań dla współczesnych wyzwań globalnych szukać w systemach regionalnych, z drugiej zaś, problemy o wymiarze regionalnym konfrontować z obowiązującymi regulacjami prawnymi o zasięgu międzynarodowym.

*dr Marcin Marcinko*

## PROKURATURA W STANDARDACH PRAWNYCH RADY EUROPY. WYBRANE ZAGADNIENIA PRAWNOCZŁOWIECZE

### Uwagi wstępne

Statut Rady Europy<sup>3</sup> – najstarszej organizacji międzynarodowej o charakterze ogólnoeuropejskim<sup>4</sup> – stanowi, że celem Rady jest m.in. „osiągnięcie większej jedności między jej członkami, aby chronić i wcielać w życie ideały i zasady, stanowiące ich wspólne dziedzictwo” (art. 1a). Z preambuły Statutu wynika, że chodzi tutaj o zasady wolności osobistej oraz swobody polityczne i praworządność, które w przekonaniu państw założycielskich stanowią podstawę każdej prawdziwej demokracji. Z kolei art. 1b Statutu precyzuje, że „cel ten będzie urzeczywistniany za pośrednictwem organów Rady w drodze omawiania wspólnych problemów, przez zawieranie porozumień i wspólne działanie w sprawach (...) prawnych (...), jak również przez przestrzeganie i rozwój praw człowieka i podstawowych wolności”. Tym samym więc – co potwierdzają zarówno dokumenty pochodzące od samej organizacji<sup>5</sup>, jak i literatura przedmiotu<sup>6</sup> – Rada Europy opiera się na trzech filarach, jakimi są prawa człowieka, demokracja i praworządność.

Ustawa z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz.U. z 2011, Nr 270, poz. 1599 z późn. zm.) stanowi, że „Zadaniem prokuratury jest strzeżenie praworządności oraz czuwanie nad ściganiem przestępstw” (art. 2). Należy przy tym zauważyć, że elementem praworządności jest zapewnienie przez organy władzy państwowej praw i wolności

---

2 Prokurator, były prawnik w Europejskim Trybunale Praw Człowieka i Radzie Europy.

3 Tzw. „traktat londyński”, przyjęty w Londynie dnia 5 maja 1949 r. (Dz.U. 1994, nr 118, poz. 565).

4 P. Turek, *Rada Europy*, [w:] B. Kuźniak, M. Marcinko, *Organizacje międzynarodowe*, wydanie 4, Warszawa 2013, s. 105.

5 Patrz np. strona internetowa Rady Europy: [www.coe.int](http://www.coe.int) (dostęp: 09.5.2014).

6 Patrz np. X. Pinon, *Le Conseil de l'Europe. Une organisation au service de l'homme*, Paryż 2011, s. 13.

człowieka i obywatela<sup>7</sup>, a z kolei ściganie przestępstw wiąże się zarówno z ochroną podstawowych praw i wolności<sup>8</sup>, jak i z ingerencją w te prawa<sup>9</sup>. Tym samym staje się *prima facie* widoczne, że zadania prokuratury pokrywają się z obszarem zainteresowania Rady Europy<sup>10</sup> w dwóch podstawowych dziedzinach, jakimi są prawa człowieka i praworządność. Jeżeli zaś dodatkowo weźmiemy pod uwagę, że prokuratura należy do systemu organów Rzeczypospolitej Polskiej, którą Konstytucja definiuje jako państwo demokratyczne (art. 2), to okazuje się, że działalność prokuratury mieści się w obszarze wszystkich trzech filarów Rady Europy.

W niniejszym artykule zaprezentowane zostaną węzłowe uregulowania Rady Europy dotyczące roli prokuratury w zakresie przestrzegania praw człowieka. W tym celu omówione zostaną traktaty, a w szczególności Europejska Konwencja Praw Człowieka i oparte na niej orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (I), a następnie zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy i opinie powołanego przezeń organu doradczego – Europejskiej Rady Konsultacyjnej Prokuratorów (II).

## I. Traktaty Rady Europy i orzecznictwo ETPC

Chociaż do chwili obecnej Rada Europy wypracowała 214 umów międzynarodowych<sup>11</sup>, to określenie „prokuratura” (ang. *prosecuting authorities, prosecutors, public prosecutors/* fr. *ministère public*) pojawia się w zaledwie około dziesięciu przepisach zawartych w kilku traktatach mających charakter prawnokarny<sup>12</sup> bądź też dotyczących współpracy międzynarodowej w sprawach prawnych<sup>13</sup>. Pojawia się tam ono na dodatek wyłącznie marginalnie, przede wszystkim gdy chodzi o wskazanie, że również (ale nigdy wyłącznie) prokurator jest właściwy do dokonania określonych w danej konwencji czynności lub że przepisy dotyczące sędziów, sądów i wymiaru sprawiedliwości należy odnosić również do prokuratorów i prokuratury. Co jednak najistotniejsze w kontekście pro-

7 M. Mitera, M. Rojewski, E. Rojowska, *Ustawa o prokuraturze. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 25–26.

8 Patrz np. art. 2 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, dalej, EKPC; Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 z późn. zm.) gwarantujący prawo do życia oraz art. 148 § 1 k.k. typizujący przestępstwo zabójstwa.

9 Patrz np. art. 8 EKPC gwarantujący prawo do poszanowania życia prywatnego i mieszkania oraz art. 219 i 220 k.p.k. dające prokuratorowi uprawnienie do przeprowadzenia przeszukania osoby i mieszkania.

10 Należy przy tym pamiętać, że zakres kompetencji Rady Europy jest bardzo szeroki, albowiem Statut wyłącza zeń tylko jeden obszar, tj. sprawy dotyczące obrony narodowej (art. 1d).

11 Patrz strona internetowa Biura Traktatów Rady Europy: [www.conventions.coe.int/Treaty/Commun/ListeTraites.asp?CM=8&CL=FRE](http://www.conventions.coe.int/Treaty/Commun/ListeTraites.asp?CM=8&CL=FRE) (dostęp: 09.05.2014).

12 Konwencja z 8 listopada 1990 r. o praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa (Dz.U. 2003, nr 46, poz. 394): art. 18 ust. 3 i 7, art. 24 ust. 2; Konwencja z 16 maja 2005 r. o praniu, ujawnianiu, zajmowaniu i konfiskacie dochodów pochodzących z przestępstwa oraz o finansowaniu terroryzmu (Dz.U. 2008, nr 165, poz. 1028): art. 28 ust. 3 i 7, art. 34 ust. 2; Prawnokarna konwencja o korupcji z 27 stycznia 1999 r. (Dz.U. 2005, nr 29, poz. 249): art. 1b, art. 26 ust. 3 i art. 30 ust. 2.

13 Protokół dodatkowy do Konwencji europejskiej o informacji o prawie obcym, sporządzony w Strasburgu dnia 15 marca 1978 r. (Dz.U. 1994, nr 64, poz. 274): art. 1.

blematyki naszych rozważań, termin „prokuratura” nie pojawia się ani w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – a więc w akcie prawnym, który Europejski Trybunał Prawa Człowieka określa jako „instrument konstytucyjny europejskiego porządku publicznego w dziedzinie praw człowieka”<sup>14</sup> – ani w żadnym z jej szesnastu protokołów dodatkowych. Lektura tekstu EKPC pozwala co najwyżej pośrednio odnieść do prokuratora m.in. następujące przepisy:

1. Art. 5 § 1 c stwierdza m.in., że „Każdy ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Nikt nie może być pozbawiony wolności, z wyjątkiem (...) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania w celu postawienia przed właściwym organem, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zagrożonego karą”. Tego rodzaju blankietowe sformułowanie sugeruje, że „właściwym organem” w rozumieniu cytowanego przepisu może być nie tylko sąd, ale każdy organ właściwy w świetle ustawodawstwa danego kraju, a więc również i prokurator<sup>15</sup>. Za takim rozumieniem wydaje się przemawiać również treść art. 5 § 3 EKPC, który wprowadza instytucję obligatoryjnej kontroli sądowej zatrzymania lub aresztowania dokonanego w warunkach art. 5 § 1 c.

2. Art. 6 § 1 gwarantuje każdemu „prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy (...) przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”, nie zawierając przy tym żadnych odrębnych postanowień w kwestii postępowania przygotowawczego, a więc tej fazy procesu, którą w wielu systemach prawnych, w tym w Polsce, przeprowadza prokurator<sup>16</sup>. Równocześnie jednak przepisy art. 6 § 2 i 3, które wyliczają uprawnienia oskarżonego (w tym prawo do domniemania niewinności, prawo do obrony, prawo do korzystania z pomocy tłumacza), są sformułowane w sposób na tyle ogólny, że – *lege non distinguente* – stwarzają obowiązek ich stosowania przez każdy organ prowadzący postępowanie czy wykonujący czynności z udziałem oskarżonego<sup>17</sup>.

3. Art. 10 § 2 określa dopuszczalne granice ingerencji w wolność wyrażania opinii, stwierdzając m.in., że korzystanie z tego prawa „może podlegać takim (...) ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym (...) z uwagi na (...) ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na (...) zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej”. Wydaje się stąd wynikać, że spośród wszystkich organów państwowych EKPC w szczególny sposób chroni jedynie autorytet sądów, a zatem że swoboda wypowiedzi wymierzonych w prokuraturę jest o tyle tylko ograniczona, o ile w grę wchodzi dobre imię i prawa prokuratorów jako „innych osób” w rozumieniu cytowanego przepisu.

14 Patrz np. wyrok *Loizidou przeciwko Turcji* z 23.3.1995, skarga nr 15318/89, § 75. Podobnie jak wszystkie cytowane w niniejszym opracowaniu orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wyrok ten dostępny jest w elektronicznej bazie danych Trybunału HUDOC ([www.echr.coe.int/echr/en/hudoc/](http://www.echr.coe.int/echr/en/hudoc/)). Tłumaczenia cytatów pochodzą od autora.

15 Patrz w tym kontekście art. 247 k.p.k.

16 Patrz np. art. 298 k.p.k.

17 Art. 6 § 1 stwierdza, że sąd rozstrzyga o zasadności oskarżenia, skąd wynika, że oskarżenie to formułować może organ inny niż sąd.

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – a więc organu, który zgodnie z art. 32 EKPC jest właściwy do rozpoznawania wszystkich spraw dotyczących interpretacji i stosowania tej konwencji – potwierdza, że to właśnie na gruncie powołanych wyżej przepisów EKPC dochodzi do największej liczby ingerencji prokuratorów poszczególnych państw podległych jurysdykcji Trybunału w podstawowe prawa i wolności człowieka.

I tak na gruncie art. 5 § 3 EKPC Trybunał wielokrotnie badał kwestię, czy prokurator może być w rozumieniu tego przepisu uznany za innego niż sędzia urzędnika uprawnionego przez ustawę do wykonywania władzy sądowej. W ocenie ETPC urzędnik taki winien posiadać atrybuty sędziego, a więc w szczególności cieszyć się niezależnością od władzy wykonawczej, mieć względną swobodę w orzekaniu oraz zachowywać bezstronność i niezależność od stron postępowania; nie może on także łączyć funkcji ścigania z funkcją późniejszego oskarżania (np. wyrok *Schiesser przeciwko Szwajcarii* z 4.12.1979, skarga nr 7710/76, § 25 i n.). W większości przypadków Trybunał uznaje, że prokurator takich wymogów nie spełnia – przede wszystkim z uwagi na łączenie przez tę samą osobę funkcji śledczych i oskarżycielskich (wyrok *Huber przeciwko Szwajcarii* z 23.10.1990, skarga nr 12794/87, § 43), a w przypadku prokuratury polskiej (wyrok *Niedbała przeciwko Polsce* z 4.7.2000, skarga nr 27915/95, § 51 i n.) czy też np. francuskiej (wyrok *Moulin przeciwko Francji* z 23.11.2010, skarga nr 37104/06, § 57) również ze względu na brak wystarczających gwarancji niezależności.

W odniesieniu do prawa do rzetelnego procesu (art. 6 EKPC) Trybunał wykluczył naprzemienne pełnienie roli prokuratora i sędziego w tym samym procesie – i to nawet w sytuacji, gdy chodzi o prokuratora, który nie tylko nie prowadził osobiście postępowania przygotowawczego ani w nie ingerował, ale jedynie był przełożonym prokuratora bezpośrednio je prowadzącego (wyrok *Piersack przeciwko Belgii* z 1.10.1982, skarga nr 8692/79, § 30–32). Z kolei z procesowej zasady równości broni wynika zdaniem ETPC, że pozostałe strony winny mieć możliwość ustosunkowania się do pisemnych lub ustnych konkluzji prokuratora. Stąd też co do zasady nie jest dopuszczalny udział prokuratora w posiedzeniach sądu, w których inna strona nie może uczestniczyć, a tym bardziej w naradzie (wyroki *Borgers przeciwko Belgii* z 30.10.1991, skarga nr 12005/86, § 24, 28; *Lobo Machado przeciwko Portugalii* z 20.2.1996, skarga nr 15764/89, § 31–32)<sup>18</sup>. Równocześnie Trybunał podkreśla, że publiczne wypowiedzi prokuratorów mogą naruszyć domniemanie niewinności (wyrok *Shuvalov przeciwko Estonii* z 29.5.2012, skarga nr 39820/08 i 14942/09, § 75, 82)<sup>19</sup>.

Jeśli chodzi o prawo do wolności wyrażania opinii (art. 10 EKPC), Trybunał uznaje, że skutkiem odmienności roli prokuratora – a więc adwersarza oskarżonego – od roli sędziego jest przyznanie silniejszej ochrony wypowiedziom, w których oskarżony krytykuje

18 Nie jest natomiast sprzeczne z zasadą równości broni praktykowane w niektórych krajach, w tym niegdyś w Polsce, usytuowanie prokuratora na podium na równi z sędzią, a powyżej oskarżonego i obrońcy. Trybunał stwierdza bowiem, że uprzywilejowana pozycja prokuratura ma w takim wypadku charakter wyłącznie „fizyczny” (decyzja *Chalmont przeciwko Francji* z 9.12.2003, skarga nr 72531/01).

19 Patrz też również m.in. wyrok *Mirosław Garlicki przeciwko Polsce* z 14.6.2011, skarga nr 36921/07, § 133.

prokuratora, niż analogicznym wypowiedziom pod adresem sądu (wyrok *Nikula przeciwko Finlandii* z 21.3.2002, skarga nr 31611/96, § 50). I tak np. za nadmierną ingerencję w przedmiotowe prawo uznane zostało w powołanej sprawie skazanie obrońcy na zapłatę niewielkiego zadośćuczynienia za zarzucenie prokuratorowi w piśmie procesowym manipulowania dowodami, natomiast w sprawie *Ormanni przeciwko Włochom* (wyrok z 17.7.2007, skarga nr 30278/04) skazanie na grzywnę i zadośćuczynienie za opublikowanie artykułu sugerującego udział prokuratora w zмовie wpływowych osób, skutkującej skazaniem dyrektora placówki edukacyjnej<sup>20</sup>.

Mniej liczne są z kolei orzeczenia, w których Trybunał uznał, że ukaranie za wypowiedzi wymierzone w prokuratora mieściło się w granicach dozwolonych przez art. 10 § 2 EKPC: uczynił tak w przypadkach, gdzie miał miejsce gołosłowny, obraźliwy atak na osobę prokuratora. I tak np. w sprawie *Mahler przeciwko Niemcom* (decyzja z 14.1.1998, skarga nr 29045/95) chodziło o ukaranie adwokata grzywną za stwierdzenie na rozprawie, że prokurator musiał być kompletnie pijany, kiedy pisał akt oskarżenia. Natomiast sprawa *Lešnik przeciwko Słowacji* (wyrok z 11.3.2003, skarga nr 35640/97) dotyczyła skazania na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu za bezpodstawne zarzucanie prokuratorowi – w pismach do prokuratury, które stały się następnie przedmiotem publikacji prasowych – sfabrykowania dowodów, nadużycia władzy i korupcji<sup>21</sup>.

O ile orzecznictwo Trybunału stara się wypełnić pusty obszar normatywny, jaki powstaje z uwagi na brak w EKPC i jej protokołach dodatkowych (a też i, przypomnijmy, w innych traktatach Rady Europy) uregulowań odnoszących się bezpośrednio do prokuratury – który to organ istnieje przecież w systemach prawnych państw członkowskich i, jak wynika ze stanów faktycznych badanych przez Trybunał, nader często ingeruje w podstawowe prawa i wolności człowieka – o tyle należy zauważyć, że chodzi tutaj o orzeczenia wydawane *a casu ad casum*, zawierające jedynie nieliczne i ostrożne stwierdzenia odnoszące się w sposób ogólny do natury i roli prokuratury<sup>22</sup>. I tak np. w orzecznictwie ETPC nie znajdziemy odpowiedzi na zasadnicze pytanie, czym właściwie jest prokuratura widziana z perspektywy ogólnoeuropejskiej i według jakich standardów winna być zorganizowana. Taki stan rzeczy uzasadnia interwencję normodawczą Komitetu Ministrów Rady Europy.

## II. Dokumenty Komitetu Ministrów i Europejskiej Rady Konsultacyjnej Prokuratorów

Zgodnie ze Statutem Rady Europy Komitet Ministrów rozważa, w związku z zaleceniem Zgromadzenia Parlamentarnego lub z własnej inicjatywy, środki właściwe dla realizacji

20 Patrz też m.in. wyroki *Raichinov przeciwko Bułgarii* z 20.4.2006, skarga nr 47579/99; *Roland Dumas przeciwko Francji* z 15.7.2010, skarga nr 34875/07.

21 Patrz też *Pasalaris i Fondation de Presse SA przeciwko Grecji*, decyzja z 4.7.2002, skarga nr 60916/00.

22 I tak zdaniem ETPC zasadniczą funkcją prokuratury jest reprezentowanie interesów społeczeństwa jako całości, a te niekoniecznie są takie same jak interesy jednej ze stron postępowania (wyrok *Andrejeva przeciwko Łotwie* z 18.2.2009, skarga nr 55707/00, § 100). Oświadczenia prokuratora zawierają opinię, która autorytet swój zawdzięcza samej prokuraturze. Opinie takie, obiektywne i umotywowane pod względem prawnym, mają za zadanie doradzać sądom, przyczyniając się do utrzymania jednolitości orzecznictwa i ochrony interesu ogólnego (wyrok *Lobo Machado*, § 29).

celu organizacji (art. 15a). Ustalenia Komitetu mogą, w stosownych wypadkach, przybierać formę zaleceń (art. 15b), a więc niewiążących aktów prawnych o charakterze *soft law*, skierowanych do rządów państw członkowskich. Takim właśnie aktem jest Zalecenie Rec(2000)19 z 6 października 2000 r. dotyczące roli prokuratury w wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych<sup>23</sup>.

Zasadniczą wartością dodaną Zalecenia jest wprowadzenie do prawa Rady Europy definicji prokuratury jako instytucji publicznej, która w imieniu społeczeństwa i w interesie publicznym zapewnia stosowanie prawa w przypadkach, gdy jego łamanie pociąga za sobą sankcje karne, uwzględniając zarówno prawa jednostki, jak i niezbędną skuteczność wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych (art. 1). Ponadto Zalecenie dokonuje przeglądu poszczególnych systemów prawnych, stwierdzając, że we wszystkich wymiarach sprawiedliwości w sprawach karnych prokuratorzy m.in. decydują o tym, czy wszcząć lub kontynuować ściganie, oraz występują jako oskarżyciele przed sądem (art. 2), podczas gdy w niektórych systemach również m.in. prowadzą oni dochodzenia lub nadzorują je (art. 3).

Zalecenie dzieli się na rozdziały, w których uregulowano funkcje prokuratora, gwarancje umożliwiające mu ich wypełnianie, stosunki z władzą wykonawczą i ustawodawczą, relacje z sędziami, z policją, obowiązki względem osób, a także współpracę międzynarodową. O ile tytuł żadnego z rozdziałów nie odnosi się wprost do praw człowieka, o tyle nacisk na konieczność przestrzegania tych praw stanowi oś dokumentu. Już w preambule stwierdza się, że należy zwiększyć skuteczność narodowych wymiarów sprawiedliwości i współpracy międzynarodowej w sprawach karnych, przestrzegając jednocześnie zasad zagwarantowanych w EKPC. Dlatego też prokurator powinien nie tylko sam szanować i dążyć do ochrony praw człowieka wyszczególnionych w EKPC (art. 24b), ale też monitorować przestrzeganie tych praw przez policję (art. 21). Prokuratorzy powinni mieć możliwość ścigania bez przeszkód funkcjonariuszy publicznych w przypadkach poważnego pogwałcenia praw człowieka (art. 16). Powinni być oni szkoleni z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, zwłaszcza gdy chodzi o prawa określone w art. 5 i 6 EKPC (art. 7c), oraz posiadać prawo do udziału w publicznej dyskusji w sprawach dotyczących promowania i ochrony praw człowieka (art. 6).

Niezależnie od powtarzających się w Zaleceniu odwołań do praw człowieka *en bloc*, tekst ten kładzie szczególny nacisk na przestrzeganie niektórych z nich. I tak np. art. 25 stwierdza, że prokuratorzy powinni powstrzymywać się od dyskryminacji na jakiejkolwiek podstawie takiej jak płeć, rasa, kolor skóry, język, poglądy religijne, polityczne lub inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, powiązanie z mniejszością narodowością, status majątkowy, narodzin, zdrowotny, upośledzenia lub inny. Zalecenie nawiązuje tym samym do zakazu dyskryminacji wyrażonego w art. 14 EKPC i w art. 1 Protokołu dodatkowego nr 12 do EKPC<sup>24</sup>. Nawiązanie do prawa do rzetelnego procesu zagwarantowanego w art. 6 § 1 EKPC znajdujemy z kolei w art. 29 Zalecenia, który wzywa

23 W niniejszym artykule cytowane jest polskie tłumaczenie Zalecenia dostępne na stronie internetowej Rady Europy: <https://wcd.coe.int/ViewDoc.jsp?id=1568375&Site=COE> (dostęp: 9.5.2014).

24 Tekst polski tego niepodpisanego dotąd przez Polskę traktatu dostępny jest na stronie internetowej: [www2.mswia.gov.pl/download.php?s=1&id=657](http://www2.mswia.gov.pl/download.php?s=1&id=657) (dostęp: 9.5.2014).

do przestrzegania zasady procesowej równości broni, i w art. 24b, który kładzie nacisk na zapewnienie szybkości postępowania.

Analizując treść Zalecenia, należy mieć na uwadze art. 1 EKPC, który stwierdza, że „Wysokie Układające się Strony zapewniają każdemu człowiekowi, podlegającemu ich jurysdykcji, prawa i wolności określone w (...) niniejszej Konwencji”. ETPC interpretuje powołany przepis szeroko, uznając, że zawiera on ogólny obowiązek przestrzegania praw człowieka, który ciąży na całym aparacie państwowym i na wszystkich jego szczeblach, a odpowiedzialność państwa na podstawie Konwencji może powstać w związku z czynami wszystkich jego organów, przedstawicieli i funkcjonariuszy (wyrok *Wille przeciwko Liechtensteinowi* z 28.10.1999, skarga nr 28396/95, § 46). W tym kontekście staje się jasne, że Zalecenie w istocie swej stanowi próbę konkretyzacji i przeniesienia na grunt realiów prokuratorskich dyrektywy normatywnej wyrażonej w art. 1 EKPC. Stanowi ono jednocześnie próbę przeniesienia na grunt prawa stanowionego i odniesienia wprost do prokuratury zasad wypracowanych w orzecznictwie ETPC, a sformułowanych na gruncie stanów faktycznych odnoszących się najczęściej do innych organów państwowych<sup>25</sup>. Zalecenie nie poprzestaje przy tym na wyeksponowaniu niebudzącej wątpliwości z prawnego punktu widzenia zasady, że w państwach, które związały się EKPC, prokuratura winna jej przestrzegać, ale zmierza ono do nadania prokuraturze aktywnej roli polegającej na czuwaniu nad przestrzeganiem EKPC przez inne podmioty (w szczególności policję). Zalecenie zawiera ponadto praktyczne rekomendacje co do tego, jak umożliwić prokuratorom wywiązać się z tego zadania (np. poprzez zapewnienie im właściwego szkolenia).

Zgodnie z art. 15b zd. 2 Statutu jedynym formalnym skutkiem zalecenia jest, że Komitet Ministrów może zwracać się do rządów państw członkowskich o informacje o działaniach podjętych w związku z zaleceniem. W praktyce jednak Komitet Ministrów dysponuje instrumentami prawnymi, które pozwalają mu sprawić, aby jego zalecenia rzeczywiście oddziaływały na kształt prawa i praktyki państw należących do Rady Europy. I tak zgodnie z art. 17 Statutu Komitet Ministrów może powołać, dla wszelkich celów, które uzna za stosowne, komitety lub komisje o charakterze doradczym lub technicznym. W tym właśnie trybie decyzją Komitetu Ministrów z 13 lipca 2005 r.<sup>26</sup> powołana została Europejska Rada Konsultacyjna Prokuratorów (CCPE). Zgodnie z udzielonym jej mandatem<sup>27</sup> ma ona charakter organu doradczego, a składa się z prokuratorów, których ma prawo oddelegować do niej każde z państw członkowskich. Do zadań CCPE należy zaś m.in. promowanie wdrażania Zalecenia Rec(2000)19 i przedstawianie Komitetowi Ministrów raportów dotyczących trudności z tym związanych, a także opracowywanie opinii w kwestiach dotyczących prokuratury.

25 Patrz jednak wyrok *Loukanov przeciwko Bułgarii* z 20.3.1997, skarga nr 21915/93.

26 [https://wcd.coe.int/ViewDoc.jsp?Ref=CM/Del/Dec\(2005\)935/10.2&Language=lanFrench&Ver=original&Site=COE&BackColorInternet=E5ECF3&BackColorIntranet=FFBB55&BackColorLogged=FFAC75](https://wcd.coe.int/ViewDoc.jsp?Ref=CM/Del/Dec(2005)935/10.2&Language=lanFrench&Ver=original&Site=COE&BackColorInternet=E5ECF3&BackColorIntranet=FFBB55&BackColorLogged=FFAC75) (dostęp: 9.5.2014).

27 [https://wcd.coe.int/ViewDoc.jsp?Ref=CM/Del/Dec\(2005\)935/10.2&Language=lanFrench&Ver=0013&Site=COE&BackColorInternet=E5ECF3&BackColorIntranet=FFBB55&BackColorLogged=FFAC75](https://wcd.coe.int/ViewDoc.jsp?Ref=CM/Del/Dec(2005)935/10.2&Language=lanFrench&Ver=0013&Site=COE&BackColorInternet=E5ECF3&BackColorIntranet=FFBB55&BackColorLogged=FFAC75) (dostęp: 9.5.2014).

Do chwili obecnej CCPE opracowała osiem opinii<sup>28</sup>, przy czym z punktu widzenia ochrony praw człowieka najważniejsza wydaje się wspólna Opinia nr 4 Europejskiej Rady Konsultacyjnej Prokuratorów i nr 12 Europejskiej Rady Konsultacyjnej Sędziów z 2009 r. w sprawie relacji między sędziami a prokuratorami<sup>29</sup>. Zawiera ona deklarację zwaną „Deklaracją z Bordeaux”, a zatytułowaną „Sędziowie i prokuratorzy w społeczeństwie demokratycznym”. Znaczenie Deklaracji z Bordeaux wynika m.in. z faktu, że – w przeciwieństwie do Zalecenia, które w rozdziale dotyczącym stosunków pomiędzy prokuratorami a sędziami ogranicza się niemal wyłącznie do podkreślenia konieczności utrzymania ścisłego rozdzielenia i wzajemnej niezależności tych dwóch korpusów – czyni ona sędziów i prokuratorów współodpowiedzialnymi (i to w sposób wzajemnie się uzupełniający, wręcz nierozzerwalny) za zapewnienie przestrzegania praw człowieka w toku procesu. I tak stwierdza ona, że „Prokuratorzy i sędziowie zapewniają, że na wszystkich etapach postępowania prawa i wolności jednostki są zagwarantowane” (art. 1) oraz że „Niezbędną gwarancją sprawiedliwego, bezstronnego i skutecznego wymiaru sprawiedliwości jest należyte wykonywanie zadań przez sędziów i prokuratorów; ich zadania są odrębne, ale jednocześnie się uzupełniają” (art. 2). Ponadto Deklaracja, inaczej niż Zalecenie, odnosi się również do postępowań innych niż karne (art. 13).

Aczkolwiek Deklaracja, podobnie jak Zalecenie, reguluje nie tylko kwestie prawnoczerwone, to jednak właśnie zapewnienie efektywnej ochrony praw człowieka jest jej podstawowym celem. Wyraz temu daje dobitnie uzasadnienie Deklaracji, które już w pierwszym zdaniu stwierdza, że istotnym zadaniem demokratycznego państwa prawa jest zagwarantowanie podstawowych praw i wolności zgodnie z postanowieniami EKPC i orzecznictwem ETPC. Misją państwa jest zatem utworzenie i zapewnienie funkcjonowania skutecznego wymiaru sprawiedliwości, w którym prawa człowieka i podstawowe wolności są respektowane. Rola prokuratora w dochodzeniu i egzekwowaniu praw człowieka, zarówno podejrzanych, oskarżonych, jak i ofiar, może być zaś najlepiej wykonywana wtedy, gdy prokurator jest w podejmowaniu decyzji niezależny od władzy wykonawczej i ustawodawczej, jak też gdy odmienne role sędziów i prokuratorów są prawidłowo przestrzegane<sup>30</sup>.

### Uwagi końcowe

Rozmiary niniejszej publikacji nie pozwalają na omówienie wszystkich dokumentów Rady Europy odnoszących się do prokuratury. Spośród aktów pochodzących od organów traktatowych warto tutaj wspomnieć w szczególności Zalecenie Komitetu

28 [www.coe.int/t/dghl/cooperation/ccpe/opinions/default\\_fr.asp](http://www.coe.int/t/dghl/cooperation/ccpe/opinions/default_fr.asp) (dostęp: 9.5.2014).

29 Jest to też prawdopodobnie najdonioślejsza z dotychczas wydanych opinii CCPE, o czym świadczy chociażby wyjątkowo duża liczba tłumaczeń tego dokumentu dostępnych na powołanej w poprzednim przypisie stronie internetowej Rady Europy. Dostępne jest tam również tłumaczenie polskie: [https://wcd.coe.int/ViewDoc.jsp?Ref=CCJE\(2009\)OP12&Language=lanPolish&Ver=original&BackColorInternet=DBDCF2&BackColorIntranet=FDC864&BackColorLogged=FDC864](https://wcd.coe.int/ViewDoc.jsp?Ref=CCJE(2009)OP12&Language=lanPolish&Ver=original&BackColorInternet=DBDCF2&BackColorIntranet=FDC864&BackColorLogged=FDC864) (dostęp: 09.05.2014).

30 *Ibidem*.

Ministrów CM/Rec(2012)11 dotyczące roli prokuratury poza obszarem prawa karnego<sup>31</sup> oraz Zalecenie Zgromadzenia Parlamentarnego 1604(2003) dotyczące roli prokuratury w społeczeństwie demokratycznym opartym na zasadzie praworządności<sup>32</sup>. Gdy chodzi o dokumenty organów doradczych (pozatraktatowych), odnotować należy Raport Komisji Weneckiej z 2010 r. w sprawie europejskich standardów niezależności wymiaru sprawiedliwości, część II – prokuratura<sup>33</sup> oraz Opinię nr 3 (2008) CCPE na temat roli prokuratury poza obszarem prawa karnego<sup>34</sup>.

Jak można zaobserwować, przyjęcie przez Komitet Ministrów Zalecenia Rec(2000)19 zapoczątkowało całą lawinę aktów o charakterze normatywnym lub przynajmniej opiniodawczym, które wyznaczają ogólnoeuropejskie standardy dotyczące prokuratury, w tym standardy odnoszące się do jej roli w zakresie ochrony praw człowieka. Dynamika ta, której elementem jest utworzenie stałego, wyspecjalizowanego organu międzynarodowego, zajmującego się kwestiami prokuratury, ukazuje, że osiągnięcie celów Rady Europy, w tym przejście od deklaratywnej ochrony praw człowieka do ochrony konkretnej i rzeczywistej, wymaga tworzenia i implementacji wspólnych europejskich norm w szczegółowych, technicznych kwestiach związanych z funkcjonowaniem poszczególnych organów krajowych.

Wydaje się równocześnie, że podjęcie takich działań na szczeblu europejskim zgodne jest z zasadą subsydiarności, albowiem odpowiada ono autentycznym potrzebom państw członkowskich Rady Europy: do chwili obecnej niemal wszystkie z nich skorzystały z możliwości oddelegowania przedstawicieli do CCPE<sup>35</sup>. Także forma prawna, w jakiej dokonuje się w omawianym zakresie – a pamiętajmy, że chodzi o ingerencję w sprawy wymiaru sprawiedliwości, które z istoty swej należą do kompetencji wewnętrznej państw – działalność standardotwórcza Rady Europy, a więc akty prawne typu *soft law* bądź też dokumenty mające charakter wyłącznie opinii doradczych, wydaje się być odpowiednia<sup>36</sup>. Nie dziwią zatem sformułowania mandatu CCPE na lata 2014–2015<sup>37</sup>, z których wynika, że najbliższy czas przynieść może nowy,

31 [www.coe.int/t/dghl/standardsetting/cdcj/CDCJ%20Recommendations/CMRec\(2009\)11F\\_powers%20of%20attorney.pdf](http://www.coe.int/t/dghl/standardsetting/cdcj/CDCJ%20Recommendations/CMRec(2009)11F_powers%20of%20attorney.pdf) (dostęp: 9.5.2014).

32 <http://assembly.coe.int/ASP/XRef/X2H-DW-XSL.asp?fileid=17109&lang=fr> (dostęp: 9.5.2014).

33 [www.venice.coe.int/webforms/documents/CDL-AD\(2010\)040.aspx](http://www.venice.coe.int/webforms/documents/CDL-AD(2010)040.aspx) (dostęp: 9.5.2014).

34 <https://wcd.coe.int/com.instranet.InstraServlet?command=com.instranet.CmdBlobGet&InstranetImage=1608142&SecMode=1&DocId=1609236&Usage=2> (dostęp: 9.5.2014).

35 Na 47 państw członkowskich w CCPE nie są reprezentowane tylko 4: Andora, Islandia, San Marino i Wielka Brytania, [www.coe.int/t/dghl/cooperation/ccpe/presentation/MembresCCPE.asp](http://www.coe.int/t/dghl/cooperation/ccpe/presentation/MembresCCPE.asp) (dostęp: 9.5.2014).

36 Wydaje się o tym świadczyć fakt, że na dokumenty te powołują się chętnie ustawodawcy, jak i sądy poszczególnych państw. Patrz np. uzasadnienie projektu ustawy – Prawo o prokuraturze (<http://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/52748/52767/dokument94600.pdf>, 09.05.2014), który cytuje Zalecenie Rec(2000)19, jak też wyrok brytyjskiego Sądu Najwyższego z 30 maja 2012 r. w sprawie *Assange v The Swedish Prosecution Authority*, [www.bailii.org/uk/cases/UKSC/2012/22.html](http://www.bailii.org/uk/cases/UKSC/2012/22.html) (dostęp: 9.5.2014), który powołuje się na Deklarację z Bordeaux.

37 <https://wcd.coe.int/com.instranet.InstraServlet?command=com.instranet.CmdBlobGet&InstranetImage=2403220&SecMode=1&DocId=2086190&Usage=2> (dostęp: 9.5.2014).

istotny dokument wytyczający europejskie standardy odnoszące się do prokuratury, w tym propozycje nowelizacji zawierającego szerokie odniesienia prawnoczułowiecze Zalecenia Rec(2000)19.

### STRESZCZENIE

Zadaniem prokuratorów jest strzeżenie praworządności oraz czuwanie nad ściganiem przestępstw, co obejmuje zarówno ochronę, jak i ingerencje w prawa człowieka. Kompetencje prokuratury mieszczą się tym samym w statutowym obszarze działania Rady Europy. Prokuratura jest jednak prawie nieobecna w traktatach Rady, a w szczególności żadnych bezpośrednich odniesień do niej nie zawiera Europejska Konwencja Praw Człowieka. Tę lukę wypełnia częściowo Europejski Trybunał Praw Człowieka: szereg jego orzeczeń, opartych głównie na artykułach 5, 6 i 10 EKPC, odnosi się do prokuratury. Jednakże zasadnicza działalność normatywna Rady Europy w zakresie prokuratury dokonuje się w sferze *soft law*, którego kamieniem węgielnym jest tutaj Zalecenie Rec(2000)19 Komitetu Ministrów. Istotną rolę odgrywają także opinie organów doradczych, w tym zwłaszcza „Deklaracja z Bordeaux” przyjęta przez Europejską Radę Konsultacyjną Prokuratorów i Europejską Radę Konsultacyjną Sędziów.

### ABSTRACT

Public prosecutors' role consists in safeguarding the rule of law and ensuring the prosecution of crimes, which includes both the protection of human rights and interference therein. The prosecutor's competence belongs therefore to the statutory field of action of the Council of Europe. Yet public prosecution is almost absent from the Council's treaties; in particular, the European Convention on Human Rights does not contain any direct reference thereto. The European Court of Human Rights partially fills this gap: in several of its judgments, based mostly on Articles 5, 6 and 10 of the ECHR, it makes reference to prosecuting authorities. However the essential normative activity of the Council of Europe in respect of public prosecution is being done in the sphere of *soft law*, the cornerstone of which is the Committee of Ministers' Recommendation Rec(2000)19. Advisory bodies' opinions also play also an important role, especially the Bordeaux Declaration adopted by the Consultative Council of European Judges and the Consultative Council of European Prosecutors.

## WARTOŚCI W PRAWIE MIĘDZYNARODOWYM A PRAWO PRAW CZŁOWIEKA

W niniejszym szkicu wykorzystana została perspektywa badawcza, wywodząca się z nauk o polityce; została jednak uzupełniona o liczne wątki filozoficzne. W konsekwencji wyeksponowaniu podległy nie przepisy prawa, nie analiza bieżącego stanu prawnego, nie formalny układ organizacyjny, ale przede wszystkim wartości i rola refleksji filozoficznej nad prawem oraz pewne postulatyczne rozważania na temat prawa międzynarodowego. Perspektywa, jaką jest instytucjonalizm normatywny, została opisana w pierwszej części artykułu.

Zastosowanie wspomnianego narzędzia badawczego pozwoliło sformułować szczególne uwagi odnośnie praw człowieka i organizacji międzynarodowych. Z kolei te prześmyślenia wpisano w kontekst rozważań o wyzwaniach prawa międzynarodowego<sup>39</sup>.

---

38 Piotr Obacz – politolog, doktorant Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Członek *Association of Humanistic Psychology* i Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych (Oddział w Krakowie). Absolwent Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie. Główne obszary badawcze: współczesna filozofia liberalna, filozofia moralna i polityczna, historia myśli politycznej, psychologia, filozofia nauki.

Ważniejsze publikacje: P. Obacz, *Systemowe źródła kryzysu przywództwa politycznego*, [w:] W. Konarski, A. Durska, S. Bachrynowski (red.), *Kryzys przywództwa we współczesnej polityce*, SWPS Academica, Warszawa 2011; P. Obacz, *Inne wybrane międzynarodowe organizacje pozarządowe – analiza politologiczna*, [w:] B. Kuźniak, M. Marcinko, *Organizacje międzynarodowe*. 4. wyd., C. H. Beck, Warszawa 2013; P. Obacz, *Część E* (współautorstwo) oraz *Część F*, [w:] B. Kuźniak, M. Marcinko, *Prawo międzynarodowe publiczne. Testy kazusy tablice słownik zadania i ćwiczenia leksykon*. 5. wydanie rozszerzone i zmienione, C. H. Beck, Warszawa 2014.

39 Zob. np.: K. Lankosz, G. Sobol (red.), *Wybrane problemy współczesnego prawa międzynarodowego*, Kraków 2013; S. Marks, *Human rights in disastrous times* oraz Th. Pogge, *Divided against itself: aspiration and reality of international law*, [w:] J. Crawford, M. Koskenniemi, *The Cambridge Companion to International Law*, Cambridge 2012; A. Cassese, *The Protection of Human Rights*, [w:] A. Cassese, *International Law*, Oxford 2005.

## Perspektywa badawcza

Coraz częściej powtarzana jest opinia, iż organizacje międzynarodowe – m.in. te pozarządowe – są jednymi z najważniejszych aktorów sceny międzynarodowej, stanowią kluczowy przedmiot (i zarazem podmiot) prawa międzynarodowego w aspekcie zarówno praktycznym, jak również w nauce prawa międzynarodowego i dydaktyce związanej z tą gałęzią prawa. Co więcej, twierdzi się, że w kontekście nieustannie rosnącej liczby organizacji międzynarodowych i rozwoju prawa organizacji międzynarodowych, właśnie ta część nauki prawa będzie konsekwentnie zyskiwać na znaczeniu<sup>40</sup>.

Tym bardziej zasadne jest badanie funkcjonowania organizacji pod kątem obecnych w nich, przyświecających im wartościom. Jeśli chodzi o organizacje działające na niwie ponadkrajowej, słuszne wydaje się stwierdzenie, iż wszelkie priorytety, cele, dążenia i wartości danej instytucji stają się mniej lub bardziej globalne, a nawet uniwersalne. Zaczynają dotyczyć już nie tylko lokalnej społeczności, środowiska, kultury, ale w zamyśle mogą obejmować szersze kręgi odbiorców. Co więcej, zakłada się, iż te „zglobalizowane” cele, zadania i wartości mogą być realizowane poprzez wykorzystanie międzynarodowych środków, polityki, gospodarki, kanałów komunikacji itp. Tak można rozumieć „umiędzynarodowienie” samej organizacji, jak również jej pryncypiów<sup>41</sup>.

Międzynarodowy charakter, czy też międzynarodowa płaszczyzna działania niektórych organizacji wskazuje na konieczność brania pod uwagę również kontekstu ich funkcjonowania, tj. wszelkich warunków i relacji, które wpływają na sposób funkcjonowania danej instytucji. Co ciekawe, jeśli za te warunki przyjmiemy się (w pewnym uproszczeniu) np. różnorodne dążenia, przejawiające się w poszczególnych państwach, kręgach kulturowych, to organizacja może obracać się w obszarze wartości, nie tylko bliskich sobie, ale także wartości odmiennych, inaczej interpretowanych, sprzecznych. Jest to jedno z wielu wyzwań, z jakimi organizacje międzynarodowe muszą się mierzyć.

Należy zauważyć, iż określone wartości mogą silnie ukierunkowywać działalność organizacji (nie tylko więc określać ich profil czy charakter). Jako przykład warto podać choćby *Human Rights Watch* – organizację działającą w obszarze praw człowieka, ze szczególnym skupieniem na prawach politycznych.

Po pierwsze, organizacja ta skupia się przede wszystkim na prawach politycznych. Od nich HRW, jeszcze w swojej pierwotnej formie, rozpoczęło działalność i do tej pory stanowią główny trzon podejmowanych aktywności. Po drugie, działania *HRW* są bardzo mocno zakotwiczone w politycznym wymiarze spraw publicznych i sfery międzynarodowej. W istocie *Human Rights Watch* podejmuje zadania, które można określić mianem politycznych. Jednym z instrumentów organizacji jest działalność lobbystyczna na rzecz określonych rozwiązań politycznych, podejmowania bojkotów, nakładania

40 Przekonania takie wyraziła ostatnio dr hab. Brygida Kuźniak (Zakład Prawa Międzynarodowego Publicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie) podczas swojego wystąpienia pt. *Rola NGO w społeczności międzynarodowej na przykładzie aktywności Greenpeace dotyczącej Arktyki* w trakcie Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej – Zjazdu Katedr Prawa Międzynarodowego Publicznego i Prawa Europejskiego (Kroczyce, 14–16 maja 2014 r.).

41 Zob. więcej w B. Kuźniak, M. Marcinko, *Organizacje międzynarodowe*, wyd. 4, C. H. Beck, Warszawa 2013, s. 8–9, 190–191.

sankcji; nierzadko HRW bezpośrednio angażuje się takie akcje, jak np. manifestacje. Jak podkreślają liderzy *Human Rights Watch*: „HRW spotyka się z przedstawicielami rządowymi, ONZ, grup regionalnych, jak Unia Afrykańska i Unia Europejska, instytucjami finansowymi, korporacjami, aby wymusić zmiany polityczne i praktykę promowania praw człowieka i sprawiedliwości na świecie”. Do regularnych działań należy przede wszystkim śledzenie bieżących procesów politycznych na świecie i wykazywanie (*fact-finding*) oraz piętnowanie, za pośrednictwem nowoczesnych technologii medialnych, przypadków łamania praw człowieka<sup>42</sup>.

Na przykładzie HRW widoczne jest zaangażowanie w realizację, obronę i promocję określonych wartości. Warto zwrócić uwagę, iż podstawą spojrzenia na organizacje międzynarodowe, które wykorzystano zarówno w przytoczonym opisie, jak i w niniejszym szkicu, jest tzw. instytucjonalizm normatywny. Faworyzuje się w nim przeniesienie akcentu z prawnego aspektu analizy na kwestie wartości. Instytucjonalizm jest nurtem badań, skupiającym się na szeroko pojętych instytucjach, zaś tym, co charakterystyczne dla „normatywnej” jego odmiany jest założenie, iż „pozornie neutralne reguły i struktury w istocie ucieleśniają pewne wartości (i układ sił) i determinują odpowiednie zachowania w określonych kontekstach”<sup>43</sup>. Podejście to wspierane jest przekonaniem o tym, że „instytucje wytwarzają znaczenie dla jednostek”<sup>44</sup>.

A zatem, instytucjonalizm jest normatywny w tym sensie, iż odnosi się do pewnych norm i wartości, które mogą wpływać na działania podmiotów. Inaczej niż w naukach prawnych, „normatywny” oznacza po prostu „postulatywny”, odwołujący się do poglądów o tym, jak być powinno.

Do zagadnienia tej perspektywy przyjdzie powrócić w dalszej części opisu.

## Prawa człowieka

Niezależnie czy ujmie się prawa człowieka jako „jeden z działów dyscypliny prawnej: prawo międzynarodowe publiczne”<sup>45</sup>, czy też będzie traktować się prawa człowieka jako właściwości istoty ludzkiej niezwiązane z prawem – prawa człowieka jako pewna kategoria posiadają silne nacechowanie moralne.

Moralność rozumie się tu jako pewien konglomerat zasad, reguł, norm wskazujących to, co jest dobre, pożądane, uznane za wartościowe oraz to, co takie nie jest; moralność jest więc pewnym zbiorem wartości. Można zatem powiedzieć, iż prawa człowieka – niezależnie czy są ujęte w formie prawa, czy też funkcjonują jako intuicyjnie pojmowane dobra – podlegają refleksji związanej z etyką, z filozofią moralną.

Co więcej, prawa człowieka są, jak się wydaje, pewnym moralnym ideałem, standardem i wartością samą w sobie, do której obecnie dąży się w działaniu politycznym,

42 P. Obacz, *Inne wybrane międzynarodowe organizacje pozarządowe – analiza politologiczna*, [w:] B. Kuźniak, M. Marcinko, *Organizacje...*, s. 196–197.

43 D. Marsh, G. Stoker (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*. Kraków 2006, s. 94.

44 *Ibidem*, s. 95.

45 B. Kuźniak, *Przestrzeń operacyjna prawa międzynarodowego publicznego. Perspektywa polska*, Warszawa 2012, s. 89, przypis 2.

prawnym i innych. Warto rozważyć, dlaczego dąży się do osiągnięcia tego celu i pielęgnowania jego owoców. W pełni uzasadniona jest argumentacja, że prawa człowieka są formą sprawiedliwości. Czy sprawiedliwość w wymiarze ponadnarodowym oraz międzynarodowym również nie jest wartością? Jak ma wyglądać „dystrybucja” tej sprawiedliwości w wymiarze międzynarodowym, międzynarodowoprawnym? To tylko niektóre z ważnych pytań, które przywołuje się w refleksji nad prawem międzynarodowym<sup>46</sup>. Czy prawa człowieka są uniwersalne? Czy prawo międzynarodowe, jako pewien instrument, zdolne jest do właściwego ich zapewnienia? „Jest to spór filozoficznoprawny podobny w swym zasadniczym charakterze do innych fundamentalnych, prowadzonych przez dziesiątki lat polemik. (...) Spory te zresztą w interesujący sposób przenikają się i nakładają na siebie”<sup>47</sup>. Odpowiedzi na postawione pytania są tak różnorodne, zaś dyskusje nierzadko tak burzliwe dlatego właśnie, ponieważ dotyczą spraw fundamentalnych: spraw ludzkich.

Choć być może nie sposób udzielić na podniesione kwestie zadowalających i ostatecznych odpowiedzi, to można jednak pokusić się o konstatację, iż prawa człowieka po prostu wynikają z istoty człowieczeństwa i że nie tworzy ich prawo, a jedynie je wspomaga. Prawa człowieka nie są jedynie kategorią prawną. Jakkolwiek kontrowersyjna byłaby ta opinia, warto rozpatrywać ją właśnie w kontekście rozważań o wyzwaniach, stojących przed prawem międzynarodowym i prawem praw człowieka. Dlaczego jest to istotne? Ponieważ, jak stwierdził niegdyś Isaiah Berlin, „jest to [prawa człowieka – P.O.] jedyny przyzwoity, czy wręcz dopuszczalny sposób, w jaki ludzie mogą ze sobą żyć. (...) to jedyny styl życia, jaki ludzie powinni przyjąć, jeśli nie chcą się nawzajem niszczyć”<sup>48</sup>.

Czemu jednak, można dalej pytać, traktować prawa człowieka jako wyzwanie prawa międzynarodowego? Ponieważ prawo ze swej istoty dąży do przesądzenia różnych kwestii, ale – co należy podkreślić, przecież choć prawa człowieka uznaje się za uniwersalne, czyli niezależne od miejsca, czasu i kultury „ogólne prawdy”, to „nie zakładają one niczego niezmiennego”<sup>49</sup>, człowiek nieustannie się zmienia. Prawo musi być więc elastyczne. Poza tym, prawo uchodzi za racjonalne, ale prawa człowieka nie posiadają być może wystarczającego uzasadnienia. Są to kolejne dylematy, stające nie tylko przed filozofami, ale i prawnikami.

## Filozofia prawa międzynarodowego

Jeśli podda się pod dyskusję zasygnalizowane dotychczas pytania, problemy, dylematy to nieuchronnie będzie się zmierzać w kierunku normatywnego, czyli postulatycznego wymiaru prawa międzynarodowego lub teorii moralnej doktryny międzynarodowoprawnej

46 Wybrane publikacje, w których porusza się moralne aspekty prawa międzynarodowego: S. Besson, J. Tasioulas (red.), *The Philosophy of International Law*, Oxford 2010; A. Buchanan, *Justice, Legitimacy, and Self-Determination. Moral Foundations for International Law*, Oxford 2007; J. L. Coleman, K. E. Himma, S. J. Shapiro (red.), *The Oxford Handbook of Jurisprudence and Philosophy of Law*, Oxford 2004.

47 B. Kuźniak, *Przestrzeń...*, s. 7.

48 R. Jahanbegloo, *Rozmowy z Isaiahem Berlinem*, Warszawa 2002, s. 145.

49 *Ibidem*.

oraz instytucji międzynarodowych<sup>50</sup>. W najnowszym piśmiennictwie słusznie wskazuje się, iż pomimo, że przecież różne wartości są realizowane poprzez instytucje międzynarodowe i prawo międzynarodowe, to relatywnie mniej miejsca poświęca się refleksji nad instytucjonalnymi, prawnymi implikacjami zasad moralnych, które się wyznaje i stosuje<sup>51</sup>.

Warto mieć na uwadze – i nie jest to truizm, analizując literaturę – że wartości moralne, niezależnie skąd wywiedzione, oraz różnorodne ich interpretacje oddziałują na treść i charakter prawa. Co więcej, można powiedzieć, iż w pewnym sensie międzynarodowe prawo i instytucje to „instrumenty” nie tylko sprzyjające ochronie pewnych wartości, ale również stanowiące sposoby egzekucji wartości.

Sprawiedliwa dystrybucja uprawnień, równe traktowanie, równy dostęp do dóbr (w tym do praw), wolność we wszelkich możliwych wymiarach, zakazy czynienia czegoś przez jednych przeciwko innym ludziom, humanitaryzacja konfliktów zbrojnych, regulacje odnoszące się do podejmowania umów – wszystko to opiera się na pewnych wartościach i wynika z określonego ich rozumienia.

W zasadzie we wszystkich przywołanych wyżej przykładach da się zidentyfikować to, co nazywa się prawami człowieka. Widać, że są one niejako „powszechnym zobowiązaniem moralnym”<sup>52</sup>. To zobowiązanie jest wyzwaniem dla prawników internacjonalistów. Ocena ta staje się w pełni zasadna i zrozumiała w kontekście faktu, iż „prawo międzynarodowe publiczne ma słabo rozwinięte zaplecze teoretyczne w postaci własnej, precyzyjnej aparatury instytucjonalnej i pojęciowej”<sup>53</sup> – ważnym źródłem wypracowywania takiej aparatury jest właśnie pogłębiona refleksja filozoficzna, od której jak się zdaje nie sposób uciec w działalności naukowo-badawczej.

W niniejszym opracowaniu zasygnalizowano trzy wybrane kwestie, które wydają się istotne w kontekście rozważań o prawie międzynarodowym, prawie praw człowieka, organizacjach międzynarodowych.

Po pierwsze: rola i znaczenie wartości. Ważne jest, aby pamiętać, że za różnymi formami prawa lub u podstaw prawa, często znajdują się wartości. W istocie można powiedzieć, że jednostki i liczne organizacje działają na ich podstawie i na ich rzecz; „(...) zespoły wartości stanowią podstawę wszelkiego *modus operandi* tak jednostek, jak i instytucji”<sup>54</sup>. Zajmując się prawem międzynarodowym z perspektywy naukowej warto mieć to na uwadze.

Po drugie, myśląc o prawach człowieka, warto na nie patrzeć nie wyłącznie w kategoriach prawnych. Prawa człowieka wynikają z istoty tego, czym jest człowiek. Człowiek jest zmienny, zmienne są również własności jego bytu. Prawo musi więc być elastyczne, dostosowywać się, być gotowe na trudne kompromisy.

50 A. Buchanan, D. Golove, *Philosophy of International Law*, [w:] J. L. Coleman i in., *The Oxford Handbook...*, s. 1, [www.oxfordhandbooks.com/view/10.1093/oxfordhb/9780199270972.001.0001/oxfordhb-9780199270972-e-21](http://www.oxfordhandbooks.com/view/10.1093/oxfordhb/9780199270972.001.0001/oxfordhb-9780199270972-e-21) (dostęp: 15.6.2014).

51 *Ibidem*.

52 *Ibidem*.

53 B. Kuźniak, *Przestrzeń...*, s. 313.

54 P. Obacz, [w:] B. Kuźniak, M. Marcinko, *Organizacje...*, s. 201.

Po trzecie, warto rozwijać filozofię prawa międzynarodowego. Na gruncie takiej filozofii możliwe będzie rozważenie problemu owego powszechnego zobowiązania moralnego, jakim są prawa człowieka. Być może dojdzie się także do owocnych wniosków, jak zasady moralne wpływają, a być może jak powinny oddziaływać na prawo międzynarodowe. Refleksja filozoficzna z pewnością wzbogaci naukę prawa międzynarodowego i sprzyjać będzie rozwojowi tej dziedziny.

### **Bibliografia:**

- Besson S., Tasioulas J. (red.), *The Philosophy of International Law*, Oxford 2010.
- Buchanan A., *Justice, Legitimacy, and Self-Determination. Moral Foundations for International Law*, Oxford 2007.
- Cassese A., *International Law*, Oxford 2005.
- Coleman J. L., Himma K. E., Shapiro S. J. (red.), *The Oxford Handbook of Jurisprudence and Philosophy of Law*, Oxford 2004.
- Crawford J., Koskeniemi M., *The Cambridge Companion to International Law*, Cambridge 2012.
- Jahanbegloo R., *Rozmowy z Isaiahem Berlinem*, Warszawa 2002.
- Kuźniak B., Marcinko M., *Organizacje międzynarodowe*, wyd. 4, C. H. Beck, Warszawa 2013.
- Kuźniak B., *Przestrzeń operacyjna prawa międzynarodowego publicznego. Perspektywa polska*, Warszawa 2012.
- Lankosz K., Sobol G. (red.), *Wybrane problemy współczesnego prawa międzynarodowego*, Kraków 2013.
- Marsh D., Stoker G. (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, Kraków 2006.

## PROBLEM NARUSZANIA PRAW CZŁOWIEKA NA TERYTORIACH OKUPOWANYCH PRZEZ IZRAEL A SYTUACJA HUMANITARNA LUDNOŚCI ARABSKIEJ

Antagonizmy pomiędzy ludnością arabską a żydowską na Bliskim Wschodzie widoczne były już na początku XX wieku, w okresie brytyjskiego mandatu nad Palestyną. Wówczas, w latach 30. XX wieku w regionie wybuchały walki, często następowały strajki i protesty ludności arabskiej wobec osadniczej polityki Żydów na ziemiach palestyńskich<sup>56</sup>. Powstanie państwa Izrael w 1948 roku doprowadziło do eskalacji przemocy, która z biegiem czasu przybierała coraz ostrzejsze formy. Już wówczas sytuacja gospodarcza ludności palestyńskiej znacząco odbiegała od sytuacji gospodarczej Żydów, wspomaganych przez bogatą diasporę.

Kolejne wojny nowopowstałego państwa z ludnością okolicznych krajów arabskich prowadziły do wzrostu siły i pozycji Izraela. Największym jego zwycięstwem było uzyskanie nabytków terytorialnych podczas tzw. wojny sześciodniowej w 1967 roku.

Autorka postanowiła odpowiedzieć w niniejszym artykule na pytanie, w jaki sposób polityka Izraela przyczynia się do ograniczania bądź naruszania praw Palestyńczyków żyjących na ziemiach zagarniętych przez Izrael po 1967 roku. Praca ta została podzielona na trzy części. W pierwszej autorka opisuje strategiczne znaczenie zagarniętych obszarów dla państwa żydowskiego. W drugiej części autorka wyróżnia problemy, jakie w największym stopniu wpływają na życie Palestyńczyków na terytoriach okupowanych. Trzecia – ostatnia część – stanowi podsumowanie, będące zarazem prognozą dalszych stosunków izraelsko-palestyńskich w świetle najnowszych wydarzeń w regionie.

---

55 Beata Belica – magister Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego, doktorantka na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego.

56 S. Niedziela, *Konflikty i napięcia w świecie arabskim*, Warszawa 2012, s. 50–51.

## Strategiczne znaczenie Terytoriów Okupowanych

W wyniku zwycięskiej dla siebie wojny sześciodniowej z 1967 roku, Izrael zajął znaczne terytoria, obejmujące Wzgórza Golan, Zachodni Brzeg Jordanu, Strefę Gazy oraz Półwysep Synaj<sup>57</sup>. Chęć odzyskania zagarniętych terytoriów była powodem wypowiedzenia wojny Izraelowi przez państwa arabskie – Egipt i Syrię. W wyniku tej wojny, rozpoczętej w 1973 roku, wojska państw arabskich poniosły klęskę<sup>58</sup>. Owe wydarzenia wpłynęły na spadek aktywności organizacji palestyńskich. Niemniej jednak, nadal sprawa palestyńska nie została uregulowana. W dalszym ciągu, począwszy od 1967 roku, wskazane wyżej obszary, w świetle prawa międzynarodowego, pozostają terenami okupowanymi przez Izrael<sup>59</sup>.

Obecnie najważniejszym problemem konfliktu izraelsko-palestyńskiego wydaje się uregulowanie sprawy okupacji Strefy Gazy oraz Zachodniego Brzegu Jordanu<sup>60</sup>. Kontrola nad wspomnianymi obszarami jest dla Izraela istotna z czterech względów; pierwszym z nich jest bezpieczeństwo, zarówno polityczne, jak i militarne, drugim kontrola nad źródłami wody, następnym gospodarka i ostatnim wreszcie, kwestie ideologiczne<sup>61</sup>.

Militarna obecność izraelskich sił zbrojnych na Terytoriach Okupowanych pozwala odsunąć, w przypadku ataku z kierunku wschodniego, linię obrony od ważnych strategicznie miejsc w centrum kraju. Ponadto odsuwa zagrożenie ze strony palestyńskich terrorystów. Duże znaczenie ma w tym względzie istnienie naturalnych przeszkód w postaci Morza Martwego i rzeki Jordan na wschodzie kraju<sup>62</sup>.

Drugi aspekt obecności Izraela na Terytoriach Okupowanych jest związany z kontrolą nad źródłami wody pitnej. Izrael cierpi bowiem na niedostatki wody, stąd też kontrola nad zasobnymi w ten surowiec terenami Zachodniego Brzegu Jordanu pozwala na rekompensowanie tych braków<sup>63</sup>. Kontrola nad źródłami wody nadaje też „strategiczną głębię” izraelskiej polityce względem ludności palestyńskiej. W praktyce służy więc do zapewnienia sobie przez izraelskie władze fizycznej kontroli nad terytoriami palestyńskimi.

Trzecim aspektem związanym z okupacją opisanych wyżej obszarów przez Izrael są kwestie ideologiczne. Na przestrzeni lat różne opcje polityczne odmiennie podchodziły do problemu osadnictwa na terytoriach Zachodniego Brzegu Jordanu i Strefy Gazy. Pojawiały się głosy mówiące o braku legalności okupacji Terytoriów oraz budowy osiedli żydowskich tamże, niemniej, postulaty te były głoszone przez małe, centro-lewicowe partie, takie jak *Merec*, bądź partie arabskie, stąd brak szerszego poparcia dla tej idei

57 J. Bojko, *Izrael a aspiracje Palestyńczyków 1987–2006*, Warszawa 2006, s. 34.

58 G. Corm, *Bliski Wschód w ogniu. Oblicza konfliktu 1956–2003*, Warszawa 2003, s. 205.

59 R. Kownacki, *Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie Brita – implikacje dla stosunków UE–Izrael*, „Biuletyn PISM”, Warszawa 2010, [www.pism.pl/files/?id\\_plik=827](http://www.pism.pl/files/?id_plik=827), s. 1 (dostęp: 26.5.2014).

60 J. Jarząbek, *Palestyńczycy na drodze do niepodległości. Rozwój, przemiany i kryzys ruchu narodowego*, Warszawa 2012, s. 211.

61 *Ibidem*.

62 *Ibidem*, s. 212.

63 *Ibidem*.

w społeczeństwie izraelskim<sup>64</sup>. W dyskursie politycznym Izraela pojawiały się również opinie wyrażające konieczność kontynuacji okupacji terytoriów istotnych z uwagi na bezpieczeństwo państwa. Trzecią propozycją głoszoną przez ugrupowania izraelskie jest włączenie Judei i Samarii do Izraela. Posługiwanie się biblijnymi nazwami ma na celu podkreślenie żydowskiego charakteru tych obszarów oraz konieczność przekazania ich pod kontrolę ludności żydowskiej z uwagi na powiązania historyczne oraz religijne<sup>65</sup>. Postulaty bezwarunkowego włączenia terenów zajętych przez Izrael po 1967 roku głoszą partie prawicowe oraz religijne, uważając, że jest to praktyczna realizacja *prawa narodu żydowskiego do Ziemi Izraela*<sup>66</sup>.

Ostatnim aspektem są kwestie gospodarcze związane z okupacją Zachodniego Brzegu Jordanu i Strefy Gazy. Początkowo władze Izraela zamierzały traktować okupowane terytoria jako „dopełniające” izraelską gospodarkę, chciano więc zintegrować obydwie rynki<sup>67</sup>. Niemniej, problemy, wynikające z długoletnich zaniedbań<sup>68</sup> doprowadziły do słabej konkurencyjności gospodarki Terytoriów Okupowanych i do niskiej produktywności, przez co założony plan wiązałby się z koniecznością poniesienia znacznych nakładów finansowych w celu zrównania poziomu tej gospodarki z izraelską<sup>69</sup>. Ponadto, z biegiem czasu nastąpiło uzależnienie rolniczej, prymitywnej gospodarki palestyńskiej od rozwiniętej gospodarki Izraela<sup>70</sup>.

Okupacja terytoriów Zachodniego Brzegu Jordanu oraz Strefy Gazy była przedmiotem wielokrotnego zainteresowania Organizacji Narodów Zjednoczonych. W myśl rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 242 z 22 listopada 1967 roku potwierdzono niedopuszczalność nabytków terytorialnych uzyskanych w wyniku wojny<sup>71</sup>. W późniejszym czasie zarówno Zgromadzenie Ogólne, jak i Rada Bezpieczeństwa ONZ, wielokrotnie odnosiły się do kwestii okupacji terytoriów zagarniętych przez Izrael podczas wojny sześciodniowej. Również obecnie okupacja ta nie jest akceptowana na arenie międzynarodowej, niemniej, Izrael uważa, że terytoria te powinny być immanentną częścią państwa.

Walka Arabów palestyńskich o wyzwolenie terytoriów oraz opisane powyżej izraelskie interesy generują problem naruszania praw ludności arabskiej na opisywanych obszarach. Autorka postanowiła skupić się w niniejszym artykule na trzech, najistotniejszych jej zdaniem, problemach, związanych z ograniczaniem bądź pozbawianiem praw Palestyńczyków zamieszkujących opisane wyżej obszary; są to: polityka osadnicza Izraela, dostęp do źródeł wody pitnej oraz blokada ekonomiczna Strefy Gazy. Polityka

64 *Ibidem*, s. 215.

65 A. Chojnowski, J. Tomaszewski, *Izrael*, Warszawa 2001, s. 214; J. Jarząbek, *Palestyńczycy na drodze do niepodległości...*, s. 215.

66 *Ibidem*, s. 215–216.

67 *Ibidem*, s. 229.

68 Zaniedbania takie widoczne były już podczas mandatu brytyjskiego na obszarze Palestyny, kiedy bogaci Żydzi tworzyli gospodarkę odrębną od arabskiej. Z biegiem lat, w wyniku wojen toczonych w regionie oraz amerykańskiej pomocy dla Izraela stan gospodarki arabskiej pogarszał się, a izraelskiej – polepszał. Szerzej: J. Piotrowski, *Spór o Palestynę*, Warszawa 1983.

69 J. Jarząbek, *Palestyńczycy na drodze do niepodległości...*, s. 230.

70 A. Chojnowski, J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 221.

71 W. Szymborski, *Węzeł palestyński*, „Sprawy Międzynarodowe”, 2000, nr 3, s. 78.

Izraela w każdym z tych aspektów generuje inne problemy dla palestyńskich Arabów, zamieszkujących obszary okupowane.

### Polityka osadnicza Izraela

Pierwsze plany kolonizacji Terytoriów Okupowanych wysunął już w 1967 roku minister pracy Jigal Allon<sup>72</sup>. Pierwsza dekada okupacji zajętych w wyniku wojny terytoriów przyniosła realizację większości postulatów zawartych w tzw. Planie Allona. Plan ten zakładał m.in. aneksję terytoriów, które były strategicznie istotne dla Izraela oraz tych, w których liczba Arabów była niewielka, a następnie rozwijanie na tych obszarach osadnictwa żydowskiego<sup>73</sup>. Kolejna koncepcja zasiedlenia Terytoriów Okupowanych została wysunięta w 1973 roku przez ministra obrony Izraela Mosze Dajana. Plan, nazwany od nazwiska jego twórcy Planem Dajana, zakładał włączenie Judei i Samarii do Izraela jako integralnych części państwa<sup>74</sup>.

Następny plan – stworzona w 1977 roku przez Ariela Szarona „Wizja Izraela na koniec wieku” – zakładał założenie osad dla dwóch milionów Żydów w ciągu kilkudziesięciu lat. O ile ta wizja była dość mało realistyczna, o tyle władzom Izraela udało się doprowadzić do zaburzenia ciągłości terytorialnej osad Palestyńczyków na okupowanych obszarach<sup>75</sup>.

Ostatnim dużym konspektem jest zaproponowany w 1990 roku przez Ariela Szarona „Plan Siedmiu Gwiazd”. Było to rozwinięcie planu zaproponowanego w 1977 roku. Plan ten zakładał rozwijanie osadnictwa po obu stronach tzw. Zielonej Linii, wyznaczającej granicę izraelsko-jordańską sprzed 1967 roku oraz stworzenie wzdłuż tej linii autostrady z północy na południe kraju<sup>76</sup>. Ponadto, tytułowe „siedem gwiazd” oznaczało siedem osiedli, które miały zostać stworzone na północ od Jerozolimy<sup>77</sup>.

Począwszy od lat 70. XX wieku aż do chwili obecnej, stale następuje kolonizacja obszarów Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy. Pojawianie się pierwszych osiedli żydowskich na Terytoriach Okupowanych datuje się na 1972 rok<sup>78</sup>. W osiedlach żydowskich na Zachodnim Brzegu Jordanu stosuje się izraelskie przepisy prawne, mimo iż Zachodni Brzeg formalnie nie jest częścią składową Izraela. Pozostała część Zachodniego Brzegu jest pod jurysdykcją Autonomii Palestyńskiej. Ponadto, osiedla żydowskie stanowią „zamknięte strefy wojskowe”, co oznacza brak możliwości przedostania się do nich Arabów Palestyńskich, tym samym sytuacja taka stwarza wrażenie realnej aneksji tych terenów przez Izrael<sup>79</sup>.

72 J. Jarząbek, *Palestyńczycy na drodze do niepodległości...*, s. 212.

73 *Ibidem*.

74 A. Chojnowski, J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 215; J. Jarząbek, *Palestyńczycy na drodze do niepodległości...*, s. 213.

75 *Ibidem*.

76 *Ibidem*, s. 214.

77 *Ibidem*, s. 215.

78 Wówczas powstało pierwsze osiedle: Kiriat Arba. Zob. *Ibidem*, s. 217.

79 J. Jarząbek, *Palestyńczycy na drodze do niepodległości...*, s. 216–217.

Od 1977 roku, kiedy władzę w Izraelu przejął prawicowy Likud, osadnictwo przyspieszyło. Osadnicy, którzy przybywali na Terytoria Okupowane, kierowali się przede wszystkim motywacją religijną<sup>80</sup>. Dynamiczny wzrost liczby osadników nastąpił po rozpoczęciu procesu pokojowego w latach 90. XX wieku. Władze Izraela unikały tematu osiedlania Żydów na Terytoriach Okupowanych, jednocześnie prowadząc politykę ku temu dążącą. Rządzący działali metodą faktów dokonanych, po to, by zapewnić sobie korzystną „kartę przetargową” w ewentualnych negocjacjach pokojowych. Taką kartą miał być zasiedlony Zachodni Brzeg Jordanu, wiążący tę terytoria z państwem żydowskim. Ponadto władze izraelskie starały się znaleźć miejsce dla przybywających z byłych republik poradzieckich Żydów, a obszar Zachodniego Brzegu Jordanu był miejscem najbardziej się ku temu nadającym<sup>81</sup>.

### Kwestia dostępu do źródeł wody pitnej

Dla Izraela kontrola nad Zachodnim Brzegiem Jordanu i Strefą Gazy ma strategiczne znaczenie w kwestii kontroli nad źródłami wody pitnej. Górzysty i pustynny teren, na którym znajduje się Izrael oraz tereny Palestyny, cechuje się niewielką zasobnością w źródła wody pitnej. Głównym jej źródłem jest dorzecze rzeki Jordan (na które składają się: rzeka Jordan, jej dopływy, Jezioro Galilejskie i rzeka Jarmuk) oraz Góry Judejskie<sup>82</sup>.

Dorzecze Jordanu służy jako źródło wody pitnej nie tylko dla Izraela, ale również dla Jordanii, Syrii i Libanu<sup>83</sup>. Izrael zaspokaja za pomocą tego źródła 1/3 swojego zapotrzebowania, natomiast ludność Palestyńska jest pozbawiona prawa do korzystania z wód Jordanu<sup>84</sup>. Drugie źródło wody – Góry Judejskie – stanowi ok. 1/4 zapotrzebowania Izraela; dla Palestyńczyków jest to zaś jedyne źródło wody<sup>85</sup>.

Po 1967 roku źródła wody na Terytoriach Okupowanych przez Izrael znalazły się pod jurysdykcją Narodowego Zarządu Zasobów Wodnych Izraela. Zarząd postanowił o umożliwieniu Palestyńczykom korzystania z wody jedynie do użytku domowego, pozbawiając w ten sposób m.in. wody do nawadniania pól. Uzyskanie pozwolenia na wywiercenie studni wiązało się z długą i zawiłą procedurą biurokratyczną, w wyniku której wnioski palestyńskich Arabów były odrzucane. Jednocześnie, zarówno na Zachodnim Brzegu, jak i w Strefie Gazy, zezwalano ludności żydowskiej na odwiert studni, jak wskazuje się w literaturze – niemal dowolnie<sup>86</sup>. Większość pomniejszych źródeł wody na terenach okupowanych jest uznana przez izraelskie władze za „rezerwaty natury” tak więc

80 *Ibidem*, s. 217.

81 A. Bujak, *Znaczenie osadnictwa żydowskiego na Zachodnim Brzegu Jordanu w izraelsko-palestyńskich negocjacjach pokojowych*, Forum Izrael–Polska–Europa, s. 9; J. Jarząbek, *Palestyńczycy na drodze do niepodległości...*, s. 218.

82 *Ibidem*, s. 222–223.

83 *Ibidem*, s. 222.

84 *Ibidem*.

85 *Ibidem*, s. 223.

86 *Ibidem*.

dokonywanie nań odwiertów jest niemożliwe<sup>87</sup>. Odwierty studni dokonywane przez stronę izraelską na Zachodnim Brzegu Jordanu doprowadziły do obniżenia się poziomu źródeł wodonośnych nawet o 20 metrów<sup>88</sup>. Ponadto ciągle obniżanie poziomu wód gruntowych spowodowało spadek liczby działających studni palestyńskich ze 184 w 1967 roku do niespełna 88 w 2006 roku<sup>89</sup>.

Sprawę częściowo precyzowały porozumienia z Oslo z 1993 roku. Dodatkowe ilości wody przynależne Palestyńczykom na mocy porozumień z Oslo nie brały jednak pod uwagę wysokiego przyrostu naturalnego wśród palestyńskich Arabów<sup>90</sup>. Palestyńsko-izraelskie porozumienia przejściowe, podpisane w Tabie w 1995 roku, wskazywały co prawda na konieczność utrzymywania zasobów wodnych dla Palestyńczyków, jednak kwoty, jakie miały być przekazywane ludności na Terytoriach Okupowanych, miały zostać uchwalone dopiero w ostatecznym porozumieniu<sup>91</sup>.

Po 1993 roku stworzono Wspólny Komitet do spraw Wody. W jego skład weszli przedstawiciele żydowscy oraz palestyńscy w proporcjach 1:1, jednak decyzje podejmowane były w drodze konsensusu, co w praktyce oznaczało uzależnienie Palestyńczyków od decyzji podejmowanych przez Izrael<sup>92</sup>. W efekcie Palestyńczycy zmuszeni zostali do kupowania wody od strony izraelskiej. Koszty zakupu wody przerastają możliwości finansowe Palestyńczyków, tym samym konieczne jest przenoszenie się ubogiej ludności palestyńskiej w inne, bardziej zasobne w wodę miejsca<sup>93</sup>.

Wskazuje się, że Izrael zużywa ok. 79% zasobów wodnych z Gór Judejskich, pozostawiając Palestyńczykom 21%. W efekcie zużycie wody na jednego mieszkańca Izraela wynosi 104–108 metrów sześciennych rocznie, a na jednego Palestyńczyka przypadają 22–26 metrów sześciennych rocznie<sup>94</sup>.

Sytuację pogarsza dodatkowo fakt przestarzałego systemu wodno-kanalizacyjnego na Terytoriach Okupowanych; straty w sieciach przesyłowych dochodzą do 50%. W wyniku tego, ok. 20% Palestyńczyków pozbawionych jest dostępu do bieżącej wody<sup>95</sup>. Jednocześnie osiedla izraelskie na Zachodnim Brzegu są zaopatrywane w wodę przez zmodernizowany system wodno-kanalizacyjny<sup>96</sup>.

Nieszczelność systemu wodno-kanalizacyjnego powoduje ponadto niezdatność do picia większości wody dostępnej Palestyńczykom. Wskazuje się, że jedynie

87 *Ibidem*.

88 I. Giglioli, *Polityka wodna na Zachodnim Brzegu*, [w:] F. Sultan, A. Loftus (red.), *Prawo do wody w perspektywie politycznej, gospodarczej i społecznej*, Warszawa 2012, s. 187.

89 *Ibidem*.

90 J. Jarząbek, *Palestyńczycy na drodze do niepodległości...*, s. 223.

91 I. Giglioli, *op. cit.*, s. 191; J. Jarząbek, *Palestyńczycy na drodze do niepodległości...*, s. 223.

92 I. Giglioli, *op. cit.*, s. 194; J. Jarząbek, *Palestyńczycy na drodze do niepodległości...*, s. 225.

93 I. Giglioli, *op. cit.*, s. 188.

94 J. Jarząbek, *Palestyńczycy na drodze do niepodległości...*, s. 225.

95 Wskazuje się, że w 1981 roku tylko 45% Palestyńczyków na Terytoriach Okupowanych miało dostęp do bieżącej wody. Zob. A. Chojnowski, J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 218; J. Jarząbek, *Palestyńczycy na drodze do niepodległości...*, s. 225.

96 I. Giglioli, *op. cit.*, s. 191.

5–10% dostępnej wody na Terytoriach Okupowanych jest zdatne do picia<sup>97</sup>. Zwiększona ilość azotanów w wodzie pitnej powoduje liczne choroby, o ciężkim przebiegu zwłaszcza wśród dzieci<sup>98</sup>.

Wskazać należy również na zagrożenie wynikające z budowy izraelskiego muru bezpieczeństwa. Budowa owego muru oddzieliła mieszkających na Zachodnim Brzegu Jordanu Palestyńczyków od 19 studni i 23 źródeł wodnych<sup>99</sup>.

### Blokada ekonomiczna Strefy Gazy<sup>100</sup>

W wyborach w Autonomii Palestyńskiej w 2006 roku po raz pierwszy wziął udział Hamas – ugrupowanie postrzegane przez Izrael jako terrorystyczne. Jego zwycięstwo nad dotychczas sprawującym władzę Fatahem oraz brak dojścia do porozumienia doprowadziły do eskalacji przemocy pomiędzy tymi ugrupowaniami<sup>101</sup>. Władza została podzielona pomiędzy zwycięski Hamas, sprawujący władzę w Strefie Gazy oraz Fatah, sprawujący władzę na Zachodnim Brzegu Jordanu. Zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi sprawował wywodzący się z Fatahu prezydent. W wyniku tego siły Autonomii Palestyńskiej objęły kontrolą obszar Zachodniego Brzegu, natomiast obszar Strefy Gazy znajdował się pod kontrolą hamasowskich bojówek<sup>102</sup>.

Przejęcie w 2006 roku władzy w Autonomii Palestyńskiej przez wrogi Izraelowi Hamas przyniosło blokadę Strefy Gazy<sup>103</sup>. Blokada nasiliła się w 2008 roku, po dokonaniu ostrzału Izraela przez fundamentalistów muzułmańskich<sup>104</sup>. Blokada obniżyła poziom importu do Strefy Gazy o 80%. Większość importu stanowiły ponadto artykuły żywnościowe z uwagi na restrykcje, jakimi władze izraelskie obłożyły inne towary. Podobne obostrzenia dotyczyły eksportu. Po wprowadzeniu blokady ekonomicznej jedynie niektóre artykuły rolne mogły być eksportowane<sup>105</sup>. Niemniej, po wprowadzeniu blokady artykuły takie jak paliwo, zwierzęta hodowlane oraz pestycydy nie mogły być eksportowane, co spowodowało spadek cen w wyniku nasycenia rynku wewnętrznego

97 [http://monde-diplomatique.pl/LMD78/index.php?id=2\\_3](http://monde-diplomatique.pl/LMD78/index.php?id=2_3) (dostęp: 26.5.2014).

98 *Ibidem*.

99 I. Giglioli, *op. cit.*, s. 195.

100 Autorka postanowiła jedynie zarysować bardzo ogólnie problem okupacji Strefy Gazy. Szerzej: *The Humanitarian Impact of Two Years Of Blockade on the Gaza Strip*, Raport OCHA: United Nations Office for the Coordination of Humanitarian Affairs Occupied Palestinian Territory, sierpień 2009.

101 B. Milton-Edwards, S. Farrell, *Hamas – The Islamic Resistance Movement*, Cambridge 2010, s. 272.

102 J. Jarząbek, *Palestyńczycy pomiędzy Fatahem a Hamasem. Afiliacje polityczne Palestyńczyków na Zachodnim Brzegu Jordanu i w Strefie Gazy po wyborach 25 stycznia 2006 roku*, [w:] E. Machut-Mendecka, K. Pachniak (red.), *Świat arabski. Kultura i polityka*, Warszawa 2012, s. 403.

103 A. Bomba, P. Kubisiak, *Wojna ekonomiczna i jej skutki społeczne*, „Zeszyty Naukowe WSOWL”, nr 3 (165), 2012, s. 59.

104 J. Świeca, *Subregion Palestyny na Bliskim Wschodzie. W poszukiwaniu strategii opartych na rzeczywistości*, Katowice 2012, s. 141.

105 [http://monde-diplomatique.pl/LMD78/index.php?id=2\\_3](http://monde-diplomatique.pl/LMD78/index.php?id=2_3) (dostęp: 26.5.2014).

tymi towarami i w efekcie pogorszenie sytuacji rolników palestyńskich<sup>106</sup>. Kolejnym problemem, wpływającym na rolnictwo palestyńskie, jest ustanowienie tzw. stref buforowych. W wyniku tego rolnicy posiadający ziemię uprawną na terenach przygranicznych regularnie są ostrzeliwani<sup>107</sup>.

Od czasu operacji „Płynny Ołów” na przełomie 2008 i 2009 roku zakazano także połowów na obszarze większym niż 3 mile od brzegu. Tym samym, rybacy palestyńscy nie mogą łowić najbardziej okazałych ryb. W wyniku restrykcji w 2009 roku nastąpił spadek połowów o 2/3 w stosunku do 2007 roku<sup>108</sup>.

Blokada ekonomiczna powoduje konieczność sprowadzania deficytowych materiałów przez tunele. Na granicy z Egiptem istnieje ich od 400 do nawet 600. Tunele te są kontrolowane przez Hamas, jednak ich prowizoryczna budowa stanowi zagrożenie dla życia i zdrowia Palestyńczyków z nich korzystających. Potwierdzeniem tego są dane, mówiące o 85 osobach rannych w latach 2007–2009<sup>109</sup>.

Największym zagrożeniem jest jednak brak dostępu do żywności. Wskazuje się, że po operacji „Płynny Ołów” aż 1 milion Palestyńczyków (75% zamieszkałych w Strefie Gazy) miał trudność z dostępem do żywności. Źródeł tego należy upatrywać w zniszczeniu ziemi uprawnej, w ograniczeniach w dostępie do wody oraz w zamknięciu przejścia w Karni, importującego pszenicę<sup>110</sup>. Sytuację tę pogłębiła konieczność zawieszenia pomocy humanitarnej UNWRA w wyniku ofensywy sił izraelskich podczas operacji „Płynny Ołów”.

Sytuacja humanitarna jest trudna przede wszystkim w szpitalach. Braki w dostawach prądu, spowodowane m.in. zniszczeniem jeszcze w 2006 roku 6 transformatorów, spowodowały niemożność prawidłowego działania szpitali<sup>111</sup>. Ponadto, blokada wywołuje niedobór leków. Palestyńczycy, chcący udać się na leczenie za granicą, zmuszeni są do przejścia skomplikowanej procedury administracyjnej w celu uzyskania zgody na wyjazd. Ponadto ok. 40% aplikacji jest odrzucanych przez izraelskie władze. Wskazuje się, że od 2008 do 2009 roku 10 osób zmarło w oczekiwaniu na zgodę<sup>112</sup>. Dla osób, które zgodę otrzymają, trudności stanowi przekroczenie granicy (przejścia graniczne są otwarte jedynie przez 3 dni w miesiącu)<sup>113</sup>. Opisane sytuacje doprowadziły do wzrostu liczby poronień o 31%, wielu przedwczesnych porodów oraz powikłań okołoporodowych<sup>114</sup>.

Również kolejna kampania, przeprowadzona w listopadzie 2012 roku, doprowadziła do śmierci 150 Palestyńczyków, w tym wielu cywilów. Operacja cechowała się pogwałceniem międzynarodowego prawa humanitarnego<sup>115</sup>.

106 A. Bomba, P. Kubisiak, *op. cit.*, s. 59.

107 [http://monde-diplomatique.pl/LMD78/index.php?id=2\\_3](http://monde-diplomatique.pl/LMD78/index.php?id=2_3) (dostęp: 26.5.2014).

108 *Ibidem*.

109 J. Świeca, *op. cit.*, s. 152.

110 [http://monde-diplomatique.pl/LMD78/index.php?id=2\\_3](http://monde-diplomatique.pl/LMD78/index.php?id=2_3) (dostęp: 26.5.2014).

111 A. Bomba, P. Kubisiak, *op. cit.*, s. 59.

112 [http://monde-diplomatique.pl/LMD78/index.php?id=2\\_3](http://monde-diplomatique.pl/LMD78/index.php?id=2_3) (dostęp: 26.5.2014).

113 *Ibidem*.

114 *Ibidem*.

115 *Raport Roczny Amnesty International 2013*, s. 24.

## Obecne stosunki Izraela z Autonomią Palestyńską

W 2013 roku stosunki pomiędzy Izraelem i Autonomią Palestyńską pogorszyły się, przede wszystkim po uznaniu Autonomii Palestyńskiej za nieczłonkowskie państwo-obszernika przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych<sup>116</sup>. W lipcu 2013 roku Izrael wycofał się ze współpracy z Radą Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych, chcąc zająć się sprawą osiedli żydowskich na Terytoriach Okupowanych. Wbrew międzynarodowym ustaleniom, powołany przez rząd Izraela komitet stwierdził, że osiedla nie naruszają prawa międzynarodowego<sup>117</sup>.

Należy wskazać, że dotychczas nie zostały zbadane zbrodnie wojenne, jakich dopuściło się izraelskie wojsko podczas operacji wojskowej na przełomie 2008 i 2009 roku oraz w listopadzie 2012 roku<sup>118</sup>. Rzadko dochodzi do wystosowania aktów oskarżenia za zabicie Palestyńczyków. Jeśli do tego dochodzi, wyroki zapadają nie za dokonanie zabójstwa, a za nielegalne korzystanie z broni. Często osoby oskarżone są zwalniane od odpowiedzialności za dokonanie czynu<sup>119</sup>.

Podczas operacji „Filar obronny” izraelska marynarka wojenna dokonywała ataków z użyciem ciężkiej artylerii. Wskazuje się, że wykorzystano siłę niewspółmierną do zagrożenia<sup>120</sup>. Ponadto wskazuje się na liczne przypadki bezprawnego pozbawienia wolności oraz stosowania tortur wobec aresztowanych<sup>121</sup>.

Należy jednak wskazać, że celem operacji „Płynny Ołów” miała być właśnie ludność zamieszkująca Strefę Gazy. Brutalne działania izraelskich wojsk miały na celu „ukaranie” Palestyńczyków za wspieranie nieakceptowanego przez Izrael Hamasu<sup>122</sup>.

## Podsumowanie

Występujące w konflikcie bliskowschodnim problemy, mimo, iż posiadają geograficzne podłoże, są determinowane także – może przede wszystkim – politycznie. Antagonizmy występujące pomiędzy rdzenną ludnością Palestyny a osadnikami żydowskimi, od czasów brytyjskiego mandatu na tym obszarze, powodowane były w głównej mierze osadzeniem, na stosunkowo niewielkim terytorium, dużej grupy ludności należącej do dwóch różnych kręgów kulturowych oraz religijnych.

Obecność Izraela na Terytoriach Okupowanych, osadnictwo żydowskie oraz izraelska blokada Strefy Gazy wiąże się również ze wzajemną wrogością pomiędzy Hamasem i Izraelem. Z tego względu wydaje się, że najistotniejsze, w kwestii przyszłych negocjacji pokojowych, powinno być uregulowanie stosunków pomiędzy przedstawicielstwem

116 *Ibidem*.

117 *Ibidem*.

118 *Ibidem*.

119 *Ibidem*.

120 *Ibidem*, s. 25–26.

121 *Ibidem*, s. 26–27.

122 J. Świeca, *op. cit.*, s. 157.

Autonomii Palestyńskiej a Izraelem. Podział władz Autonomii pomiędzy Hamas a Fatah może bowiem dodatkowo utrudnić relacje pomiędzy stronami konfliktu. Zwiastun tego nastąpił w wyniku arabskiej wiosny, która dotarła także na obszary palestyńskie. 27 kwietnia 2011 roku doszło do podpisania porozumienia, w wyniku którego dwa ugrupowania, reprezentujące palestyńską scenę polityczną, podjęły się stworzenia rządu jedności narodowej. Kolejnym krokiem powinno być teraz uznanie przez Izrael delegacji palestyńskiej za reprezentującą interes całej społeczności palestyńskiej. Dopiero wówczas możliwe będzie prowadzenie negocjacji pokojowych, które mogą doprowadzić do trwałego zawieszenia przemocy w regionie. Brak wzajemnego uznania generować będzie bowiem dalszą przemoc oraz niechęć, czego przykładem jest ostatnie wycofanie się Izraela z rozmów pokojowych z Palestyńczykami.

### STRESZCZENIE

Terytoria Okupowane przez Izrael stanowią obszary zlokalizowane na Zachodnim Brzegu Jordanu i w Strefie Gazy, zajęte przede wszystkim po wojnie w 1967 roku. Polityka władz Izraela opierająca się na wrogości do ludności arabskiej, determinuje naruszanie podstawowych praw człowieka na okupowanych terenach.

Działania izraelskie przyczyniły się m.in. do blokady ekonomicznej Strefy Gazy. Duże znaczenie dla działań izraelskich na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy ma także kontrola nad źródłami wody. Woda pitna służy więc Izraelowi do realizacji własnych celów politycznych, stanowiąc jednocześnie „strategiczną głębię” w polityce tego państwa. Niemniej działania polegające na zmniejszaniu dostępu do wody wśród Palestyńczyków, przyczyniają się także do głodu, wysokiej śmiertelności, nieurodzaju w rolnictwie, rozwoju chorób i innych niekorzystnych zjawisk wśród Arabów zamieszkujących Terytoria Okupowane. Izrael, mimo znacznego przyrostu demograficznego wśród Arabów, stale ogranicza dostęp do wody z Jordanu oraz uniemożliwia Palestyńczykom dokonywania odwiertów.

Konflikt bliskowschodni, polityka osadnicza Żydów na Zachodnim Brzegu i będący immanentną cechą konfliktu spór o kontrolę nad źródłami wody pitnej przyczynia się więc do naruszania podstawowych praw człowieka we wskazanym rejonie.

### SUMMARY

The Occupied Territories are located in the West Bank and the Gaza Strip. These areas were taken after the war in 1967. Politics of Israeli authorities is based on hostility towards Arabs. This determines violations of basic human rights in the Occupied Territories. Israeli actions have contributed, among others to the economic blockade of the Gaza Strip. Greatly important for Israel is control over water sources. Drinking water is necessary for Israel to pursue their own political objectives, providing „strategic depth” in the politics of that country. However, the activities aimed at reducing access to water among the Palestinians, also contribute to hunger, high mortality, poor harvest in agriculture,

the development of diseases and other adverse events among the Arabs living in the Occupied Territories. Despite significant population growth among the Arabs, Israel permanently restricts access to the waters of the Jordan and the Palestinian to make drilling impossible.

### Bibliografia:

- Bojko J., *Izrael a aspiracje Palestyńczyków 1987–2006*, Warszawa 2006.
- Bomba A., Kubisiak P., *Wojna ekonomiczna i jej skutki społeczne*, „Zeszyty Naukowe WSOWL”, Nr 3 (165), 2012.
- Bujak A., *Znaczenie osadnictwa żydowskiego na Zachodnim Brzegu Jordanu w izraelsko-palestyńskich negocjacjach pokojowych*, Forum Izrael–Polska –Europa.
- Chojnowski A., Tomaszewski J., *Izrael*, Warszawa 2001.
- Corm G., *Bliski Wschód w ogniu. Oblicza konfliktu 1956–2003*, Warszawa 2003.
- Giglioli I., *Polityka wodna na Zachodnim Brzegu*, [w:] F. Sultan, A. Loftus (red.), *Prawo do wody w perspektywie politycznej, gospodarczej i społecznej*, Warszawa 2012.
- [http://monde-diplomatique.pl/LMD78/index.php?id=2\\_3](http://monde-diplomatique.pl/LMD78/index.php?id=2_3) (dostęp: 26.5.2014).
- Jarząbek J., *Palestyńczycy na drodze do niepodległości. Rozwój, przemiany i kryzys ruchu narodowego*, Warszawa 2012.
- Jarząbek J., *Palestyńczycy pomiędzy Fatahem a Hamasem. Afiliacje polityczne Palestyńczyków na Zachodnim Brzegu Jordanu i w Strefie Gazy po wyborach 25 stycznia 2006 roku*, [w:] E. Machut-Mendecka, K. Pachniak (red.), *Świat arabski. Kultura i polityka*, Warszawa 2012.
- Kownacki R., *Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie Brita – implikacje dla stosunków UE–Izrael*, „Biuletyn PISM”, Warszawa 2010, [www.pism.pl/files/?id\\_plik=827](http://www.pism.pl/files/?id_plik=827) (dostęp: 26.5.2014).
- Milton-Edwards B., Farrell S., *Hamas – The Islamic Resistance Movement*, Cambridge 2010.
- Niedziela S., *Konflikty i napięcia w świecie arabskim*, Warszawa 2012.
- Piotrowski J., *Spór o Palestynę*, Warszawa 1983.
- Raport Roczny Amnesty International 2013*.
- Szymborski W., *Węzeł palestyński*, „Sprawy Międzynarodowe”, 2000, nr 3.
- Świeca J., *Subregion Palestyny na Bliskim Wschodzie. W poszukiwaniu strategii opartych na rzeczywistości*, Katowice 2012.
- The Humanitarian Impact of Two Years Of Blockade on the Gaza Strip*, raport OCHA: United Nations Office for the Coordination of Humanitarian Affairs occupied Palestinian territory, sierpień 2009.

## TRADYCJA CZY PRZEMOC? EKSCYZJA W ŚWIETLE AFRYKAŃSKIEGO SYSTEMU PRAW CZŁOWIEKA

W 2009 roku na ekrany kin wszedł film w reżyserii Sherry Hormann pod tytułem „Kwiat pustyni”. Opowiada on historię Somalijki, która z terenów pustynnych gorącej Afryki trafiła na największe modowe wybiegi. Większość osób, które kupiły bilet, z pewnością oczekiwały romantycznej, barwnej i radosnej opowieści o dziewczynce, której los dał ogromną szansę opuszczenia ubogiego świata i wkroczenia w światła reflektorów i błysk fleszy. Już po kilku minutach od rozpoczęcia filmu siedzący w fotelach na pewno zdali sobie sprawę, że pierwotne oczekiwania należy odsunąć. Waris Dirie – bo tak nazywa się główna bohaterka – opowiada o swoim życiu w Afryce i o jednym z najbardziej okrutnych rytuałów jakemu ją poddano, o swoim obrzezaniu. Najbardziej przerażającym jest fakt, że ekscyzja, czyli obrzezanie kobiet, to nie fikcja filmowa czy literacka, to rzeczywistość, z którą spotykają się kobiety Afryki.

Światowa Organizacja Zdrowia rytuał ten nazywa wprost Okaleczaniem Żeńskich Genitaliów (ang. *Female Genital Mutilation* – FGM) i definiuje jako wszystkie działania, które obejmują całkowite lub częściowe usunięcie żeńskich narządów płciowych i/lub uszkodzenie ich z powodów kulturowych lub innych niemających charakteru terapeutycznego<sup>124</sup>.

Jednocześnie rozróżnia cztery odmienne techniki związane z ilością usuniętych tkanek:

Typ I – częściowe lub całkowite usunięcie łechtaczki.

Typ II – całkowite usunięcie łechtaczki wraz z mniejszymi wargami sromowymi.

Typ III – zwany infibulacją lub obrzezaniem farańskim, który polega na usunięciu całości zewnętrznych narządów płciowych kobiety i wszyciu pozostałości.

Typ IV – obejmuje wszelkie innego rodzaju modyfikacje, które nie mieszczą się w żadnym z wyżej wymienionych typów<sup>125</sup>.

---

123 Ewa Epa – magister prawa i administracji, doktorantka na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zainteresowania badawcze: prawa człowieka, w szczególności zagadnienia związane z prawami kobiet i dzieci..

124 *Department of Women's Health Family and Community Health, A Systematic Review of the Health Complications of Female Genital Mutilation including Sequelae in Childbirth*, WHO Geneva 2000, s. 11.

125 *Ibidem*.

Według raportu UNICEF – z lipca 2013 roku – na świecie żyje około 130 milionów obrzezanych kobiet, a 2 miliony rocznie padają ofiarą tej praktyki<sup>126</sup>. Zabiegu dokonują zazwyczaj starsze członkinie danego plemienia, często z rodziny kowali lub rzeźników, które w ten sposób wypełniają swoją społeczną rolę. W zamian mogą otrzymywać pieniądze lub prezenty<sup>127</sup>. Zdarza się również, że zabiegu tego dokonują członkowie personelu medycznego, tak dzieje się np. w Egipcie, Kenii czy Sudanie<sup>128</sup>. O ile w przypadku obrzezania dokonywanego przez lekarza lub pielęgniarkę zachowywane są podstawowe zasady higieny, o tyle przy ekscyzji dokonanej poza murami kliniki, zabieg jest przeprowadzany bez znieczulenia i w bardzo złych warunkach higienicznych. Często używa się tępych narzędzi, takich jak żyłtka, kawałek szkła, kamień o ostrych brzegach czy pozostałość puszki<sup>129</sup>.

Obrzezaniu zostają poddane dziewczynki w różnym wieku. W połowie krajów będących przedmiotem badań przeprowadzonych przez UNICEF są to dzieci w wieku poniżej 5 roku życia. W pozostałych przypadkach dziewczynki mają od 5 do 14 lat<sup>130</sup>.

Ból podczas zabiegu to nie wszystko, na co są narażone obrzezane dziewczynki. Konsekwencje ekscyzji są różne, a każda bardziej przerażająca od poprzedniej. Ofiarom tej praktyki zagraża tęzec, zarażenie wirusem HIV, posocznica i obfite krwawienia, które mogą spowodować śmierć. W dłuższej perspektywie czasu zabieg ten przynosi ból podczas stosunków seksualnych, problemy przy porodzie, które zagrażają życiu zarówno matki, jak i dziecka, a także bezpłodność. Pojawiają się również urazy natury psychicznej, takie jak: kompleksy, lęki, depresje i oziębłość<sup>131</sup>.

W świetle przedstawionych konsekwencji obrzezania kobiet należy się zastanowić nad przyczynami praktykowania tego barbarzyńskiego rytuału. Odpowiedzi trzeba szukać w kulturze i obyczajach, które obowiązywały plemiona jeszcze przed pojawieniem się na tych ziemiach islamu czy chrześcijaństwa.

Dziennikarka i długoletnia pracownica UNICEF-u, Claire Brisset, w jednym ze swoich artykułów dotyczących przemocy i dyskryminacji wobec kobiet wskazała, że plemiona, w których dokonuje się ekscyzji, wierzą, że nieokaleczenie może prowadzić do zatrzymania wzrostu lub prostytuowania się dziewczynek, a odejście od tradycji grozi chociażby plagą szarańczy lub suszą<sup>132</sup>.

Dzięki relacjom Khady, która podobnie jak Waris Dirie zdecydowała się na opisanie swoich doświadczeń i obrzezania, jakiemu została poddana w wieku siedmiu lat, można

126 *Female Genital Mutilation/Cutting: A statistical overview and exploration of the dynamics of change*, United Nations Children's Fund (UNICEF), July 2013.

127 *Ibidem*, s. 43; Linda Weil-Curiel, *Ekscyzja we Francji*, [w:] Ch. Ockrent (red.), *Czarna Księga Kobiet*, Warszawa 2007, s. 1472.

128 *Ibidem*.

129 A. Wądołowska, W ciągu 10 lat obrzezanych zostanie 30 milionów dziewczynek, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,14354743,W\\_ciegu\\_10\\_lat\\_obrzezanych\\_zostanie\\_30\\_milionow\\_dziewczynek.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,14354743,W_ciegu_10_lat_obrzezanych_zostanie_30_milionow_dziewczynek.html) (dostęp: 22.6.2014).

130 Map: 29 countries, more than 125 million girls and women [w:] *Female...*

131 *Female...*, s. 48.

132 C. Brisset, *Już od dzieciństwa...*, [w:] *Czarna...*, s. 20.

wywnioskować, że kobiety z plemion, gdzie ekscyzja jest praktykowana, nie zastanawiają się nad jej sensem. Od dziecka są informowane, iż jest to czynność konieczna do przygotowania ich do modlitwy, a także do wytrwania w dziewictwie i pozostania w trakcie małżeństwa w wierności. Pojawiają się również bardziej absurdałne powody, jak przekonanie, że dziecko podczas porodu może umrzeć, gdy dotknie główką łechtaczki kobiety<sup>133</sup>.

Khady dopiero jako dorosła kobieta zdała sobie sprawę, że wszystko to było kłamstwem, gdyż zwyczaj ten w żaden sposób nie jest związany z religią i jest praktykowany zarówno wśród plemion muzułmańskich, chrześcijańskich, animistów jak i Żydów Fela-szów<sup>134</sup>. Jeszcze większym zdziwieniem było dla niej odkrycie, że w Koranie nie ma słowa nakazującego obrzezanie kobiet. Według niej: „Jedyną prawdziwą przyczyną [dla tego zabiegu] jest dominacja mężczyzn”<sup>135</sup>.

Każdy, kto zapoznał się z raportem UNICEF-u, już nigdy nie spojrzy na mapę Afryki w ten sam sposób. Wyraźnie wyróżnia się pas państw od wybrzeża Atlantyku po Półwysep Somalijski, gdzie FGM jest w większym bądź mniejszym stopniu częścią praktyki plemion. W Somalii, Gwinei, Dżibuti, Egipcie, Erytrei, Republice Mali, Sierra Leone i Sudanie obrzezanych jest 88 i więcej procent kobiet<sup>136</sup>.

Proceder ten jest bardzo głęboko zakorzeniony w świadomości członków plemion afrykańskich, o czym świadczy fakt, że nawet po emigracji poza granice kontynentu dokonują oni obrzezania dziewcząt.

Jednym z krajów, które walczy z tym zwyczajem, jest Francja, gdzie debata na ten temat rozpoczęła się w 1982 roku po śmierci trzymiesięcznej dziewczynki wskutek wykrwawienia spowodowanego okaleczeniem<sup>137</sup>. W wyniku powstałej dyskusji w prawie francuskim uznano tego rodzaju praktykę za zbrodnię, a kara przewidziana w kodeksie karnym to 15 lat pozbawienia wolności oraz 150 000 euro grzywny za przemoc, okaleczenie lub spowodowanie trwałego inwalidztwa. W przypadku okaleczeń popełnionych na nieletnich poniżej 15 roku życia, kary sięgają do 20 lat pozbawienia wolności<sup>138</sup>.

Należy jednak pamiętać, że nie zawsze powstrzymuje to rodziców przed dokonaniem zabiegu. Jednym ze sposobów ominięcia prawa jest wysyłanie córek do rodzin w Afryce, gdzie dokonywane jest obrzezanie<sup>139</sup>. Z tym również prawo francuskie próbuje walczyć. Na podstawie artykułu 113-7 istnieje możliwość wszczęcia postępowania karnego, jeżeli ofiara ma obywatelstwo francuskie<sup>140</sup>. Ponadto niektóre ośrodki, np. Ośrodek Opieki nad Matką i Dzieckiem w Seine-Saint-Denis, wydają przed wyjazdem dziew-

133 Khady, *Okaleczona*, Warszawa 2007, s. 12–13.

134 *Ibidem*.

135 *Ibidem*.

136 Map: 29 countries, more than 125 million girls and women, [w:] *Female...*

137 L. Wiel-Curiel, *Ekscyzja we Francji*, [w:] *Czarna...*, s. 149.

138 Obecnie obrzezanie kobiet jest zwalczane na podstawie artykułów dotyczących tortur i aktów barbarzyństwa (art. 222–1, 222–3) i okaleczenia (222–9, 222–10) – Criminal Code of the French Republic (English version), [www.legislationline.org/documents/section/criminal-codes](http://www.legislationline.org/documents/section/criminal-codes) (dostęp: 22.6.2014).

139 L. Wiel-Curiel, *op. cit.*, s. 149.

140 *Ibidem*

czynki zaświadczenie o braku okaleczeń i wyraźny zakaz ich dokonywania, do którego zazwyczaj dołącza się list ojca dziewczynki. Jest to sposób wystarczający, gdyż krewni w Afryce bardzo często są utrzymywani przez rodziny mieszkające we Francji, a skazanie na karę pozbawienia wolności oznacza utratę tych dochodów<sup>141</sup>.

Z podobnymi problemami spotykają się inne kraje, w których żyje coraz więcej emigrantów z Afryki, m.in. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Mimo wprowadzenia prawnych zakazów i kar za dokonywanie FGM, proceder ten jest wciąż obecny<sup>142</sup>.

Społeczność międzynarodowa wyraża swój brak akceptacji dla ekscyzji m.in. przez przepisy Międzynarodowej Konwencji o Wyeliminowaniu Wszelkich Form Dyskryminacji w Stosunku do Kobiet z 1979 roku. Państwa zobowiązują się w niej do podjęcia właściwych kroków mających na celu modyfikację i obalenie praw, regulacji, zwyczajów i praktyk, które dyskryminują kobiety<sup>143</sup>.

Jedenaście lat później ONZ-owski Komitet ds. Wyeliminowania Dyskryminacji Kobiet wydał rekomendację zalecającą państwom podejmowanie właściwych i skutecznych środków mających na celu likwidację obrzezania kobiet<sup>144</sup>. Wśród zalecanych działań znajdują się: zbieranie i rozpowszechnianie danych dotyczących FGM przez m.in. uniwersytety, stowarzyszenia lekarskie i krajowe organizacje kobiece; wspieranie organizacji walczących z tą szkodliwą praktyką; wprowadzanie programów i seminariów edukacyjnych i angażowanie mediów i sztuki w działania przeciwko kontynuowaniu FGM<sup>145</sup>. Ponadto Komitet zaleca państwom wprowadzanie odpowiednich strategii do krajowych polityk zdrowotnych i włączanie do sprawozdań informacji o działaniach podjętych dla wyeliminowania okaleczania kobiet<sup>146</sup>.

Zgromadzenie Ogólne ONZ 20 grudnia 2012 roku przyjęło rezolucję potępiającą okaleczanie żeńskich narządów płciowych, której celem jest zwiększenie globalnych wysiłków na rzecz zaprzestania tej praktyki<sup>147</sup>.

Do działań zmierzających do wyeliminowania zakazanych praktyk włączyła się również Unia Europejska. Dnia 24 marca 2009 roku Parlament Europejski przyjął rezolucję P6\_TA(2009)0161 w sprawie walki z okaleczaniem żeńskich narządów płciowych jako naruszanie podstawowych praw człowieka i brutalne naruszanie integralności

141 *Ibidem*, s. 158.

142 Przykładowo, w Wielkiej Brytanii w 2007 roku badania na temat liczby obrzezanych kobiet przeprowadziła fundacja dobroczynna Forward, okazało się, że na terenie państwa mieszka ich 66 tysięcy; M. Urzędowska, *Kilkaset dziewczynek wywieziono z Wielkiej Brytanii do Afryki, by je obrzezać. Jak powstrzymać ten proceder?*, [http://wyborcza.pl/1,76842,13903710,Kilkaset\\_dziewczynek\\_wywieziono\\_z\\_Wielkiej\\_Brytanii.html](http://wyborcza.pl/1,76842,13903710,Kilkaset_dziewczynek_wywieziono_z_Wielkiej_Brytanii.html), (dostęp: 23.6.2014).

143 Art. 2 pkt f, Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z 18 grudnia 1979 r.

144 CEDAW General Recommendation No. 14: Female Circumcision, Adopted at the Ninth Session of the Committee on the Elimination of Discrimination against Women, in 1990 (Contained in Document A/45/38 and Corrigendum).

145 *Ibidem*.

146 *Ibidem*.

147 Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 67/146 przyjęta dnia 20 grudnia 2012 r.

i osobowości kobiet i dziewcząt<sup>148</sup>. Trzy lata później przyjęto kolejną rezolucję mającą na celu położenie kresu tym praktykom<sup>149</sup>.

Parlament zwrócił się m.in. do Sekretarza Generalnego ONZ o dopilnowanie wszystkich organizacji i organów ONZ, by włączały ochronę i promowanie praw dziewcząt zakazujących obrzezania kobiet do programów o charakterze krajowym. Nalegał, aby Komisja Europejska uznała położenie kresu przemocy wobec kobiet i dziewcząt za priorytet oraz by przeznaczala odpowiednie środki finansowe, wspierając innowacyjne programy w UE i krajach trzecich. Parlament zaapelował również do państw członkowskich o podjęcie działań w celu zwalczania nielegalnej praktyki, jaką jest ekscyzja<sup>150</sup>.

Głównym celem pozostaje wprowadzenie zmian w prawie państw afrykańskich i przekonanie tamtejszej społeczności o konieczności zrezygnowania z obrzezania kobiet.

W chwili obecnej prowadzona jest przez wiele kobiet, stowarzyszenia i polityków kampania nawołująca do odejścia od okaleczania żeńskich narządów płciowych. Walka polega chociażby na głośnym mówieniu o swoim bólu i cierpieniu spowodowanym przez obrzezanie, tak właśnie czyni Waris Dirie. Inną znaną przeciwniczką obrzezania jest Holenderka somalijskiego pochodzenia Ayaan Hirsi Ali, która bardzo aktywnie działa na arenie politycznej. O swoim dramacie opowiedziała również Kenijka Leila, która wystąpiła przed kamerami. Nagranie to jest wykorzystywane przez UNICEF i organizacje obrony praw kobiet w kampanii przeciwko okaleczaniu i jest pokazywane kobietom i plemiennej starszyźnie<sup>151</sup>.

Działania przeciwko FGM prowadzą organizacje walczące o prawa kobiet. Jedną z nich jest francuska organizacja GAMS. Zrzesza ona kobiety francuskiego i afrykańskiego pochodzenia oraz pediatrów i walczy o zaprzestanie i zakazanie okaleczeń seksualnych. Jej celem jest uświadomienie kobietom, że rytuał ten nie ma charakteru religijnego i przynosi tylko ból i cierpienie, a także zagraża życiu i zdrowiu. Do współpracy próbują również namawiać religijnych patriarchów w Afryce i lokalnych szamanów<sup>152</sup>.

Innym przykładem organizacji walczącej z obrzezaniem kobiet jest niemiecka pozarządowa organizacja Terre Des Femmes. Zajmuje się ona uświadamianiem ludziom, jakim problemem jest okaleczenie żeńskich narządów płciowych i jakie niesie to ze sobą zagrożenia. Organizacja wpiera lokalne projekty walczące o odejście od tego rytuału<sup>153</sup>.

Oczywiście bez większego problemu znajdziemy inne organizacje krajowe i pozarządowe mające na celu pozbycie się raz na zawsze tego okrutnego i barbarzyńskiego

148 P6\_TA(2009)0161, Walka z okaleczaniem żeńskich narządów płciowych praktykowanym w UE, Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 24 marca 2009 r. w sprawie walki z okaleczaniem żeńskich narządów płciowych praktykowanym w UE (2008/2071(INI)).

149 Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie położenia kresu okaleczaniu żeńskich narządów płciowych (2012/2684(RSP)).

150 *Ibidem*.

151 J. Piaseczny, *Piekło okaleczonych kobiet*, „Przegląd” 51/2008, [www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artykul/pieklo-okaleczonych-kobiet](http://www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artykul/pieklo-okaleczonych-kobiet) (dostęp: 24.6.2014).

152 Khady, *op. cit.*, s. 166, 177; Oficjalna strona organizacji GAMS, [www.federationgams.org/index\\_english.php](http://www.federationgams.org/index_english.php) (dostęp: 24.6.2014).

153 Oficjalna strona organizacji Terre Des Femmes, [www.frauenrechte.de/online/index.php/our-work/focus-areas/female-genital-mutilation-fgm](http://www.frauenrechte.de/online/index.php/our-work/focus-areas/female-genital-mutilation-fgm), (dostęp: 24.6.2014).

procederu z tradycji plemion afrykańskich. Szereg działań podejmują także organizacje wyspecjalizowane, takie jak Światowa Organizacja Zdrowia, Fundusz Dzieci NZ, czy też Komisja Praw Człowieka<sup>154</sup>. Warto jednak zwrócić uwagę na te organizacje, które zostały założone i prowadzą działalność w samej Afryce. Jedną z nich to Maendeleo Ya Wanawake działająca na terenie Kenii. Walka z ekscyzją jest częścią programu „Gender Equality-Gender Based Violence/Female Genital Mutilation”<sup>155</sup>.

W Etiopii z kolei działa Ethiopian Media Women Association (EMWA), która zrzesza dziennikarzy i ma na celu rozpowszechnianie wiedzy o prawach kobiet przez media<sup>156</sup>. Podobne stowarzyszenia działają na terenie Tanzanii, Ugandy i Zambii<sup>157</sup>.

Wyrazem próby zmiany sytuacji kobiet w Afryce i zwalczania okaleczania żeńskich narządów płciowych było spotkanie w 2000 roku, w mieście Arusza w Tanzanii, przywódców religijnych z dwunastu krajów, którzy uzgodnili wspólne stanowisko, „że okaleczanie kobiet nie jest powinnością religijną i narusza prawa człowieka należne kobietom i dziewczętom”. W 2004 roku w Nairobi odbyła się konferencja przeciwko obrzezaniu kobiet<sup>158</sup>.

Należy zastanowić się, czy walka z okaleczaniem kobiet to tylko działania organizacji o charakterze lokalnym lub międzynarodowym bez zmian w regulacjach prawnych. Otóż zgodnie z raportem UNICEF-u przywoływanym już wcześniej, w wyniku działań mających na celu uświadamianie, jakim złem jest ten proceder, 26 z 29 państw, w których się go praktykuje, przyjęło regulacje prawne zakazujące obrzezania kobiet.

Zacząć jednak należy od zapoznania się z regulacjami afrykańskiego systemu ochrony praw człowieka. Podstawowym traktatem tego systemu jest Afrykańska Karta Praw Człowieka i Ludów z 1981 r.<sup>159</sup>

Już w preambule tego dokumentu państwa zobowiązują się do wyeliminowania dyskryminacji ze względu na płeć. Z punktu widzenia ekscyzji istotny jest artykuł 4, który przyznaje każdej osobie ludzkiej nietykalność i prawo do integralności fizycznej oraz zakaz arbitralnego pozbawienia tego prawa. Z całą pewnością obrzezanie kobiet narusza ich integralność fizyczną, a przymusowe dokonywanie zabiegu na dziewczynkach, które nie mogą się w żaden sposób bronić, jest dodatkowym argumentem przemawiającym za uznaniem, że rytuał ten jest niezgodny ze wspomnianą regulacją.

Dodatkowo Karta zakazuje tortur, okrutnego i poniżającego traktowania<sup>160</sup>. Jak już zostało kilkakrotnie wspomniane, obrzezanie kobiet jest rytuałem okrutnym i barbarzyńskim, zarówno ze względu na sposób jego przeprowadzenia, jak i ze względu na konsekwencje, które są z nim związane. Społeczność międzynarodowa w 1993 roku pod-

154 CEDAW General Recommendation No. 14.

155 Oficjalna strona organizacji MaendeleoYaWanawake, <http://mywokenya.org/index.php/projects/education> (dostęp: 24.6.2014).

156 Oficjalna strona organizacji Ethiopian Media WomenAssociation, [www.stopfgmc.org/client/sheet.aspx?root=134&sheet=2879&lang=en-US](http://www.stopfgmc.org/client/sheet.aspx?root=134&sheet=2879&lang=en-US) (dostęp: 24.6.2014).

157 *Ibidem*.

158 D. Mamro, *Islam i tradycja a obrzezanie dziewczynek*, 06/05/2008, [www.arabia.pl/content/view/291703/29/](http://www.arabia.pl/content/view/291703/29/) (dostęp: 24.6.2014).

159 <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/inne/1981.html> (dostęp: 24.6.2014).

160 Art. 5 Afrykańskiej Karty Praw Człowieka i Ludów z 1981 r.

czas Światowej Konferencji Praw Człowieka w Wiedniu uznała, że okaleczenie żeńskich narządów płciowych jest przemocą wobec kobiet i narusza przepisy Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur<sup>161</sup>. Tym samym proceder ten łamie przepisy Afrykańskiej Karty Praw Człowieka i Ludów. Co więcej, omawiany dokument zobowiązuje państwa do eliminacji dyskryminacji kobiet i zapewniania ochrony ich prawom, co oznacza również ochronę kobiet przed ekscyzją<sup>162</sup>.

Dla omawianej kwestii bardzo istotny jest także dokument znany jako Protokół z Maputo<sup>163</sup>. Jest to protokół dodatkowy do Afrykańskiej Karty Praw Człowieka i Ludów, który dotyczy praw kobiet. Został przyjęty w 2003 roku. Ze względu na poruszane kwestie jest on bardzo kontrowersyjny, odnosi się chociażby do legalności aborcji i antykoncepcji<sup>164</sup>. Zakłada on równość płci, przewiduje m.in. kary za gwałt zadawany kobietom i szkodliwe dla ich zdrowia praktyki, w tym okaleczanie narządów płciowych<sup>165</sup>. Dokument ten został ratyfikowany przez 36 państw z 54 członków Unii Afrykańskiej. Niestety z krajów, gdzie jest największy procent okaleczanych kobiet<sup>166</sup>, został ratyfikowany tylko przez dwa z nich: Republikę Mali i Dżibuti<sup>167</sup>.

Z przykrością należy stwierdzić, że rozwiązania na szczeblu kontynentalnym okazują się niewystarczające w walce z okaleczaniem żeńskich narządów płciowych. Kraje afrykańskie zdecydowały się jednak także na wprowadzanie odpowiednich zmian w swoich systemach prawnych. Warto przyjrzeć się rozwiązaniom obowiązującym w państwach, gdzie obrzezanie kobiet stanowi największy problem.

Pierwszym krajem, który wprowadził przepisy zakazujące ekscyzji, jest Sudan. W 1946 roku w suplemencie do kodeksu karnego zakazana została infibulacja, pozostałe formy były dozwolone. Rozwiązanie to zostało utrzymane po uzyskaniu przez kraj niepodległości w 1957 roku. Przewidywanymi karami były grzywna i/lub pozbawienie wolności na okres 7 lat za dokonywanie zabiegu. W 1974 roku kara to została zmniejszona do 5 lat pozbawienia wolności<sup>168</sup>.

Obecnie obowiązujący w Sudanie kodeks karny nie odnosi się w sposób bezpośredni do okaleczania żeńskich narządów płciowych. Jednakże ukaranie potencjalnego sprawcy może mieć miejsce na podstawie przepisów dotyczących fizycznego okaleczania. W 2003 roku władze wydały oficjalny dekret zakazujący członkom personelu medycznego

161 *Female...*, s. 8; art. 1 Konwencji Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania z 1984 r., [www.un.org/documents/ga/res/39/a39r046.htm](http://www.un.org/documents/ga/res/39/a39r046.htm) (dostęp: 24.6.2014).

162 Art. 18 pkt. 3 Afrykańskiej Karty Praw Człowieka i Ludów z 1981 r.

163 [www.achpr.org/instruments/women-protocol/](http://www.achpr.org/instruments/women-protocol/) (dostęp: 24.6.2014).

164 Art. 14 Protokołu z Maputo z 2003 r.

165 *Ibidem*.

166 Państwa te zostały wcześniej wymienione i są to: Somalia, Gwinea, Dżibuti, Egipt, Erytrea, Republika Mali, Sierra Leone i Sudan.

167 [www.achpr.org/instruments/women-protocol/ratification/](http://www.achpr.org/instruments/women-protocol/ratification/) (dostęp: 24.6.2014); [www.fidh.org/en/africa/african-union/13644-women-s-rights-in-africa-18-countries-are-yet-to-ratify-the-maputo](http://www.fidh.org/en/africa/african-union/13644-women-s-rights-in-africa-18-countries-are-yet-to-ratify-the-maputo) (dostęp: 24.6.2014).

168 *Female genital mutilation in Sudan and Somalia*, LANDINFO – 10. DESEMBER 2008, s. 11.

dokonywania obrzezania kobiet. Niestety, brak ustawowego zakazu utrudnia postawienie przed sądem osób odpowiedzialnych za okaleczanie żeńskich narządów płciowych<sup>169</sup>.

O sytuacji w Sudanie został nakręcony film „Tahur”, zrealizowany podczas badań archeologicznych polskiej misji w Dolinie Nilu Środkowego, który w sposób bardzo obrazowy przedstawia zakorzenienie i siłę tradycji obrzezania w tym państwie<sup>170</sup>.

W Somalii z kolei przez bardzo długi czas nie pojawiały się żadne prawne regulacje zakazujące okaleczania kobiet. Dopiero w 2012 roku w nowej konstytucji tego kraju wszelkie formy FGM zostały uznane za bezprawne. Projekt dekretu, który ma być zgodny z nowymi przepisami konstytucji, oczekuje na porozumienie między przywódcami religijnymi i przedstawienie do zatwierdzenia władzom państwa<sup>171</sup>.

W Egipcie pierwsze kampanie na rzecz rezygnacji z FGM pojawiły się już w latach dwudziestych dwudziestego wieku, kiedy to Egipskie Stowarzyszenie Lekarzy przy wsparciu ministra do spraw zdrowia, religijnych przywódców i prasy, zaczęło informować o negatywnych skutkach tego zabiegu<sup>172</sup>. W kolejnych latach kładziono nacisk na informowanie społeczeństwa o wpływie obrzezania kobiet na ich zdrowie i życie, m.in. magazyn „Hawaa” opublikował serię artykułów namawiających matki do nieokaleczania swoich córek<sup>173</sup>.

W 1957 roku został wydany pierwszy akt prawny, który zabraniał przeprowadzania zabiegów w państwowych szpitalach, co niestety skutkowało przeniesieniem ich poza mury tych placówek<sup>174</sup>. W 1997 roku został wprowadzony kolejny prawny zakaz, tym razem obejmujący przeprowadzanie zabiegów we wszystkich rodzajach szpitali, poza przypadkami, gdy jest to medycznie uzasadnione<sup>175</sup>.

Dopiero w 2007 roku władze Egiptu zapowiedziały wprowadzenie całkowitego zakazu obrzezania kobiet. Było to wynikiem protestu społecznego, który miał miejsce po śmierci młodej dziewczyny wskutek wykrwawienia po dokonanym zabiegu. Wprowadzenie zakazu poparli czołowi przywódcy religijni: Wielki Mufti i głowa Kościoła Koptyjskiego, którzy przyznali, że ani Koran, ani Biblia nie daje podstaw do obrzezania kobiet<sup>176</sup>. Rok później FGM zostało uznane za przestępstwo w egipskim kodeksie karnym, za które grozi kara grzywny do wysokości 1000 dolarów i/lub kara pozbawienia wolności na maksymalnie dwa lata za przeprowadzenie zabiegu<sup>177</sup>.

---

169 *Ibidem*.

170 <http://vod.pl/tahur,83352,w.html> (dostęp: 24.6.2014).

171 *Report...*, s. 15; Ban Al-Dhayi, *Towards abandoning female genital mutilation/cutting in Somalia for once, and for all*, [www.unicef.org/protection/somalia\\_68110.html](http://www.unicef.org/protection/somalia_68110.html) (dostęp: 25.6.2014).

172 *Female...*, s. 10.

173 *Ibidem*.

174 *Ibidem*.

175 *Ibidem*, s. 11.

176 *Ibidem*, s. 12; <http://afryka.org/afryka/egipt-wprowadza-calkowity-zakaz-obrzezania-kobiet,news/>, (dostęp: 30.6.2014).

177 *Ibidem*.

UNICEF w swoim raporcie podał, że również Gwinea, Dżibuti i Erytrea przyjęły akty prawne zakazujące okaleczania żeńskich genitaliów<sup>178</sup>. Brak natomiast takich rozwiązań w Sierra Leone i Republice Mali<sup>179</sup>.

Zdecydowanie warto zwrócić uwagę na regulacje przyjęte w Burkina Faso. W tym kraju obrzezanych zostaje 76% kobiet<sup>180</sup>. Władze państwa podjęły kroki w celu walki z tym procederem. Pierwsze dyskusje na temat negatywnych konsekwencji FGM miały miejsce w latach 70.<sup>181</sup> W 1991 roku w konstytucji kraju przyznano prawo do integralności fizycznej i prawo do zdrowia. Po kolejnych latach dyskusji i kampanii w 1996 roku zakazano okaleczających praktyk<sup>182</sup>.

W chwili obecnej w Burkina Faso karane jest nie tylko przeprowadzanie zabiegu, ale także nieprzekazanie władzom informacji o jego dokonaniu. W ten sposób państwo próbuje walczyć ze „ścianą milczenia”, na którą trafia, gdy szuka winnych okaleczeń kobiet<sup>183</sup>.

Jak widać, większość państw borykających się z problem ekscyzji próbuje z nim walczyć i podejmuje odpowiednie kroki w celu wprowadzenia prawnych zakazów dla tego procederu. Niestety, wieloletnia tradycja plemion afrykańskich powoduje, że mimo prawnych regulacji rytuał ten jest cały czas żywy. Jednakże nie oznacza to całkowitej klęski w działaniach państw. Prawne regulacje to pierwszy krok do zmiany rzeczywistości. Inne działania to przede wszystkim różnego rodzaju kampanie mające na celu uświadamianie negatywnych konsekwencji, jakie niesie ze sobą FGM dla zdrowia i życia. Duże znaczenie ma również zaangażowanie przywódców religijnych, gdyż mają oni ogromny wpływ na działania członków plemion afrykańskich.

Od 2003 roku, dnia 6 lutego, organizowany jest Międzynarodowy Dzień Zerowej Tolerancji Przeciwko Okaleczaniu Żeńskich Narządów Płciowych. Jego inicjatorką jest pierwsza dama Nigerii Stella Obasanjo (która pełniła swoją funkcję w latach 1999–2005)<sup>184</sup>. Został on proklamowany przez WHO w 2005 roku. Celem jest podniesienie świadomości na temat obrzezania kobiet i zwrócenie uwagi na potrzebę wspierania podmiotów pracujących w swojej społeczności na rzecz położenia kresu przemocy wobec kobiet i podjęcia zdecydowanych działań w zwalczaniu FGM<sup>185</sup>.

Jedno jest pewne – w walce z praktyką obrzezania kobiet pozostało jeszcze wiele do zrobienia.

178 Dżibuti w latach 1995, 2009; Erytrea w 2007 roku i Gwinea w latach 1965 i 2000; *Female...*, s. 9.

179 *Ibidem*.

180 Map: 29 countries, more than 125 million girls and women [w:] *Female...*

181 *Female...*, s. 10.

182 *Ibidem*, s. 11.

183 *Ibidem*, s. 8.

184 BintaBah, Zero Tolerance to FGM Means FGM Should Not Be Tolerated, 22.01.2012, <http://dailynews.gm/africa/gambia/article/zero-tolerance-to-fgm-means-fgm-should-not-be-tolerated-1>, (dostęp: 24.6.2014).

185 *Ibidem*.

## STRESZCZENIE

W 2009 roku na ekrany kin wszedł film „Kwiat pustyni” opowiadający losy pewnej Somalijki, która trafiła na najbardziej znane wybiegi świata. Scena, w której opowiada ona o swoim obrzezaniu jest wstrząsająca i budzi bardzo silne emocje. Ekscyzja to niestety nie fikcja filmowa czy literacka, to rzeczywistość, z jaką spotykają się kobiety Afryki.

Obrzezanie ma na celu „piętnowanie” kobiet i utrwalanie ich statutu „istot podległych”. Jest praktykowane na rozległych obszarach Afryki i nie ma dla niego żadnych argumentów religijnych. Wynika z głęboko zakorzenionych wierzeń, jeszcze z czasów przed pojawieniem się na tych terenach islamu czy chrześcijaństwa. Plemiona praktykujące ten rodzaj okaleczeń kobiet wierzą, że odejście od tradycji przyniesie np. plagę szarańczy czy brak deszczu.

W chwili obecnej prowadzona jest przez wiele kobiet, stowarzyszenia i polityków kampania nawołująca do zaprzestania tych praktyk. Niektóre państwa podejmują tego typu kroki, np. Burkina Faso, inne kategorycznie odmawiają.

W regionalnym systemie ochrony praw człowieka, w Afrykańskiej Karcie Praw Człowieka i Ludów z 1986 r., znajdziemy regulację przyznającą każdej osobie ludzkiej nietykalność i prawo do integralności fizycznej oraz zakaz arbitralnego pozbawienia tego prawa. Z całą pewnością ekscyzja jest sprzeczna z tym przepisem.

Brak akceptacji społeczności międzynarodowej dla ekscyzji można wywodzić m.in. z międzynarodowej konwencji o wyeliminowaniu wszelkich form dyskryminacji w stosunku do kobiet z 1984 r., w której państwa zobowiązują się do podjęcia właściwych kroków w celu modyfikacji i obalenia praw, regulacji, zwyczajów i praktyk, które dyskryminują kobiety.

Od 2003 roku organizowany jest Międzynarodowy Dzień Zerowej Tolerancji dla Okaleczania Żeńskich Narządów Płciowych, który ma na celu podniesienie świadomości na temat brutalnego, zagrażającego zdrowiu i życiu rytuału.

## SUMMARY

In 2009 the film „The Desert Flower”, telling the fate of a Somali girl who appeared on the most famous catwalks in the world, appeared in cinemas. The scene in which she describes her circumcision is one of the most emotional. Unfortunately, this procedure is not fictitious; it is a reality which women in Africa face every day.

Circumcision is practiced in large parts of Africa and there are not any religious arguments for it. This practice is based on tribal beliefs, even from times before Islam or Christianity. Tribes practicing this kind of mutilation of women believe that abandonment of this practice could bring, for example, a plague of locusts or a drought.

Many women, associations and politicians lobby against the circumcision of women. Some countries, such as Burkina Faso, take proper legal steps.

In the regional system of human rights protection, in the African Charter on Human and Peoples' Rights, adopted in 1986, a regulation can be found that: "Every human being shall

be entitled to respect for his life and the integrity of his person. No one may be arbitrarily deprived of this right". Mutilation of women is inconsistent with that provision.

A lack of international acceptance for this practice can be found, for example, in the Convention on the Elimination of All Forms of Discrimination against Women, adopted in 1984. According to this act, states should take appropriate steps to modify or overturn laws, regulations, customs and practices that discriminate women.

The International Day of Zero Tolerance to Female Genital Mutilation has been observed since 2003.

## SPRAWIEDLIWOŚĆ TRANZYTYWNA JAKO SPOSÓB EGZEKWOWANIA ODPOWIEDZIALNOŚCI MIĘDZYNARODOWEJ JEDNOSTEK

Sprawiedliwość tranzytywna czy też sprawiedliwość okresu przejściowego, odgrywa niezwykle ważną rolę w dzisiejszym świecie. Pod pojęciem tym należy rozumieć wszelkie działania o charakterze prawnym, a także pozaprawnym, wdrażane przez państwo celem zniwelowania, czy też zadośćuczynieniu łamaniu praw człowieka, jakie miało miejsce zazwyczaj w trakcie konfliktu wojennego, zarówno o charakterze wewnętrznym jak i zewnętrznym. Innymi słowy, są to przede wszystkim instytucje powołane celem rozwiązywania licznych problemów z sądzeniem zbrodniarzy wojennych<sup>187</sup>. Patrząc przez pryzmat podejmowanych środków, w ramach systemu sprawiedliwości tranzytywnej można wyróżnić pięć szczebli: trybunały typu norymberskiego, trybunały *ad hoc*, trybunały hybrydowe, trybunały stałe (Międzynarodowy Trybunał Karny) oraz wszelkiego rodzaju instytucje służące rekunciacji.

Można pokusić się o stwierdzenie, że instytucje służące ukaraniu winnych za zbrodnie wojenne są wynalazkiem XX wieku. Wcześniej w oparciu o koncepcję immunitetu przyjmowano, że państwo i jego organy, a co za tym idzie osoby wykonujące kompetencje w ramach danego organu, nie mogą być pozywane przez organy sądowe innego państwa czy też organy sądownictwa międzynarodowego<sup>188</sup>. Teoria immunitetu wiąże się bezpośrednio z koncepcją nieinterwencji oraz z zasadą suwerennej równości wszystkich państw, przez co władza zwierzchnia nie może być wykonywana przez organy obcego państwa czy też grupę państw<sup>189</sup>. Praktycznie do niedawna jedyną możliwością pociągnięcia do od-

---

186 Katarzyna Brachmańska – studentka studiów magisterskich na kierunkach prawo i stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie Jagiellońskim.

187 Oficjalna strona internetowa Międzynarodowego Centrum dla Sprawiedliwości Tranzytywnej, <http://ictj.org/about/transitional-justice> (dostęp: 29.6.2014).

188 K. J. Gruszczyński, *Immunitet jurysdykcyjny państwa w orzecznictwie sądów krajowych i międzynarodowych*, [http://znze.wsiz.rzeszow.pl/z09/3\\_Krzysztof\\_Jerzy\\_Gruszczyński\\_Immunitet.pdf](http://znze.wsiz.rzeszow.pl/z09/3_Krzysztof_Jerzy_Gruszczyński_Immunitet.pdf) (dostęp: 29.6.2014).

189 Ł. Błaszczak, *Wyrok sądu polubownego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010, s. 275.

powiedzialności jednostki za zbrodnie popełnione w czasie konfliktu była jurysdykcja wewnętrzna państwa<sup>190</sup>. Można przypuszczać jednak, że państwowom nie zależało szczególnie na ściganiu za przestępstwa popełniane na wroгим terenie przez własnych obywateli, zazwyczaj w czasie konfliktu.

Okrucieństwa I wojny światowej zmieniły podejście do odpowiedzialności jednostek. Położono nacisk na indywidualną odpowiedzialność każdej osoby. Pierwsze kroki w tym celu podjęła specjalna komisja powołana przez Paryską Konferencję Pokojową w 1919 roku. W zamyśle komisji miało dojść do powstania międzynarodowego trybunału, który miałby ukarać osoby odpowiedzialne za najcięższe przestępstwa z lat 1914–1918. W Traktacie Wersalskim z 28 czerwca 1919 roku zostały sformułowane trzy główne rodzaje przestępstw, za które mieli zostać pociągnięci do odpowiedzialności winni przestępstw. Były to przestępstwa przeciwko moralności międzynarodowej, zbrodnie przeciwko świętej nienaruszalności powagi traktatów oraz zbrodnie przeciwko prawom i zwyczajom wojennym<sup>191</sup>. Jednym z głównych oskarżonych miał zostać były cesarz niemiecki Wilhelm II Hohenzollern. Zarzucono mu najwyższą obrazę moralności międzynarodowej i świętej powagi traktatów<sup>192</sup>. Ostatecznie nie doszło do powołania trybunału, gdyż Holandia odmówiła ekstradycji Wilhelma II, zapewniając mu immunitet. Z kolei pozostali oskarżeni (około 900 osób), znajdujący się na tak zwanej liście alianckiej, bądź uniknęli skazania, bądź zostali osądzeni przez sądy krajowe<sup>193</sup>.

Do przełamania doktryny nieodpowiedzialności jednostek doszło po II wojnie światowej, kiedy to zostały powołane kolejno Trybunał Norymberski oraz Trybunał Tokijski. Głównymi inicjatorami stworzenia instytucji, które miałyby sądzić zbrodniarzy nazistowskich oraz japońskich, byli prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Delano Roosevelt i przywódca Związku Radzieckiego Józef Stalin.

Dokumentem, na podstawie którego Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze został utworzony, było porozumienie międzynarodowe, tak zwany układ londyński, między Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Radzieckim, Wielką Brytanią oraz Francją z 8 sierpnia 1945 roku<sup>194</sup>. Trybunał działał od listopada 1945 roku do października 1946 roku. W stan oskarżenia zostały postawione 22 osoby, z których 19 zostało skazanych. Zgodnie z porozumieniem, które stanowiło zarazem statut Trybunału Norymberskiego, przestępstwami, które podlegały jurysdykcji Trybunału i pociągały za sobą odpowiedzialność osobistą, były zbrodnie przeciw pokojowi, zbrodnie wojenne oraz zbrodnie przeciwko ludzkości<sup>195</sup>.

Z kolei powołanie trybunału, który miałby skazać japońskich zbrodniarzy, nie cieszyło się tak ogromnym entuzjazmem mocarstw, jak powołanie Trybunału

190 S. E. Nahlik, *Prawo międzynarodowe i Stosunki międzynarodowe*, Kraków 1978, s. 114.

191 J. Białocerkiewicz, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zarys wykładu*, Olsztyn 2005, s. 499.

192 Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku, Dz.U. 1920 nr 35 poz. 200, art. 227, s. 123.

193 R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2005, s. 206.

194 Układ o ściganiu i karaniu głównych zbrodniarzy wojennych Osi Europejskiej, Dz.U. 1947, nr 63 poz. 367.

195 *Ibidem*.

Norymberskiego. Głównym inicjatorem działalności takiej instytucji były Stany Zjednoczone. Międzynarodowy Trybunał Wojskowy dla Dalekiego Wschodu został powołany 19 stycznia 1946 roku, jednak podstawą prawną powołania tej instytucji było nie porozumienie między państwami, a zarządzenie Naczelnego Dowódcy Mocarstw Sprzymierzonych na Dalekim Wschodzie, gen. Douglasa Mac Arthura. Trybunał zakończył działalność w listopadzie 1948 roku, 25 osób zostało skazanych<sup>196</sup>. Przestępstwa, które podlegały jurysdykcji Trybunału Tokijskiego, pokrywały się z kompetencją rzeczową Trybunału Norymberskiego.

Skutkiem działalności trybunałów były sformułowane przez Komisję Prawa Międzynarodowego Organizacji Narodów Zjednoczonych tak zwane zasady norymberskie, przyjęte na mocy Rezolucji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 95(I) z dnia 11 grudnia 1946 roku<sup>197</sup>. Zgodnie z zasadami, każdy, kto dopuszcza się zbrodni przeciwko prawu międzynarodowemu, ponosi za to odpowiedzialność i karę. Dodatkowo fakt, iż prawo wewnętrzne nie przewiduje sankcji, nie oznacza zwolnienia od odpowiedzialności. Zgodnie przyjęto, że stanowisko służbowe oskarżonych, bez względu, czy byłaby to funkcja głowy państwa, czy funkcjonariusza publicznego, nie zwalnia od odpowiedzialności. Podobnie działanie na rozkaz nie zwalnia od odpowiedzialności, jednak może wpływać na wymiar kary, jeżeli przemawiają za tym zasady sprawiedliwości i słuszności. Zasady norymberskie potwierdzają także prawa osób sądzonych do bezstronnego, rzetelnego procesu oraz przewidują katalog zbrodni, który pokrywa się z katalogiem przestępstw objętych jurysdykcją Trybunału Norymberskiego, tj. zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne. Przyjęto także, że udział w każdej z tych zbrodni stanowi zbrodnię międzynarodową, co oznacza, że do odpowiedzialności mogą zostać pociągnięci nie tylko bezpośredni sprawcy, ale także przywódcy, organizatorzy, podlegacze czy też wspólnicy.

Kolejnym szczeblem, na którym opiera się system międzynarodowej sprawiedliwości, są tak zwane trybunały *ad hoc*. Główną cechą takich trybunałów jest fakt, że działają one na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zgodnie z art. 37 Karty Narodów Zjednoczonych, Rada Bezpieczeństwa stwierdza istnienie zagrożenia lub naruszenia pokoju bądź aktu agresji oraz udziela zaleceń lub decyduje, jakie środki należy zastosować w celu utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju lub bezpieczeństwa<sup>198</sup>. Tymczasowym środkiem przymusu, który ma przywrócić pokój czy bezpieczeństwo, jest właśnie trybunał. Z racji, iż rezolucje Rady Bezpieczeństwa są wiążące, państwo ma obowiązek wykonywania decyzji trybunałów *ad hoc*<sup>199</sup>.

Pierwszym trybunałem *ad hoc* powołanym na mocy Rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 827 z 25 maja 1993 roku był Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii z siedzibą w Hadze. Został on powołany w odpowiedzi na konflikt, jaki miał miejsce

196 J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 500.

197 Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 95(I) z dnia 11 grudnia 1946 roku potwierdzająca zasady prawa międzynarodowego uznane w Karcie Trybunału Norymberskiego, [http://legal.un.org/avl/ha/ga\\_95-I/ga\\_95-I.html](http://legal.un.org/avl/ha/ga_95-I/ga_95-I.html) (dostęp: 29.6.2014).

198 Karta Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 roku, Dz.U. 1947, nr 23, poz. 90.

199 Oficjalna strona internetowa Ośrodka Informacji ONZ w Warszawie – Międzynarodowe Trybunały, [www.unic.un.org/pl/prawa\\_czlowieka/mntrybunały\\_adhoc.php](http://www.unic.un.org/pl/prawa_czlowieka/mntrybunały_adhoc.php) (dostęp: 29.6.2014).

na terytorium między innymi Chorwacji, Bośni i Hercegowiny, czy Serbii i Czarnogóry, a które to powstały w wyniku rozpadu Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii.

Kompetencja *rationae materiae* obejmowała zbrodnie ciężkiego naruszenia Konwencji Genewskich z 1949 roku, pogwałcenie praw i zwyczajów wojny, ludobójstwo oraz zbrodnie przeciwko ludzkości. Z kolei kompetencja *rationae personae* odnosiła się do każdej osoby fizycznej, bez względu na obywatelstwo, która w jakikolwiek sposób uczestniczyła w wyżej wymienionych zbrodniach.

Trybunał wykonuje jurysdykcję w odniesieniu do zbrodni popełnionych po 1.1.1991 roku na terenie Jugosławii. Zakończenie działalności Trybunału ma nastąpić w 2014 roku. Lista oskarżonych obejmowała 161 osób, między innymi prezydenta Federalnej Republiki Jugosławii Slobodana Miloševicia czy byłego prezydenta Serbskiej Republiki Bośni i Hercegowiny Radovana Karadžicia. Na dzień dzisiejszy skazano 74 osoby, natomiast ciągle w toku pozostaje 20 postępowań<sup>200</sup>.

Z kolei w 1994 roku na mocy Rezolucji nr 955 z 8 listopada 1994 roku Rada Bezpieczeństwa utworzyła Międzynarodowy Trybunał Karny do spraw Zbrodni Popełnionych w Rwandzie z siedzibą w Aruszy (Tanzania), Hadze (Holandia) i Kigali (Rwanda). Powołanie Trybunału miało bezpośrednio związek z konfliktem wewnątrz Rwandy, między społecznością Hutu i Tutsi, w wyniku którego zginęło według szacunków do 800 tysięcy osób<sup>201</sup>, podczas gdy liczba ludności Rwandy wynosi około 10 milionów osób. Powołanie Trybunału nastąpiło na wniosek rządu Rwandy, jednak ostatecznie Rwanda była przeciwko rezolucji powołującej Trybunał. Miało na to wpływ przede wszystkim brak kary śmierci w katalogu kar. Trybunał zakresem jurysdykcji obejmował tylko rok 1994, kiedy to nastąpiło apogeum konfliktu.

Kompetencja *rationae materiae* obejmowała zbrodnie ludobójstwa, zbrodnie przeciwko ludzkości oraz naruszenia Konwencji Genewskich z 1949 roku. Kompetencja *rationae personae* odnosiła się do możliwości sądzenia osób odpowiedzialnych za poważne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego popełnione na terytorium Rwandy oraz obywateli Rwandy odpowiedzialnych za takie naruszenia popełnione na terytorium państw sąsiednich. Kompetencja *rationae temporis* rozciągała się na okres między 1 stycznia a 31 grudnia 1994 roku<sup>202</sup>.

Na dzień dzisiejszy Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy wydał prawomocne wyroki skazujące w stosunku do 47 oskarżonych, z kolei 18 wyroków skazujących znajduje się na etapie postępowania apelacyjnego. Natomiast 12 osób zostało uznane za niewinne. Z głośniejszych werdyktów, warto wspomnieć o skazaniu byłego premiera Hutu, Jeana Kambandy (skazany na dożywocie) oraz dziennikarza Ferdinanda Nahimana, za podżeganie do ludobójstwa (skazany na 30 lat pozbawienia wolności)<sup>203</sup>. Jeśli chodzi o osądzenie winnych za ludobójstwo w Rwandzie, Trybunał jest najwyższym

200 Oficjalna strona internetowa Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii – Wykres Fakty i Liczby, [www.icty.org/sid/11186](http://www.icty.org/sid/11186) (dostęp: 29.6.2014).

201 *Rwanda: Przebieg ludobójstwa*, strona internetowa BBC, [www.bbc.co.uk/news/world-africa-13431486](http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-13431486) (dostęp: 29.6.2014).

202 Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy.

203 Zestawienie spraw, którymi zajmuje się Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy, znajduje się pod adresem [www.unict.org/Cases/tabid/204/Default.aspx](http://www.unict.org/Cases/tabid/204/Default.aspx).

szczeblem sądownictwa i sędzi najpoważniejszych zbrodniarzy. Na szczeblu krajowym za osądzenie są odpowiedzialne przede wszystkim sądy krajowe, a także specjalne sądy plemienne zwane sądami *Gacaca*, które mają za zadanie odciążyć sądy wyższej instancji. Warto dodać, że sądy *Gacaca* dążą przede wszystkim do pojednania oskarżonych ze społecznością lokalną<sup>204</sup>.

Kolejnym szczeblem sprawiedliwości przejściowej, który można wyróżnić, są trybunały mieszane (zwane także trybunałami hybrydowymi). Instytucje takie są powoływane na podstawie umowy międzynarodowej – stronami umowy są zazwyczaj rząd danego państwa oraz Sekretarz Generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych. Trybunały hybrydowe orzekają w oparciu o prawo zarówno międzynarodowe, jak i krajowe. Z kolei w skład sądu wchodzi przedstawiciele sądów krajowych, jak i przedstawiciele instytucji sądowniczych innych państw. W podobny sposób zorganizowany jest personel organów ścigania. Trybunały mieszane opierają się przede wszystkim na infrastrukturze krajowej, natomiast kwestie finansowe są regulowane indywidualnie z każdym krajem umową międzynarodową, zazwyczaj budżet opiera się o źródła zarówno zewnętrzne, jak i krajowe. Trybunały umiejscawiane są w miejscu konfliktu, co pozwala obywatelom danego kraju monitorowanie działalności sądu.

Jeden z trybunałów hybrydowych został powołany w Kambodży, w odpowiedzi na rządy tak zwanych Czerwonych Khmerów z lat 1975–1979. Była to grupa przywódców politycznych, próbujących wprowadzić nowy ład, który miał polegać między innymi na reedukacji społeczeństwa w specjalnych komunach rolniczych. Przypuszcza się, że za czasów ich władzy zginęło od jednej czwartej do jednej trzeciej obywateli, w wyniku czy to masowego głodu, czy też masowych egzekucji<sup>205</sup>. Pomysł osądzenia Khmerów narodził się już w pierwszej połowie lat 90-tych – inicjatorem powołania takiej instytucji była Organizacja Narodów Zjednoczonych, która dążyła do utworzenia trybunału *ad hoc*, czemu Kambodża była przeciwna (problem kary śmierci oraz udzielanych amnestii przez rząd Kambodży – nieuznawanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych<sup>206</sup>). Ostatecznie trybunał, a ściślej rzecz mówiąc, Nadzwyczajne Izby Sądów Kambodży, zostały powołane na mocy dwustronnej umowy, która została podpisana 6 czerwca 2003 roku (weszła w życie w kwietniu 2005 roku)<sup>207</sup>. Jurysdykcja sądu obejmuje okres od kwietnia 1975 roku do stycznia 1979 roku<sup>208</sup>. W stan oskarżenia zostało postawionych tylko 5 osób, (powodem tego jest zaawansowany wiek oskarżonych). Na dzień dzisiejszy doszło do skazania tylko jednej osoby – Kaing Guek Eav (znany też pod pseudonimem Towarzysz Duch), został on skazany na dożywocie w lutym 2012 roku.

204 P. Domagała, M. Matyasik, *Międzynarodowe Trybunały Karne oraz inne instrumenty sprawiedliwości transztywniej*, Warszawa 2012, s. 123–125.

205 A. W. Jelonek, *Rewolucja Czerwonych Khmerów 1975–1978*, Warszawa 1999, s. 156.

206 Sprawa amnestii została ostatecznie rozwiązana dzięki nowelizacji ustawy o utworzeniu Nadzwyczajnych Izb Sądów Kambodży.

207 Oficjalna strona internetowa Nadzwyczajnych Izb Sądów Kambodży – wykaz kluczowych wydarzeń, [www.eccc.gov.kh/en/keyevents](http://www.eccc.gov.kh/en/keyevents) (dostęp: 29.6.2014).

208 W styczniu 1979 roku wojska wietnamskie razem z oddziałami powstańczymi zajęły stolicę Kambodży, Phon Penh, obalając tym samym przywódcę Czerwonych Khmerów, Pol Pota.

Kolejnym trybunałem mieszanym, który został powołany dla potrzeb rozwiązania problemów pokonfliktowych, był Specjalny Sąd dla Sierra Leone. Miał on za zadanie osądzenie zbrodniarzy odpowiedzialnych za konflikt na pograniczu Sierra Leone i Liberii. Jurysdykcja Sądu obejmowała osoby odpowiedzialne za działania prowadzące do naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego oraz praw Sierra Leone, popełnionych po 30 listopada 1996 roku<sup>209</sup>. Można powiedzieć, że podłoże konfliktu leżało na granicy Sierra Leone i Liberii – a ściślej rzecz biorąc, chodziło o znajdujące się w tamtych rejonach złoża diamentów. Początki konfliktu na granicy sięgają już lat 80-tych, a mianowicie już wtedy partyzantka liberyjska pod przywództwem Charlesa Taylora (od 1997 roku prezydenta Liberii) próbowała uzyskać kontrolę nad złożami surowców, by w ten sposób zdobyć środki na przejęcie władzy w Liberii.

Próbie przełamania konfliktu podjęła także Wspólnota Gospodarcza Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS), wysyłając w 1990 roku siły pokojowe ECOMOG. Szacuje się, że w czasie konfliktu życie straciło do 60 tysięcy osób<sup>210</sup>. Organem, który miał osądzić winnych przestępstw na ludności zarówno Sierra Leone, jak i Liberii, był powołany w 2002 roku na mocy umowy między rządem Sierra Leone a Organizacją Narodów Zjednoczonych Specjalny Sąd. Pierwszy nakaz aresztowania dotyczył właśnie Charlesa Taylora, jednak Taylor po utracie władzy w 2003 roku wyemigrował do Nigerii, która to zagwarantowała mu immunitet. Po kolejnej próbie zaangażowania się Taylora w działania polityczne, Nigeria w 2006 roku przekazała Charlesa Taylora w ręce Specjalnego Sądu. W 2013 roku Taylor został prawomocnie skazany na karę 50 lat pozbawienia wolności. Warto wspomnieć jeszcze o pewnym *novum*, które wprowadza statut Sądu. Zgodnie z art. 1.2, do odpowiedzialności można pociągnąć personel misji pokojowych. Jednakże taka możliwość istnieje po uzyskaniu zgody Rady Bezpieczeństwa ONZ, wtedy gdy dane państwo nie chce sądzić członka misji pokojowej. Inne nowatorskie rozwiązanie to możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności osób w wieku 15–18 lat, jednak główny cel, jaki powinien w tym przypadku przyświecać sądowi, to resocjalizacja małoletniego. W takim wypadku występuje także ograniczenie środków karnych, jakimi dysponują sędziowie<sup>211</sup>.

Kolejnym trybunałem typu mieszanego, o którym warto wspomnieć, jest Specjalny Trybunał dla Libanu. Trybunał miał za zadanie wyjaśnić okoliczności zamachu z 14 lutego 2005 roku w Bejrucie oraz osądzić winnych za ten atak, w którym to zginął między innymi premier Libanu, Rafik Hariri. Zamach ten doprowadził do tak zwanej cedrowej rewolucji, której skutkiem było wycofanie wojsk syryjskich z Libanu, które okupowały kraj od 1975 roku<sup>212</sup>. Trybunał został powołany w czerwcu 2007 roku, jednak rozpoczął działalność dopiero dwa lata później. Pewną innowacją, jaką wprowadza organizacja tej

209 Porozumienie dotyczące Specjalnego Trybunału do spraw Sierra Leone i Statut Specjalnego Trybunału do spraw Sierra Leone, art. 1.

210 B. K. Dougherty, *Right-sizing international criminal justice: the hybrid experiment at the Special Court for Sierra Leone*, „International Affairs” 2004, t. 80, nr 2, s. 315.

211 P. Domagała, M. Matyasik, *op. cit.*, s. 183–184.

212 Okupacja syryjska miała związek z wojną domową w Libanie, która trwała od 1975 roku. Walki toczyły się między Palestyńczykami a ugrupowaniami chrześcijańskimi, po stronie których opowiedziała się sąsiadująca z Libanem Syria, włączając się w 1975 roku do prowadzonych walk.

instytucji, jest możliwość sądzenia za zbrodnie terroryzmu, a także możliwość wnoszenia aktów oskarżenia pod nieobecność oskarżonego. W 2011 roku w stan oskarżenia zostały postawione pierwsze osoby. Aktualnie toczonych jest 5 spraw (z czego wszystkie są prowadzone pod nieobecność oskarżonego); proces wobec 4 oskarżonych rozpoczął się w styczniu 2014 roku<sup>213</sup>.

Kolejnym szczeblem, który można zaliczyć do systemu międzynarodowego sądownictwa, jest trybunał stały – Międzynarodowy Trybunał Karny. Pomysł powołania trybunału narodził się już w połowie lat 90-tych w postaci niezależnej instytucji, która miałaby zastąpić trybunały *ad hoc*. Inna koncepcja zakładała powołanie trybunału, który miał być bezpośrednio powiązany z Organizacją Narodów Zjednoczonych. Ostatecznie, w 1998 roku w trakcie szczytu w Rzymie uchwalono Statut Rzymski, będący podstawą działania Trybunału. Statut wszedł w życie w 2002 roku, po ratyfikacji przez wymagane minimum 60 państw. Na dzień dzisiejszy statut został ratyfikowany przez 122 państwa, jednak nie dokonały tego takie państwa, jak Chiny, Rosja, czy Stany Zjednoczone.

Jurysdykcja Trybunału rozciąga się na terytorium państw, które są związane postanowieniami statutu, natomiast *rationae temporis* obejmuje jedynie zbrodnie popełnione po wejściu w życie statutu. Ważną cechą Trybunału jest pewna niezależność od innych organizacji. Jednakże Organizacja Narodów Zjednoczonych posiada pewne uprawnienia umożliwiające wpływ na działania Trybunału – zgodnie z art. 13(b) Statutu Rzymskiego, Rada Bezpieczeństwa może uruchamiać postępowanie przed Trybunałem podejmując rezolucję, dodatkowo art. 16 zawiera swego rodzaju mechanizm hamulcowy – Rada Bezpieczeństwa może, na podstawie rezolucji, zwrócić się do Trybunału z wnioskiem o odroczenie wszczęcia i zawieszenie postępowania przygotowawczego na okres do 12 miesięcy, by nie zakłócać procesu pokojowego. Trybunał nie ma własnych organów ścigania – prokurator wydaje nakaz aresztowania o międzynarodowym charakterze, dzięki czemu obowiązek wydania podejrzanego spoczywa na państwie związanym statutem. Jurysdykcja Trybunału jest ograniczona do najpoważniejszych zbrodni wagi międzynarodowej i obejmuje zbrodnie ludobójstwa, zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnie wojenne (pogwałcenie konwencji genewskich) oraz zbrodnie agresji<sup>214</sup>.

Do 2010 roku statut nie zawierał definicji zbrodni agresji, co uniemożliwiało pociąganie do odpowiedzialności na tej podstawie. Ostatecznie w czerwcu 2010 roku podczas konferencji przeglądowej w Ugandzie, państwa przyjęły definicję zbrodni agresji. Jednakże możliwość sądzenia winnych takich zbrodni będzie dostępna najwcześniej w 2017 roku<sup>215</sup>. Warto zaznaczyć, że kompetencja Trybunału ma przede wszystkim charakter uzupełniający w stosunku do jurysdykcji krajowej. To oznacza, że przestępcy mogą być sądzeni, gdy nie może dojść do ich ukarania przez sąd krajowy<sup>216</sup>. Trybunał może wykonywać jurysdykcję z inicjatywy kraju będącego stroną traktatu, Rady Bezpie-

213 Oficjalna strona internetowa Specjalnego Trybunału dla Libanu – wykaz spraw, [www.stl-tsl.org/en/the-cases](http://www.stl-tsl.org/en/the-cases) (dostęp: 29.6.2014).

214 Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., Dz.U. 2003 nr 78 poz. 708, art. 5.

215 Sąd sprawuje jurysdykcję nad zbrodnią agresji, z zastrzeżeniem decyzji, która będzie podjęta po 1 stycznia 2017 taką samą większością, jaka jest potrzebna do wprowadzenia poprawek.

216 R. Kuźniar, *Prawa człowieka. Prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Warszawa 2002, s. 319–320.

czeństwa lub Prokuratora<sup>217</sup>. Aktualnie wszczętych jest 8 śledztw, dotyczą one między innymi prezydenta Sudanu Omara Al-Bashira czy przywódcy Armii Bożego Oporu Josepha Kony'ego.

Na ostatni szczebel w zakresie osądzania jednostek składają się wszelkiego rodzaju instytucje służące rekuncyliacji. Celem ich jest nie tyle wymierzenie kary zbrodniarzom, a stworzenie kompleksowego ujęcia przyczyn, przebiegu i wskazania winnych danego konfliktu. Można powiedzieć, że są to szczególne jednostki, która odgrywają rolę platformy dla dyskusji o przeszłości. Instytucja taka została powołana między innymi w Timorze Wschodnim. W 2001 roku, z inicjatywy Organizacji Narodów Zjednoczonych, powstała Komisja Przyjęcia, Prawdy i Pojednania Timoru Wschodniego. Komisja ta sporządziła raport końcowy pod tytułem *Czega*, w którym przedstawiła historię konfliktu, jaki wybuchł w czasie okupacji wyspy przez Indonezję w latach 1974–1999. Trzy lata później została dodatkowo powołana Wspólna Komisja Prawdy i Pojednania, w skład której wchodził zarówno przedstawiciele Indonezji, jak i Timoru Wschodniego. W 2005 roku został opublikowany wspólny raport końcowy *Per Memoriam ad Spem*, który przedstawiał konflikt w spójny sposób z obu stron<sup>218</sup>. Z kolei w 2011 roku Brazylia zdecydowała się powołać Narodową Komisję Prawdy w celu wyjaśnienia zbrodni autorytarnego reżimu i innych poważnych naruszeń praw człowieka z lat 1946–1988<sup>219</sup>.

Warto na sam koniec wspomnieć jeszcze o próbach powołania międzynarodowych instytucji w celu osądzenia winnych łamaniu praw człowieka. Próba taka została podjęta między innymi w Iraku. Z inicjatywą utworzenia międzynarodowego trybunału wyszły Stany Zjednoczone już w 1998 roku. Koncepcja ta zakładała utworzenie sądownictwa trójszczeblowego: najpoważniejsze zbrodnie miałyby osądzić trybunał międzynarodowy, a poza tym miałyby działać irańskie sądy powszechne oraz instytucje sprawiedliwości lokalnej. Jednak po interwencji Stanów Zjednoczonych w Iraku bez zgody Organizacji Narodów Zjednoczonych w 2003 roku, koncepcja ta została odsunięta na dalszy plan. Na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa, w okupowanym przez między innymi wojska amerykańskie Iraku, została powołana Tymczasowa Władza Koalicyjna, w skład której wchodził głównie Amerykanie i Brytyjczycy. Organ ten posiadał uprawnienia ustawodawcze, wykonawcze oraz sądownicze, dzięki czemu w 2003 roku doszło do powołania Irackiego Trybunału Specjalnego. Trybunał ten miał pełnić funkcje sądu hybrydowego (mieszanego), jednak zabrakło chęci uczestnictwa, a także woli ze strony społeczności międzynarodowej do rozwoju tej instytucji. *De facto* trybunał nigdy nie rozpoczął swojej działalności, mimo iż w stan oskarżenia zostało postawionych ponad 40 osób. Pod wpływem krytyki, w 2004 roku doszło do rozwiązania Tymczasowej Władzy Koalicyjnej. Natomiast w 2005 roku, kiedy to w wyniku wyborów władzę przejęli Irakijczycy, doszło do rozwiązania Trybunału, a w jego miejsce powstał Iracki Wysoki Sąd Karny, który był w pełni kontrolowany przez władze krajowe. Jedną z najgłośniejszych spraw, która toczyła

217 Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., art. 13. Dz.U. 2003 nr 78 poz. 708.

218 P. Domagała, M. Matyasik, *op. cit.*, s. 227–229, 232–233.

219 T. Lachowski, *Komisje prawdy – nowy rozdział: Brazylia*, Strona miesięcznika Stosunki Międzynarodowe [www.stosunki.pl/?q=content/komisje-prawdy-%E2%80%93-nowy-rozdzia%C5%82-brazylia](http://www.stosunki.pl/?q=content/komisje-prawdy-%E2%80%93-nowy-rozdzia%C5%82-brazylia), (dostęp: 29.6. 2014).

się przed Irackim Wysokim Sądem Karnym, było osądzenie i skazanie na karę śmierci byłego prezydenta Iraku, Saddama Husajna.

Z kolei w Timorze Wschodnim w 1999 roku, po wycofaniu wojsk Indonezji<sup>220</sup>, władzę przejęła Tymczasowa Administracja Organizacji Narodów Zjednoczonych w Timorze Wschodnim (UNTAET). Tymczasowa Administracja, podobnie jak w Iraku, posiadała kompetencje ustawodawcze, wykonawcze i sędziowskie, co poskutkowało powołaniem do życia Specjalnych Składów, które miały zająć się osądzeniem winnych zbrodni popełnianych w czasie okupacji indonezyjskiej. Mimo iż sąd składał się zarówno z sędziów krajowych, jak i międzynarodowych oraz był finansowany przez Organizację Narodów Zjednoczonych, był organem krajowym, przez co państwa nie miały obowiązku współpracy. To wpłynęło przede wszystkim na brak woli Indonezji do wydawania własnych obywateli. Sama Indonezja, aby uwolnić się od krytyki spływającej na nią za brak współpracy, powołała krajowy trybunał, który miał za zadanie osądzić winnych zbrodni. Jednakże, w stan oskarżenia zostało postawionych tylko 12 osób, z czego 6 skazano na wyjątkowo niskie kary<sup>221</sup>.

Podjmując próbę oceny efektywności każdej z instytucji przedstawionej powyżej, należałoby wziąć pod uwagę przede wszystkim trybunały bądź też sądy, gdyż komisje służące rekuncjiacji nie mają narzędzi ani środków do egzekwowania odpowiedzialności karnej lub cywilnej. Na wyróżnienie zasługuje Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii. Faktem jest, iż Trybunał ten funkcjonuje najdłużej, bo od 1993 roku, co więcej, w stan oskarżenia zostało postawionych ponad 160 osób, z czego prawie połowa przeprowadzonych postępowań zakończyła się skazaniem. Natomiast z krytyką należy odnieść się do funkcjonowania Międzynarodowego Trybunału Karnego. Sam proces wejścia w życie Statutu Rzymskiego trwał cztery lata, ponadto do tej pory doszło do skazania 2 osób, z czego od jednego z wyroków została wniesiona apelacja. Warto także dodać, że Statut Rzymski nie obejmuje w ogóle zbrodni terroryzmu czy też użycia broni nuklearnej. Co prawda, zakłada ściganie zbrodni agresji, jednak możliwość taka będzie istniała dopiero po 2017 roku. Wydaje się, że mała efektywność Międzynarodowego Trybunału Karnego może wynikać przede wszystkim z braku woli państw do współuczestnictwa w stworzeniu stałej instytucji sądzącej najpoważniejsze naruszenia praw człowieka.

Po analizie funkcjonowania instytucji, których zadaniem było przede wszystkim osądzenie osób odpowiedzialnych za najcięższe zbrodnie, należałoby na końcu spróbować określić rolę, jaką sprawiedliwość tranzytywna odgrywa w dzisiejszych czasach. Instytucje sprawiedliwości „okresu przejściowego” służą przede wszystkim zaspokojeniu żądań ofiar poważnych naruszeń w zakresie nie tylko sprawiedliwości, ale także w zakresie odkrycia faktów najbliższych prawdzie. Głównym zadaniem sprawiedliwości tranzytywnej w okresie pokonfliktowym ma być przede wszystkim wsparcie zmian czy też reform w kraju dotkniętym konfliktem. Wydaje się, że instytucje wyżej zanalizowane pełnią

220 Timor Wschodni po utraceniu w 1974 roku statusu kolonii portugalskiej został zbrojnie przejęty przez sąsiadującą Indonezję. Okupacja indonezyjska trwała do 1999 roku, kiedy to po serii rozmów pokojowych toczących się od 1991 roku, postanowiono na mocy rozmów między przedstawicielami Organizacji Narodów Zjednoczonych, Portugalii i Indonezji o zakończeniu okupacji i przywróceniu niepodległości Timorowi Wschodniemu.

221 P. Domagała, M. Matyasik, *op. cit.*, s. 230–232.

w systemach państw bardzo ważną rolę, i to nie tylko w zakresie wymierzenia kary, ale także w zakresie zaspokojenia społecznego poczucia sprawiedliwości – w ten sposób wymierzona kara stanowi przesłanie dla społeczeństwa, że naruszone dobra nie pozostają bez ochrony. Najlepszą metodą, zarazem najspójniejszą, byłoby równoległe i komplementarne stosowanie mechanizmów sprawiedliwości tranzytywnej, by w ten sposób doszło zarówno do rozliczenia osób, które dopuściły się naruszenia prawa (co wydaje się być rzeczą najbardziej pożądaną dla ofiar naruszeń), ale także do stworzenia warunków dla pokojowego współdziałania czy też współistnienia społeczeństw, które do tej pory żyły w konflikcie.

## Bibliografia

### ŹRÓDŁA:

- Karta Narodów Zjednoczonych z 26 czerwca 1945 roku, Dz.U. 1947, nr 23, poz. 90.
- Porozumienie dotyczące Specjalnego Trybunału do spraw Sierra Leone i Statut Specjalnego Trybunału do spraw Sierra Leone, Freetown, 16 stycznia 2002 r.
- Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, Karta Międzynarodowego Trybunału Kaperskiego, Londyn, 8 sierpnia 1945 r., Dz.U. z 1947 r. nr 63, poz. 367.
- Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 95(I) z dnia 11 grudnia 1946 roku.
- Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., Dz.U. 2003 nr 78 poz. 708.
- Statut Międzynarodowego Trybunału do Spraw Rwandy, Nowy Jork, 8 listopada 1994 r.
- Statut Międzynarodowego Trybunału do Spraw Ścigania Osób Odpowiedzialnych za Poważne Naruszenia Międzynarodowego Prawa Humanitarnego na Terytorium byłej Jugosławii od 1991 roku, przyjęty dnia 25 maja 1997 roku Rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ 827 z późn. zmianami.
- Statut Specjalnego Trybunału dla Libanu z 10 czerwca 2007 roku.
- Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku, Dz.U. 1920 nr 35 poz. 200, art. 227, s. 123.
- Układ o ściganiu i karaniu głównych zbrodniarzy wojennych osi europejskiej, Dz.U. 1947, Nr 63 poz. 367.
- Umowa między Organizacją Narodów Zjednoczonych a Królewskim Rządem Kambodży w sprawie ścigania na mocy prawa Kambodży, zbrodni popełnionych w okresie Demokratycznej Kampuczy z 6 czerwca 2003 roku.
- Zarządzenie Naczelnego Dowódcy Mocarstw Sprzymierzonych na Dalekim Wschodzie, gen. D. Mac Arthura z 19 stycznia 1946 roku.

MONOGRAFIE:

- Białocerkiewicz J., *Prawo międzynarodowe publiczne. Zarys wykładu*, Olsztyn 2005.
- Bierzanek R., Symonides J., *Prawo publiczne międzynarodowe*, Warszawa 2005.
- Błaszczak Ł., *Wyrok sądu polubownego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2010.
- Domagała P., Matyasik M., *Międzynarodowe Trybunały Karne oraz inne instrumenty sprawiedliwości tranzytywnej*, Warszawa 2012.
- Drózd D., *Międzynarodowe trybunały karne. Geneza, skład, jurysdykcja, postępowanie, działalność*, Łódź 2011.
- Jelonek A. W., *Rewolucja Czerwonych Khmerów 1975–1978*, Warszawa 1999.
- Kuźniar R., *Prawa człowieka. Prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, Warszawa 2002.
- Nahlik S. E., *Prawo międzynarodowe i Stosunki międzynarodowe*, Kraków 1978.

ARTYKUŁY NAUKOWE:

- Dougherty B. K., *Right-sizing international criminal justice: the hybrid experiment at the Special Court for Sierra Leone*, „International Affairs” 2004, t. 80, nr 2.

MATERIAŁY INTERNETOWE

- Gruszczyński K. J., *Immunitet jurysdykcyjny państwa w orzecznictwie sądów krajowych i międzynarodowych*, [http://znze.wsiz.rzeszow.pl/z09/3\\_Krzysztof\\_Jerzy\\_Gruszczyński\\_Immunitet.pdf](http://znze.wsiz.rzeszow.pl/z09/3_Krzysztof_Jerzy_Gruszczyński_Immunitet.pdf) (dostęp: 29.6.2014).
- Lachowski T., *Komisje prawdy – nowy rozdział: Brazylia*, strona miesięcznika Stosunki Międzynarodowe, [www.stosunki.pl/?q=content/komisje-prawdy-%E2%80%93-nowy-rozdzial%C5%82-brazylia](http://www.stosunki.pl/?q=content/komisje-prawdy-%E2%80%93-nowy-rozdzial%C5%82-brazylia) (dostęp: 29.6.2014).
- Oficjalna strona internetowa Międzynarodowego Centrum dla Sprawiedliwości Tranzytywnej, <http://ictj.org/about/transitional-justice> (dostęp: 29.6.2014).
- Oficjalna strona internetowa Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii – Wykres Fakty i Liczby, [www.icty.org/sid/11186](http://www.icty.org/sid/11186) (dostęp: 29.6.2014).
- Oficjalna strona internetowa Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy – wykaz spraw, [www.unictr.org/Cases/tabid/204/Default.aspx](http://www.unictr.org/Cases/tabid/204/Default.aspx) (dostęp: 29.6.2014).
- Oficjalna strona internetowa Nadzwyczajnych Izb Sądów Kambodży – wykaz kluczowych wydarzeń, [www.eccc.gov.kh/en/keyevents](http://www.eccc.gov.kh/en/keyevents) (dostęp: 29.6.2014).
- Oficjalna strona internetowa Ośrodka Informacji ONZ w Warszawie – Międzynarodowe Trybunały, [www.unic.un.org.pl/prawa\\_czlowieka/mntrybunały\\_adhoc.php](http://www.unic.un.org.pl/prawa_czlowieka/mntrybunały_adhoc.php) (dostęp: 29.6.2014).
- Oficjalna strona internetowa Specjalnego Trybunału dla Libanu – wykaz spraw, [www.stl-tsl.org/en/the-cases](http://www.stl-tsl.org/en/the-cases) (dostęp: 29.6.2014).
- Rwanda: Przebieg ludobójstwa, Strona internetowa BBC – Aktualności dla Afryki, [www.bbc.co.uk/news/world-africa-13431486](http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-13431486) (dostęp: 29.6.2014).

## MISJA UNII EUROPEJSKIEJ W ZAKRESIE PRAWORZĄDNOŚCI W KOSOWIE – EULEX KOSOWO – PRZYCZYNY POWSTANIA, DZIAŁANIE, STRUKTURA, SKUTECZNOŚĆ

Misja Unii Europejskiej w zakresie praworządności w Kosowie EULEX powstała po to, by pomóc utrzymać porządek, wesprzeć lokalną administrację i pomóc wyszkolić odpowiednie służby, zarówno mundurowe, jak i cywilne, na terytorium Kosowa. Zanim jednak przedstawiona zostanie analiza struktur i działanie, warto poruszyć wątek historyczny i zarysować tło wydarzeń poprzedzających decyzję Unii Europejskiej o utworzeniu misji EULEX.

Polityczne i historyczne napięcia oraz wzajemna niechęć pomiędzy zamieszkującymi Kosowo Serbami a Albańczykami obecne były cały czas, natomiast w latach 90. XX wieku nastąpiła ich eskalacja. W 1989 roku w wyniku referendum przeprowadzonego w całej Serbii, drastycznie ograniczono autonomię Kosowa i Wojwodiny. Przeciw nowej konstytucji opowiedzieli się przedstawiciele mniejszości narodowych, którzy dostrzegali w niej próby odebrania władzy regionom na rzecz centralnego ośrodka. Kosowscy Albańczycy odmówili udziału w referendum, nie uznając jego prawomocności. Zgromadzenie Kosowa początkowo odmówiło przyjęcia wyników referendum, jednak w marcu 1989 roku, pod presją czołgów i wozów opancerzonych, otaczających miejsce obrad, zostały one przyjęte.

Rozpad Jugosławii w 1991 roku także nie przyczynił się do ustabilizowania sytuacji w rejonie. Stopniowe ograniczanie autonomii, zwolnienia Albańczyków z funkcji państwowych, a także z placówek edukacyjnych, ograniczanie mediów lokalnych niesterowanych przez władze centralne, przybycie wielu prześladowanych Serbów z terenów Chorwacji w 1995 roku, a także wcześniej już wspomniane nasilające się napięcia historyczne doprowadziły do serii zamieszek, licznych niepokojów, działań partyzanckich i zamachów terrorystycznych. Oddziały Armii Wyzwolenia Kosowa<sup>223</sup> rozpoczęły wojnę partyzancką, przeprowadzając serię ataków partyzanckich na serbskie siły porządkowe, reprezentantów

---

222 Autorka jest studentką IV roku Wydziału Prawa i Administracji na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz V roku Wydziału Historii UPJPII.

223 W skrócie UÇK, alb. *Ushtria Çlirimtare e Kosovës* – albańska zbrojna organizacja terrorystyczna działająca na terenie Kosowa.

władzy oraz zamachów terrorystycznych wycelowanych w domniemanych kolaborantów. Władze serbskie wprowadziły w odpowiedzi stan wyjątkowy i skierowały do prowincji dodatkowe oddziały wojska i policji.

Oddziały Armii Wyzwolenia Kosowa, prowadząc wojnę partyzancką z siłami Serbii, doprowadziły do takiej eskalacji konfliktu, że sytuacją w rejonie zaczęła się interesować opinia publiczna. Sytuacja stała się jeszcze bardziej napięta, kiedy odnaleziono masowy grób dwudziestu Albańczyków<sup>224</sup>. Po tym wydarzeniu Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych 29 września przyjęła rezolucję numer 1199<sup>225</sup> potępiającą działalność Serbów w objętej kryzysem prowincji, wzywającą do wstrzymania działań wojennych w Kosowie, wycofania przez Serbię jednostek używanych do represjonowania cywilów, umożliwienia międzynarodowego monitoringu sytuacji w Kosowie, umożliwienia uchodźcom powrotu do swoich domów i zezwolenia na nieskrępowaną działalność organizacjom humanitarnym. Podkreślono przy tym, że nie podjęcie takich działań spowoduje rozważenie „dodatkowych środków” w celu utrzymania pokoju i stabilności w regionie. 28 września Belgrad ogłosił zakończenie operacji przeciw UCK, 8 października również UCK ogłosiła zawieszenie broni, ale walki trwały dalej.

13 października Holbrooke i Milošević zawarli porozumienie o zastosowaniu się Belgradu do żądań Rady Bezpieczeństwa (RB) ONZ, wprowadzeniu do Kosowa 2-tysięcznej misji weryfikacyjnej Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) i obserwacji powietrznej przez samoloty NATO. Żadna ze stron konfliktu nie stosowała się w pełni do powyższych porozumień<sup>226</sup>. Obie strony odrzuciły też proponowany przez dyplomację amerykańską i europejską plan autonomii Kosowa. Grupa Kontaktowa wezwała obie strony konfliktu do podjęcia rokowań, które rozpoczęły się w zamku Rambouillet pod Paryżem 6 lutego 1999 roku. Ich podstawą był plan amerykańskiego dyplomaty Christophera Hilla, zakładający samorządność Kosowa (własne władze ustawodawcze, wykonawcze i sądownicze oraz siły policyjne) w ramach Jugosławii, rozbrojenie UCK i wycofanie wojsk i policji serbskiej. 23 lutego Albańczycy przystali warunkowo na plan autonomii, a Serbowie – na rozważenie międzynarodowej obecności w Kosowie. 18 marca Albańczycy podpisali plan autonomii wypracowany w Rambouillet, ale delegacja serbska odmówiła złożenia podpisu, głównie z powodu żądania umożliwienia siłom międzynarodowym na swobodne poruszanie się po całej Jugosławii oraz przystania na referendum niepodległościowe w ciągu 3 lat. Gdy spotkanie ostatniej szansy Holbrooke’a z Miloševiciem 22 marca zakończyło się fiaskiem, 24 marca 1999 roku NATO rozpoczęło kampanię bombardowania Jugosławii. Był to pierwszy w historii NATO atak zbrojny na inne państwo. 27 maja 1999 roku Międzynarodowy Trybunał Karny dla b. Jugosławii oskarżył Miloševicia (jako pierwszego urzędującego szefa państwa w historii) o zbrodnie popełnione w Kosowie. 3 czerwca 1999 roku Belgrad zaakceptował plan pokojowy przygotowany przez Grupę G-8, w porównaniu z Rambouillet nie zawierający postanowień o referendum i zakładający autonomię Kosowa w ramach

224 Wrzesień 1998 r. – w lesie drenickim odkryto groby czterdziestu Albańczyków.

225 M. Marszałek, *Sojusznicza operacja „Allied Force”*, Toruń 2009, s. 19–20.

226 Np. 14 grudnia wojska jugosłowiańskie zabiły 36 członków UCK przekraczających granicę z Albanią, a 17 grudnia z rąk UCK zginął wiceburmistrz Kosowego Pola Zvonko Bojanić.

Jugosławii. 9 czerwca w Kumanowej w Macedonii podpisano porozumienie techniczne między NATO a armią jugosłowiańską.

10 czerwca 1999 roku NATO zakończyło naloty na Jugosławię, a RB ONZ uchwaliła rezolucję nr 1244 o warunkach przywrócenia pokoju w Jugosławii. Zgodnie z jej postanowieniami, wojska serbskie opuściły Kosowo, a odpowiedzialność za utrzymanie bezpieczeństwa i porządku w prowincji przejęły siły KFOR, złożone głównie z oddziałów NATO, ale też Rosji. W celu zarządzania prowincją utworzono Misję ONZ w Kosowie (UNMIK), na czele której stanął Francuz Bernard Kouchner. 20 września 1999 roku KFOR zaakceptował oświadczenie UCK o samorozbrojeniu, zaś następnego dnia decyzją UNMIK albańscy weterani zostali przydzieleni do Korpusu Ochrony Kosowa. W rzeczywistości UCK zachowała posiadany arsenał, a walki między Albańczykami a Serbami nie ustały. 28 października 2000 roku wyborami samorządowymi rozpoczęto budowę lokalnych instytucji w Kosowie. Przy całkowitym bojkocie ze strony ludności serbskiej zwyciężyła w nich Demokratyczna Liga Kosowa. W przeprowadzonych 17 listopada 2001 roku wyborach do lokalnego zgromadzenia udział wzięły już wszystkie grupy etniczne, a zwyciężyła ponownie DLK. 4 marca 2002 roku zgromadzenie wybrało Rugovę na pierwszego prezydenta, a pierwszym premierem Kosowa został Bajram Rexhepi z DPK. Najważniejsze kompetencje (sprawy zagraniczne, bezpieczeństwo, przyszłość prowincji) zgodnie z ogłoszonymi 15 maja 2001 roku „ramami konstytucyjnymi samorządu tymczasowego” zachował szef UNMIK, co nierzadko prowadziło do sporów z lokalnymi władzami.

10 grudnia 2003 roku szef misji UNMIK Harri Holkeri przedstawił „Standardy dla Kosowa”, plan określający 109 celów do realizacji przez UNMIK i władze tymczasowe, aby zapewnić powstanie wieloetnicznego, demokratycznego i stabilnego Kosowa odpowiadającego standardom europejskim, a następnie podjąć negocjacje w sprawie statusu końcowego prowincji. 31 marca 2004 roku Holkeri ogłosił plan implementacji standardów w atmosferze napięcia, po tym, jak 17 marca 2004 roku doszło do największego wybuchu albańsko-serbskiej przemocy w Kosowie od wojny w 1999 roku: w kilkudziesięciu zamieszkach śmierć poniosło 19 osób, a 900 zostało rannych. Zajścia te znacznie osłabiły wiarygodność sił KFOR i administracji UNMIK wśród ludności serbskiej, która następnie zbojkotowała wybory do zgromadzenia lokalnego 23 października 2004 roku. 7 października 2005 roku Kai Eide, specjalny wysłannik ONZ monitorujący wypełnianie postawionych w grudniu 2003 roku standardów, zarekomendował podjęcie negocjacji międzynarodowych w sprawie końcowego statusu Kosowa, mimo bardzo krytycznej oceny postępu w budowie społeczeństwa wieloetnicznego. 24 października RB ONZ poparła tę rekomendację i 1 listopada 2005 roku Sekretarz Generalny ONZ Kofi Annan mianował byłego prezydenta Finlandii Martti Ahtisaariego specjalnym wysłannikiem ds. negocjacji w sprawie przyszłego statusu Kosowa.

Negocjacje albańsko-serbskie na temat przyszłości Kosowa rozpoczęły się w Wiedniu 20 lutego 2006 roku w momencie, gdy coraz większa część społeczności międzynarodowej zaczęła popierać koncepcję niepodległości prowincji. 24 lipca 2006 roku w Wiedniu doszło do spotkania przywództwa Albańczyków z Kosowa (Sejdiu i Ceku) z prezydentem Serbii Borisem Tadićem i premierem Vojislavem Kostunicą, po którym Ahtisaari stwierdził, że strony są „najdalej jak to możliwe: Belgrad zaakceptowałby wszystko oprócz niepodległości, podczas gdy Albańczycy nie zaakceptują niczego innego niż niepodległość.”

20 września 2006 roku Grupa Kontaktowa poleciła Ahtisaariemu szybkie przygotowanie planu<sup>227</sup> ostatecznego statusu Kosowa, krytykując Belgrad za „obstrukcję” negocjacji.

Ahtisaari przedstawił swoją propozycję 2 lutego 2007 roku. Zakłada ona nadanie prowincji wielu atrybutów państwowości (m.in. flagi, hymnu, konstytucji, armii, prawa do wstępowania do organizacji międzynarodowych) bez natychmiastowego uzyskania suwerenności i powołanie międzynarodowego administratora na kształt Bośni w okresie przejściowym. Serbia natychmiast odrzuciła plan Ahtisaariego, podczas gdy w marcu 2007 roku Ahtisaari ogłosił wyczerpanie negocjacji albańsko-serbskich, a 26 marca 2007 roku przedłożył RB ONZ raport, w którym zarekomendował niepodległość jako „jedyną wykonalną opcję dla stabilnego politycznie i sprawnego gospodarczo Kosowa”, zaznaczając, że powinna być ona nadzorowana przez reprezentanta społeczności międzynarodowej. 30 sierpnia 2007 roku w Wiedniu rozpoczęły się nowe bezpośrednie negocjacje między Serbami a Albańczykami z Kosowa, które w założeniu miały przynieść rozwiązanie do 10 grudnia. Premier Kosowa Agim Ceku od razu oświadczył, że rozmowy muszą prowadzić do niepodległości, grożąc unilateralnym jej ogłoszeniem w przypadku fiaska negocjacji.

Stanowisko Serbii wobec takiej ewentualności nie było jasne. 6 września w wywiadzie opublikowanym przez „International Herald Tribune” sekretarz ds. Kosowa Dusan Prokorozić oświadczył, że rozważane jest 16 różnych opcji, w tym wprowadzenie wojsk do prowincji. Tego samego dnia w „Financial Times” minister spraw zagranicznych Vuk Jeremić stwierdził, że Serbia „nie przyczyni się do destabilizacji środkami wojskowymi”. 27 września w przemówieniu na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ prezydent Serbii Boris Tadić ostrzegł, że jednostronna deklaracja niepodległości Kosowa byłaby niebezpiecznym precedensem burzącym międzynarodowy porządek prawny i grożącym destabilizacją wielu regionów świata. 28 września w Nowym Jorku odbyło się krótkie spotkanie przywódców Serbii i Albańczyków z Kosowa w obecności mediatorów USA, UE i Rosji, które nie dało żadnych rezultatów. W dalszym toku negocjacji Albańczycy podkreślali, że nie interesuje ich nic innego jak niepodległość, natomiast Serbowie oferowali „autonomię o największym stopniu na świecie”, przytaczając różne wzorce, np. Hongkongu i Wysp Alandzkich.

29 listopada minister obrony Serbii Dragan Sutanovac wyraźnie oświadczył, że Belgrad nie zamierza przeprowadzić interwencji militarnej w przypadku ogłoszenia niepodległości przez Albańczyków z Kosowa. 7 grudnia 2007 roku mediatorzy z USA, Rosji i Unii Europejskiej przedłożyli Sekretarzowi Generalnemu ONZ raport, w którym stwierdzili, że negocjacje w sprawie przyszłości Kosowa zakończyły się fiaskiem, gdyż żadna ze stron „nie była skłonna złagodzić swojego stanowiska w fundamentalnej kwestii suwerenności”.

Termin 10 grudnia upłynął więc bez porozumienia, ale Albańczycy z Kosowa nie spełnili wcześniejszych gróźb natychmiastowego ogłoszenia niepodległości, zapowiadając w zamian rozpoczęcie negocjacji z partnerami międzynarodowymi w sprawie koordynacji kroków zmierzających do ogłoszenia deklaracji niepodległości. Prezydent Serbii Boris Tadić oświadczył natomiast, że Serbia będzie starać się o uzyskanie opinii

227 Plan dostępny pod adresem [www.unosek.org%2Fdocref%2FComprehensive\\_proposalenglish.pdf&ei=urHbU4KpBc3G7AaX9oGYCQ&usq=AFQjCNHo3nntE7hPLmq7gtOSPjnP5QM2\\_g](http://www.unosek.org%2Fdocref%2FComprehensive_proposalenglish.pdf&ei=urHbU4KpBc3G7AaX9oGYCQ&usq=AFQjCNHo3nntE7hPLmq7gtOSPjnP5QM2_g).

Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (MTS) w sprawie Kosowa. 19 grudnia 2007 roku w Radzie Bezpieczeństwa ONZ odbyła się debata w sprawie Kosowa, na której przemówienia wygłosili premier Serbii Vojislav Kostunica i prezydent Kosowa Fatmir Sejdiu, ale i ona nie przyniosła przełomu. Jeszcze w grudniu po obu stronach zaczęły się przygotowania do nieuchronnej w tym momencie deklaracji niepodległości Kosowa. Belgrad otworzył w Kosowskiej Mitrowicy biuro rządowe mające obsługiwać ludność serbską w Kosowie, a 26 grudnia 2007 roku parlament Serbii przyjął rezolucję, w której zagroził rewizją stosunków dyplomatycznych z państwami, które uznają niepodległe Kosowo i zaznaczył, że wszelkie porozumienia międzynarodowe podpisane przez Serbię (wymieniając *explicite* porozumienie o stabilizacji i stowarzyszeniu z Unią Europejską) muszą „zachowywać suwerenność i integralność terytorialną” kraju. 9 stycznia 2008 roku lider DPK Hashim Thaci został wybrany przez parlament Kosowa na szefa rządu koalicyjnego i zapowiedział ogłoszenie niepodległości prowincji w ciągu kilku tygodni. 14 stycznia rząd Serbii poinformował o przyjęciu tajnego planu działania w przypadku jednostronnego ogłoszenia niepodległości przez Albańczyków z Kosowa, a 16 stycznia prezydent Tadić powiedział na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ, że Serbia nigdy nie uzna niepodległości Kosowa, ale ograniczy się do środków demokratycznych, prawnych i dyplomatycznych w dążeniu do zachowania integralności terytorialnej i suwerenności kraju. Tadić ponownie przedstawił stanowisko serbskie 8 lutego w przemówieniu na konferencji bezpieczeństwa w Monachium, gdzie zaapelował także o podjęcie nowych negocjacji. Dzień wcześniej miało zostać podpisane tymczasowe porozumienie o współpracy politycznej, wizowej i handlowej Serbii z UE, ale nie doszło do tego wskutek sprzeciwu części serbskich polityków, w tym premiera Kostunicy.

14 lutego 2008 roku Kostunica oświadczył, że „Kosowo należy tylko i wyłącznie do Serbii” i że nie wchodzi w grę nawet jakiegokolwiek pośrednie uznanie secesji tego terytorium. Rząd Serbii równocześnie uznał *a priori* deklarację niepodległości Kosowa za nieważną, a minister spraw zagranicznych Serbii Vuk Jeremić podczas debaty w Radzie Bezpieczeństwa ONZ zapowiedział podjęcie przez Belgrad wszelkich środków gospodarczych, politycznych i dyplomatycznych, by zapobiec oderwaniu się Kosowa. Debata w RB ONZ nie wprowadziła nic nowego i 17 lutego 2008 roku parlament Kosowa na specjalnej sesji jednomyślnie (109–0, przy bojkocie posiedzenia przez 11 przedstawicieli serbskich) uchwalił 12-punktową deklarację niepodległości prowincji. Władze serbskie natychmiast odrzuciły ją, zapowiadając pokojowe przeciwdziałanie dążeniom Albańczyków z Kosowa. Deklarację niepodległości Kosowa potępiła też Rosja, wzywając ONZ do jej anulowania. Jednak już 18 lutego czołowe mocarstwa, tj. USA, Francja, Niemcy i Wielka Brytania, formalnie uznały lub zapowiedziały szybkie uznanie niepodległości Kosowa. Także Afganistan, Albania i Turcja już 18 lutego uznały Kosowo.

Na mocy rezolucji S/RES/1244 Rady Bezpieczeństwa z dnia 10 czerwca 1999 roku przyznano Kosowu szeroką autonomię w ramach Serbii a także utworzono Misję Tymczasowej Administracji Narodów Zjednoczonych w Kosowie (ang. *United Nations Interim Administration Mission in Kosovo*; UNMIK), która posiadała szeroki zakres kompetencji i uprawnień do administrowania Kosowem wraz z NATO. Na podstawie tej rezolucji Sekretarz Generalny miał możliwość ustanowić międzynarodową obecność cywilną ze wsparciem organizacji międzynarodowych. Głównym zadaniem UNMIK-u było

oczywiście tymczasowe zwierzchnictwo, ale oprócz tego misja zajmowała się szeregiem różnych innych istotnych kwestii. Pełniła funkcje administracyjne, sądownicze, ustawodawcze i wykonawcze. Wspomagała dążenie Kosowa do trwałej autonomii, organizowała i zajmowała się pomocą humanitarną, odbudową zniszczonej i budową nowej infrastruktury, utrzymywaniem porządku, pomocą uchodźcom a także pomocą dyplomatyczną. Misja pozostaje na terenie Kosowa do dzisiaj, natomiast ma zdecydowanie bardziej ograniczone kompetencje w porównaniu z pierwotnie przyznanymi – bierze się to z faktu, że dużą część jej zadań przejął EULEX.

Unijna Grupa Planowania (EUPAT), która powstała 10 kwietnia 2006, na bazie decyzji Komisji Europejskiej i od początku swego istnienia nakierowana była na przygotowanie UE do przyszłego możliwego kryzysu w Kosowie, w tym także za budowę struktur potencjalnej misji Unii Europejskiej w Kosowie. 14 lutego 2007 roku zostaje podjęta decyzja o przygotowaniu misji do Kosowa, a 4 lutego 2008 roku zostaje wydana oficjalna decyzja na podstawie wcześniej już wspomnianej rezolucji S/RES/1244 Rady Bezpieczeństwa w dokumencie WSPÓLNE DZIAŁANIE RADY 2008/124/WPZiB z dnia 4 lutego 2008 roku w sprawie misji Unii Europejskiej w zakresie praworządności w Kosowie, EULEX KOSOVO.

16 lutego zostaje przyjęty Plan Operacyjny<sup>228</sup>, który zakłada gotowość operacyjną misji EULEX do przejęcia odpowiedzialności za region na 9 grudnia 2008 r. (pierwotnie gotowość miała być osiągnięta na 15 czerwca 2008 r., natomiast nie udało się jej przygotować na ten termin ze względu na zastrzeżenia wniesione przez stronę serbską i kosowską) z mandatem na 28 miesięcy, który będzie potem sukcesywnie przedłużany.

Plan działania misji EULEX oparty jest na zawartym w rezolucji MMA (ang. *Monitoring, Mentoring, Advising*), czyli monitorowaniu, mentorowaniu i doradzaniu. W skład misji wchodzi trzy główne „komponenty”: policyjny, sądowy i celny – każdy z nich ma konkretnie przydzielone zadania i ludzi. Oprócz tego działa też jednostka doradczą i jednostka korygującą. W tym momencie cały korpus urzędników EULEX wynosi 2035 osób (w tym 700 policjantów, 31 prokuratorów i 44 sędziów)<sup>229</sup>. W misji biorą udział przedstawiciele krajów Unii Europejskiej oraz USA, Kanady, Szwajcarii, Norwegii i Turcji. Dyrektorem misji jest Bernd Borchardt<sup>230</sup>, a roczny budżet przyznawany przez Unię Europejską na misję oscyluje wokół 111 mln euro.

Misja Eulex w Kosowie, jako „spadkobierca” misji UNMIK, ma kilka głównych zadań do wykonania w trakcie swojej działalności. Jednym z najistotniejszych jest już wcześniej wymienione MMA, czyli doradzanie, mentorowanie i monitorowanie instytucjom publicznym. Oprócz tego, jak sama nazwa misji wskazuje, bardzo istotne jest utrzymywanie porządku publicznego. Utrzymywanie porządku realizowane jest na dwa sposoby: jeden to kontyngent policyjny, który współpracuje z lokalną policją, natomiast drugi to działanie personelu EULEX przy wydawaniu decyzji władz, a także w koniecznych

228 T. Brańka, *EULEX Kosowo – największa misja cywilna*, [w:] *Misje cywilne Unii Europejskiej*, Poznań 2010, s. 70.

229 Informacje uzyskane telefonicznie od rzecznika prasowego Misji EULEX, p. Dragany Nikolić-Solomon.

230 Niemiecki dyplomata, ur. w 1955 r., prawnik i psycholog z wykształcenia.

przypadkach ich uchylanie lub unieważnianie (co oczywiście budzi sprzeciw lokalnych władz, natomiast przy obecnej sytuacji bywa, że jest niezbędne). Misja stara się też dbać o to, by administracja publiczna, a także szeroko pojęta działalność gospodarcza, była w stanie funkcjonować bez nacisków politycznych. Komponent sądowniczy, w tym prokuratorzy, zajmują się ściganiem i prowadzeniem śledztw w sprawach o zbrodnie wojenne, terroryzm, przestępczość zorganizowaną oraz korupcję. Misja oprócz ściągania przestępstw korupcyjnych, zajmuje się także jej zwalczaniem poprzez monitoring i akcje informacyjne. Istotnym elementem działań misji jest też wprowadzanie i utrzymywanie międzynarodowych standardów praw człowieka, w tym ze szczególnym naciskiem na równouprawnienie i zwalczanie wszelkiej dyskryminacji. Wszystkie te zadania realizowane są poprzez wcześniej już wspomniane monitorowanie, doradzanie i mentorowanie, ale także poprzez akcje edukacyjne i informacyjne, czy szkolenia organizowane dla pracowników większości sektorów publicznych.

Komponent policyjny misji EULEX to ok. 700 policjantów, w tym polskie siły, reprezentowane przez Jednostki Specjalne Polskiej Policji (JSPP) ze stanem osobowym 115 policjantów i grupy ekspertów (do 20 policjantów, liczebność uzależniona od pozytywnego zakwalifikowania przez władze misji EULEX<sup>231</sup>). Celem kontyngentu jest rozwijanie i wzmacnianie wieloetnicznych służb policyjnych oraz wspomaganie lokalnych organów odpowiedzialnych za zapewnienie przestrzegania prawa, bezpieczeństwa i porządku publicznego w Kosowie. Misja policyjna dzieli się na trzy departamenty: departament wzmocnienia, departament wykonawczy oraz departament specjalny. Korpus ma władzę poprawczą (ang. *corrective powers*), to znaczy, że może korygować decyzje i działania policji miejscowej. Policjanci włoscy i polscy prowadzą szereg szkoleń dla służb policyjnych, aby przygotować ich do dalszego samodzielnego wykonywania obowiązków. Ocena służby lokalnej nie wypada najgorzej w porównaniu z resztą kontyngentów, lokalnej policji zarzuca się przede wszystkim błędy w zarządzaniu personelem i środkami oraz bardzo wolny tryb decyzyjny, całkiem pozytywna jest natomiast ocena poziomu skorumpowania policji.

Komponent sądowniczy, jak już wcześniej zostało wspomniane, składa się z 31 prokuratorów i 44 sędziów oraz personelu administracyjnego. Ich zadaniem jest przede wszystkim monitorowanie pracy lokalnej administracji sądowej a także tworzenie mieszanych (tj. składającej się z członków misji i lokalnych sędziów i prokuratorów) zespołów do pracy nad przestępstwami dotyczącymi zbrodni wojennych, terroryzmu, przestępczości zorganizowanej oraz korupcji. Oprócz tego misja zajmuje się zakładami karnymi (ang. *correctional units*), a także bardzo prężnie działa DFM (ang. *Department of Forensic Medicine*), czyli departament medycyny sądowej przemianowany z wcześniejszego OMPF (ang. *Office of Missing Persons and Forensics*), zajmujący się ekshumacją ofiar wojny, poszukiwaniem zaginionych osób, a także pomocą przy sprawach karnych. Ocena administracji lokalnej przez członków misji jest bardzo negatywna. Zarzuca się przede wszystkim brak ochrony administracji i świadków przed naciskami ze strony grup przestępczych, wysoki poziom skorumpowania urzędników, bardzo słabe warunki pracy, zarówno finansowe, jak i warunki pracy (co niejednokrotnie powoduje spadek motywacji i uleganie

231 [www.info.policja.pl/inf/wspolpraca-miedzynarod/misje-pokojowe/55336,EULEX-Kosowo.html](http://www.info.policja.pl/inf/wspolpraca-miedzynarod/misje-pokojowe/55336,EULEX-Kosowo.html).

propozycjom o charakterze korupcyjnym). Coś, co również uniemożliwia skuteczne wykonywanie zadań, to brak specjalistów, przede wszystkim lekarzy sądowych, archeologów i antropologów.

Komponent celny to około 50 osób i jest on zdecydowanie mniejszy niż dwa wcześniej opisane. Zajmuje się głównie kontrolowaniem handlu granicznego i zwalczaniem handlu nielegalnego. Główny zarzut do jednostek lokalnych to oczywiście brak doświadczenia (co jest absolutnie zrozumiałe, biorąc pod uwagę fakt, iż przed 2008 rokiem państwo Kosowo nie istniało). W pracy członków misji EULEX, jak podkreślają oni sami, najważniejszą częścią jest doradzanie (ang. *advising*) i szkolenie jednostek lokalnych.

EULEX ma na swoim koncie kilka dużych sukcesów, jeśli chodzi o ściganie przestępczości. Warto na przykład wspomnieć o wiadomości z 31 lipca 2012 roku: „Prokuratura misji EULEX w Kosowie postawiła we wtorek zarzuty korupcji 10 osobom, w tym ośmiu byłym sędziom. Do nieprawidłowości doszło w czasie prywatyzacji przedsiębiorstw publicznych i państwowych w Kosowie – poinformowała unijna misja policyjno-prawnicza. W komunikacie napisano, że wśród oskarżonych są: były przewodniczący sądu w Prisztinie, czterech byłych sędziów tego trybunału, a także trzej byli sędziowie sądu regionalnego. Pozostali oskarżeni to adwokat i przedstawiciel jednej z prywatyzowanych firm. Ośmiu byłych sędziów oskarżono o »przekroczenie uprawnień i pomoc w podjęciu nielegalnych decyzji prawnych w 15 przypadkach« związanych z procesem prywatyzacyjnym. Na początku lipca prokurator EULEX oskarżył o korupcję wicepremiera Kosowa Bujara Bukoshiego i dziesięciu byłych urzędników państwowych. Zarzuty stawiane wicepremierowi dotyczą lat 2007–2010, kiedy Bukoshi pełnił funkcję ministra zdrowia”<sup>232</sup>. Warta też wspomnienia jest jedna z najdłużej trwających i kontrowersyjnych spraw w Kosowie:

„Pod koniec maja b.r. sąd apelacyjny w Prisztinie dopuścił pozew europejskiej misji EULEX przeciwko kilku lekarzom i wysokim urzędnikom rządowym samozwańczej Republiki Kosowa w związku z handlem organami, nadużyciem urzędu, a także utworzeniem »organizacji przestępczej«. Był to finał rozpoczętego w listopadzie 2008 r. śledztwa tymczasowej misji administracyjnej ONZ (*United Nations Mission in Kosovo* – UNMIK) w związku z nielegalnym pobraniem organów ludzkich w klinice Medicus w Prisztinie, reklamowanej jako »Niemiecka Klinika Chorób Serca i Naczyń«. Mimo że zarzuty o kradzież narządów znane są w Kosowie już od dekady, policja kosowska podjęła działania dopiero w listopadzie 2008 r. Na lotnisku w Prisztinie 24-letni wówczas obywatel turecki usiłował wsiąść do samolotu odlatującego do Stambułu, lecz ze względu na stan zdrowia nie był w stanie odbyć podróży. Zaledwie 4 dni wcześniej w klinice Medicus, w zamian za obietnicę zapłaty 20 tys. USD, pobrano mu nerkę, wszczepioną później 74-letniemu obywatelowi Izraela. Prokuratura udokumentowała od tego czasu 20 kolejnych aktów nielegalnego pobrania nerek. Do biorców należą m.in. mieszkający w Kanadzie Polak Tadeusz S., który 22 lipca 2008 r. zakupił nerkę pobraną od pewnej Turczynki, a także Niemiec z Nadrenii-Północnej Westfalii, u którego 4 dni później dokonano wszczepienia nerki za niespełna 90 tys. euro. Ofiarami byli najczęściej zdesperowani,

232 <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/kosowo-eulex-oskarzyl-o-korupcje-10-osob-w-tym-8-bylych-sedziow/j5cff>.

żyjący w ubóstwie mieszkańcy Europy Wschodniej, Romowie i Turcy. Wabiono ich fałszywymi obietnicami do Kosowa, gdzie sprzedawali swoje narządy – najczęściej bogatym Europejczykom (...)<sup>233</sup>.

Mimo olbrzymich kosztów prowadzenia misji, jest ona oceniana pozytywnie zarówno przez miejscową ludność i administrację, jak i przez Radę Unii Europejskiej. Owszem, pojawiają się pytania, czy warto inwestować takie pieniądze w tak niestabilny rejon i w misję, której efektów działań nie da się wymiernie zmierzyć. Natomiast argumentem „za”, który przekonuje większość, jest pytanie o to, co by się działo na terenie Kosowa, gdyby nie było tam ani UNMIK-u, ani EULEX-u; jaka byłaby wtedy sytuacja, poziom przestępczości, korupcji i odsetek nierozwiązanych spraw z czasów konfliktu na linii Serbia – Kosowo.

Wydaje się, iż o ile nie patrzy się na tę misję z ekonomicznego punktu widzenia, a spojrzy się z punktu widzenia humanitarnego, ludzkiego, to nawet minimalne pozytywne zmiany w rejonie warte były tych działań. Nie należy oczywiście zapominać o tym, że Kosowo w tym momencie jest najważniejszym punktem na mapie wpływów dla USA i Unii Europejskiej w tym regionie, o tym jak ułatwiło to kontrolowanie sytuacji na Bliskim Wschodzie i o wybudowaniu Camp Bondsteel, amerykańskiej bazy wojskowej pod nadzorem KFOR znajdującej się w pobliżu miasta Uroševac w Kosowie, które też nie było bez znaczenia.

19 kwietnia 2013 r. po raz pierwszy zawarto porozumienie na linii Belgrad – Prisztina, a 31 stycznia 2014 roku na mocy rezolucji 137-0098/2014 przedłużono trwanie misji o kolejne dwa lata. Oprócz misji EULEX i UNMIK w Kosowie stacjonuje również specjalny reprezentant Unii Europejskiej dla Kosowa, Europejska Agencja Restrukturyzacji, Przedstawiciel Komisji Europejskiej, KFOR z ramienia NATO, a także OBWE i WHO. Wszystkie te organizacje służą w Kosowie po to, by utrzymywać kontrolowaną niezależność, a w odpowiednim momencie oddać całkowitą władzę władzom Kosowa.

## STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł jest ogólnym rysem powodów powstania, działalności, struktur i funkcjonowania Misji Unii Europejskiej w zakresie praworządności w Kosowie EULEX, a także opisem wydarzeń, poprzedzających jej rozpoczęcie.

## SUMMARY

This work presents reasons for the formation of the European Union Rule of Law Mission in Kosovo, EULEX Kosovo, and its structure, public work and activities. It contains a description of the historical background.

233 [http://monde-diplomatique.pl/LMD67/index.php?id=1\\_4](http://monde-diplomatique.pl/LMD67/index.php?id=1_4).

## MIĘDZYNARODOWY STANDARD PRAWA DO NAZWISKA W KONTEKŚCIE STOSUNKÓW POLSKO-LITEWSKICH

Od ponad dwudziestu lat toczy się, narastający ostatnio, spór na Litwie między władzami państwowymi a polską mniejszością narodową dotyczący publicznego i instytucjonalnego dbania o tożsamość narodową, historyczną i kulturalną tamtejszej polonii. Mimo zawartych umów międzynarodowych pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską wciąż nierozwiązanym problemem jest zakaz pisowni przy użyciu polskich znaków nazw własnych w oficjalnych dokumentach i czynnościach administracyjnych. Problem dotyczy również używania oryginalnie polsko brzmiących imion i nazwisk<sup>236</sup>. Stanowisko oficjalne władz Litwy jest przychylne rozwiązaniu problemu, mimo to od czasu uznania za niekonstytucyjną poprzednio obowiązującą ustawę o mniejszościach narodowych przez litewski sąd konstytucyjny nie przyjęto odpowiednich aktów prawnych<sup>237</sup>, co często tłumaczone jest litewską racją stanu i wywodzoną z konstytucji szczególną troską o język nielicznego narodu<sup>238</sup>. Niniejszy tekst stanowi próbę opisu i analizy prawa do nazwiska na podstawie sporu Polaków litewskich z tamtejszymi władzami państwowymi.

W pierwszej części niniejszej pracy zostały przedstawione prawnomiędzynarodowe źródła standardu prawa do nazwiska, zaś w drugiej autorzy skupili się na funkcjonowaniu prawa do nazwiska na Litwie.

---

234 Anna Górską – licencjat Wydziału Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UJ, studentka IV roku prawa Wydziału Prawa i Administracji UJ.

235 Jan Bartłomiej Owsński – student V roku prawa Wydziału Prawa i Administracji UJ.

236 [www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/msz\\_w\\_mediach/msz\\_\\_oczekujemy\\_od\\_litwy\\_realizacji\\_zobowiazan\\_ws\\_\\_polskiej\\_mniejszosci\\_\\_depesza\\_pap\\_24\\_07\\_2013\\_](http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/msz_w_mediach/msz__oczekujemy_od_litwy_realizacji_zobowiazan_ws__polskiej_mniejszosci__depesza_pap_24_07_2013_) (dostęp: 30.7.2014).

237 [http://wyborcza.pl/1,75477,15760486,Premier\\_Litwy\\_\\_Ustawa\\_o\\_polskiej\\_pisowni\\_nazwisk\\_do.html](http://wyborcza.pl/1,75477,15760486,Premier_Litwy__Ustawa_o_polskiej_pisowni_nazwisk_do.html) (dostęp 30.7.2014).

238 <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/na-litwie-nadal-opor-ws-ustawy-o-mniejszosciach-narodowych> (dostęp: 30.7.2014).

## I.

Prawo do nazwiska<sup>239</sup> należy zakwalifikować do jednego z praw osobistych w katalogu I generacji praw człowieka<sup>240</sup>. Odnosi się do indywidualnej cechy – nazwy indywidualnej<sup>241</sup> i jednostkowej<sup>242</sup> człowieka. Posiadanie nazwiska i imienia lub ich odpowiednika, bez względu na to, czy zostało ono nadane, czy wymyślone przez samą osobę, jest pożądane i wręcz konieczne do funkcjonowania w społeczeństwie. Również istnienie nazwiska nie może zależeć od statusu materialnego, bowiem jako jeden z podstawowych czynników wyodrębniających jednostkę immanentnie i stale bezpośrednio służy przy, zdaje się, każdej czynności podejmowanej przez jednostkę i wykonywanej wobec niej. Ochrona nazwiska, w tym ochrona godności i karalność podszywania się, czy trwałość nazwiska jest w świecie powszechnie gwarantowane, a w Polsce gwarantowane przepisami prawa karnego, cywilnego i administracyjną procedurą zmiany nazwiska<sup>243</sup>.

Co prawda, zwykle geneza imienia i nazwiska ma pochodzenie zależne od innych osób – imiona nadają rodzice lub organ państwa, nazwiska zasadniczo powstawały w historycznym procesie przekształcania się z przezwisk, imion, nazw geograficznych itp.<sup>244 245</sup> lub z urzędu nadawał je organ państwowy, to trudno godzić się, aby raz formalnie nadane nazwisko podlegało dyskrejonalnemu zmienianiu go przez aparat państwowy, albo aby jednostka w ogóle nie mogła zmodyfikować swojego nazwiska na jej odpowiadające. Szczególnie wrażliwą materią w prawie do nazwiska jest prawo mniejszości narodowych i etnicznych, gdy brzmienie i zapisanie nazwiska podkreśla odmienną językową wobec dominującego w kraju języka.

Prawo do nieskrępowanego posługiwania się swoim nazwiskiem dość ściśle należy wiązać ze swobodą operowania językiem narodowym, a zatem z prawem mniejszości narodowych i etnicznych. Zasada równego traktowania obywateli różnych narodowości, czyli zwykle posługujących się także innym językiem niż dominujący w danym państwie, znajduje źródło w szeregu źródeł prawa międzynarodowego powszechnie obowiązujących na terenie Europy. Ta zasada wraz z niektórymi innymi prawami osobistymi i kulturalnymi między innymi obliguje państwo do umożliwienia jednostkom pełnego wyrażania i ujawniania swoich cech osobistych w takich samych okolicznościach przy poszanowaniu niedyskryminującego prawa; jak też do rozwoju i korzystania z języka i kultury narodowej. Trudno nie uznać, aby stosowanie imion i nazwisk, które w gramatyce funkcjonują

239 W niniejszym artykule autorzy nie różnicują prawa do nazwiska i imienia, różnie traktując obie nazwy, lecz podchodząc do nich ekwiwalentnie.

240 K. Vasak, *Human Rights: A Thirty-Year Struggle: the Sustained Efforts to give Force of law to the Universal Declaration of Human Rights*, Paryż 1977, *passim*.

241 Z. Ziemiński, *Logika Praktyczna*, Warszawa 1996, s. 28.

242 *Ibidem*, s. 33.

243 [www.msw.gov.pl/pl/sprawy-obywatelskie/rejestracja-stanu-cywi/4513,Zmiana-imienia-i-nazwiska.html](http://www.msw.gov.pl/pl/sprawy-obywatelskie/rejestracja-stanu-cywi/4513,Zmiana-imienia-i-nazwiska.html) (dostęp: 30.7.2014).

244 J. Bubak, *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*, Kraków 1986, s. 8.

245 K. Rymut, *Nazwiska Polaków słownik historyczno – etymologiczny*, Kraków 1999, s. XXIII.

jak zwykle rzeczowniki<sup>246</sup>, pochodzących z ojczystego języka narodowego nie było właśnie przejawem wyrażania tego języka.

Współczesne europejskie języki, jako języki żywe, są na tyle chłonne i plastyczne, że potencjalnie zdają się nie być ograniczone w adaptowaniu obcych słów<sup>247</sup>, w tym imion i nazwisk, a użytkownicy danego języka z upływem czasu mogą traktować nowe słowa naturalnie i jak ojczyste – jednak pochodzenie danych słów obcych, w tym przypadku imienia i nazwiska, jest niezmiennie<sup>248</sup>. W perspektywie dbania o funkcjonalność i żywotność języka narodowego walka państwa z implementowaniem do współczesnego języka słów obcych, jako zgodna z racją stanu, wydaje się wysoce nieprzekonująca. W dodatku, trudno odnaleźć tak szkodliwe efekty napływu obcych słów do języka dominującego w danym kraju, które mogłyby się stać doniosłe z punktu widzenia ochrony świadomości narodowej i prawa. Tym bardziej bezpieczne wydają się imiona i nazwiska rzeczowniki – funkcjonujące co do zasady jedynie jako nazwy jednostkowe i nazwy osobiste, niesprowadzające więc nawet abstrakcyjnego zagrożenia dla wypierania słów ojczystego języka dominującego w danym państwie.

Uprawnienie jednostki sprzężone ze zobowiązaniem państwa w sprawie gwarantowania ochrony prawa do nazwiska zostało wprost ujęte w przepisach współczesnych konwencji międzynarodowych, ale normy programowe w odniesieniu do jednostek będących mniejszością narodową można doszukiwać się już w przedwojennym prawie międzynarodowym. W 1919 roku zwycięskie mocarstwa zobowiązały Polskę od podpisania tzw. Małego Traktatu Wersalskiego nakładającego obowiązki jednostronnie na Polskę wobec mniejszości narodowych. Następnie takimi normami zostały objęte inne państwa Europy Środkowej. Tak zostało zapoczątkowane nakreślanie standardu ochrony mniejszości narodowych w Europie. Przykładowo: art. 7 Traktatu między Polską a Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi<sup>249</sup> w zakresie uprawnień mniejszości narodowych w kwestiach językowych przewiduje:

„Nie będzie wydane żadne ograniczenie swobodnego używania przez obywatela polskiego jakiegokolwiek języka, czy to w stosunkach prywatnych lub handlowych, czy to w sprawach religijnych, prasowych lub w publikacjach wszelkiego rodzaju, czy to na zebraniach publicznych.

Bez względu na ustanowione przez Rząd polski języka urzędowego, mają być poczynione obywatelom polskim języka innego niż polski odpowiednie ułatwienia w używaniu ich języka w sądach, zarówno ustnie, jak na piśmie”;

zaś art. 9 w akapicie pierwszym:

„W miastach i okręgach zamieszkałych przez znaczny odłam obywateli języka innego niż polski, Rząd polski udzieli w sprawach nauczania publicznego odpowiednich ułatwień, aby zapewnić w szkołach początkowych udzielanie dzieciom takich obywateli polskich nauki w ich własnym języku”.

246 *Ibidem*, s. X.

247 *Zapozyczenie w Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław 1999, s. 668; *Życie wyrazów, ibidem*, s. 708.

248 K. Rymut, *Nazwiska...*, s. LXV i następne.

249 Dz.U. RP 1920, nr 110, poz. 728.

Nie rozpatrując tu wspólnotowych aktów UE, międzynarodowych źródeł prawa do języka można doszukiwać się w aktach o zasięgu globalnym, regionalnym i lokalnym. Do aktów powstałych pod egidą ONZ należy: Deklaracja praw osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, religijnych i językowych<sup>250</sup>, gdzie w art. 4 zdaniu drugim przepisano:

„(...) Państwa podejmują środki dla stworzenia korzystnych warunków zapewniających osobom należącym do mniejszości zdolność wyrażania ich cech charakterystycznych oraz rozwijania ich języka, tradycji i zwyczajów, wyjąwszy sytuacje, w których dane praktyki naruszałyby prawo krajowe i byłyby sprzeczne ze standardami międzynarodowymi”.

Konwencja o Prawach Dziecka<sup>251</sup>, jest kolejnym aktem, zawierającym wprost prawo do nazwiska<sup>252</sup>, która w artykule 8 pkt 1 stanowi:

„Państwa – Strony podejmują działania mające na celu poszanowanie prawa dziecka do zachowania jego tożsamości, w tym obywatelstwa, nazwiska, stosunków rodzinnych, zgodnych z prawem, z wyłączeniem bezprawnych ingerencji”.

Choć celem przywołanego przepisu było prawdopodobnie, głównie zapobiegnięcie anonimizacji i arbitralnego zmieniania nazwisk dzieci, w szczególności w sytuacjach dotkniętych konfliktem zbrojnym<sup>253</sup>, to literalne brzmienie przepisu nie ogranicza stosowania normy do jakichkolwiek sytuacji. Co więcej, zasadniczo ten przepis nie zwiększa zakresu i jakości ochrony praw dziecka w porównaniu z prawami dorosłych z „International Bill of Rights”<sup>254</sup>, a raczej je potwierdza. Co za tym idzie, należy przyjąć, że prawo jednostki do nazwiska istniejące od czasów dzieciństwa musi być kontynuowane również po osiągnięciu pełnoletności, przeciwnie rozwiązanie prowadziłoby do niezrozumiałego naruszenia celów konwencji w ramach troski o jednostkę i ogólnego sensu systemu ochrony praw człowieka.

W prawie europejskim należy wymienić przede wszystkim najbardziej doniosły akt<sup>255</sup>, czyli Europejską Konwencję Praw Człowieka i Praw Podstawowych<sup>256</sup>. W art. 8 przywołany traktat ustala Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Choć

250 Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 47/135 przyjęta i proklamowana w dniu 10 grudnia 1992 r.

251 Przyjęta przez Zgromadzenia Ogólne ONZ dnia 20 listopada 1989 r. Dz.U. 1991, nr 120, poz. 526.

252 Do prawa dziecka do nazwiska odnosi się również przepis poprzedzający, art. 7 pkt 1 Konwencji o Prawach Dziecka.

253 Wcześniejsze gwarancje ochrony prawa do nazwiska dziecka na płaszczyźnie *ius in bello*, ponoszone podczas prac nad Konwencją, zostały przewidziane w Protokole Dodatkowym do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych z Genewy, z 8 czerwca 1977 r. (Dz.U. 1992, nr 41, poz. 175, załącznik). Por. S. Detrick, *A Commentary on the United Nations Convention on the Rights of the Child*, Haga 1999, s. 161, [http://books.google.co.uk/books?id=QB6UB1SCxbsC&printsec=frontcover&hl=pl&source=gbs\\_ge\\_summary\\_r&cad=0#v=onepage&q&f=false](http://books.google.co.uk/books?id=QB6UB1SCxbsC&printsec=frontcover&hl=pl&source=gbs_ge_summary_r&cad=0#v=onepage&q&f=false) (dostęp: 30.7.2014).

254 <http://bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/onz-i-prawa-czlowieka/wspolpraca-w-ramach-systemu-onz/> (dostęp: 30.7.2014).

255 R. Uerpmann, *Konstytucyjne funkcje Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, [http://epub.uni-regensburg.de/22429/1/Uerpmann\\_ECHR\\_Wroclaw.pdf](http://epub.uni-regensburg.de/22429/1/Uerpmann_ECHR_Wroclaw.pdf) (dostęp: 30.7.2014).

256 Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284.

w treści przepisu<sup>257</sup> nie ma wymienionego wprost prawa do języka lub nazwiska, to uprawnionym jest powoływanie się przez jednostkę na ten przepis<sup>258</sup> w przypadku podejrzenia naruszenia (niewykluczone jest tu podnoszenie wraz z tym artykułem przepisu artykułu 13 dotyczącego zakazu dyskryminacji, m.in. ze względu na język). Artykuł 8 był przywoływany w procesach dotyczących prawa do nazwiska toczących się przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. W wyrokach spraw, w których skarżącym państwo odmówiło prawa do zapisania nazwiska w oficjalnych dokumentach zgodnie z pisownią języka ojczystego: *Jutta Mentzen alias Mencena przeciwko Łotwie* z 2004 r.<sup>259</sup>, *Kuharec albo Kuhareca przeciwko Łotwie* z 2004 r.<sup>260</sup>, *Kemal Taskin i inni przeciwko Turcji* z 2010 r.<sup>261</sup>, *Bulgakov przeciwko Ukrainie* z 2008 r. i *Alain Baylac – Ferrer oraz Natalie Suarez przeciwko Francji* z 2008 r., ETPC dostrzegł ingerencję w art. 8. Trybunał uznał również szeroki margines oceny<sup>262</sup> dla państw w przedmiocie podejścia do normy z art. 8 pkt 1 EKPC. Ze względu jednak właśnie na zaistnienie marginesu uznania Trybunał Strasburski orzekł, że w przywołanych przypadkach ingerencja w prawo była uzasadniona i zgodna z regulacją krajową, zatem nie miało miejsca naruszenie art. 8 EKPC. Mimo że z punktu widzenia jednostki wyroki nie były korzystne, to została potwierdzona ingerencja w prawo i słuszność powoływania się na art. 8 EKPC, można też mieć nadzieję, że z czasem zmieni się linia orzecznicza pozytywnie dla skarżących.

Innymi regionalnymi aktami prawa Rady Europy w przedmiocie m.in. prawa do nazwiska są: Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych z 1992 r.<sup>263</sup> z art. 10 pkt 5 o treści:

„Strony zobowiązują się do zezwolenia, na wnioski zainteresowanych, na używanie lub przybieranie nazwisk w językach regionalnych lub mniejszościowych”;  
Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych z 1995 r.,<sup>264</sup> której art. 11 pkt 1 i 2 brzmi:

„Strony zobowiązują się uznać, że każda osoba należąca do mniejszości narodowej ma prawo do używania jego/ jej nazwiska (patronimiku) i imion w języku mniejszości oraz ich oficjalnego uznania zgodnie z trybem przyjętym w ich ustawodawstwie.

Strony zobowiązują się, że każda osoba należąca do mniejszości narodowej ma prawo do umieszczenia w jego lub jej języku znaków, napisów i innych informacji o charakterze prywatnym w sposób widoczny dla osób postronnych.”

257 Art 8 EKPC 1: Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. 2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób.

258 <http://echr-online.com/art-8-echr/private-life/name> (dostęp: 30.7.2014).

259 [www.mfa.gov.lv/en/Copenhagen/news/latvian-news/template/?pg=5465](http://www.mfa.gov.lv/en/Copenhagen/news/latvian-news/template/?pg=5465) (dostęp: 30.7.2014).

260 *Ibidem*.

261 <http://strasbourgobservers.com/2010/04/13/whats-in-a-kurdish-name/> (dostęp: 30.7.2014).

262 Więcej o koncepcji marginesu oceny: M. Kowalski *Powrót Czarnoksiężnika*, [w:] „Forum Prawnicze”, nr 4–5, wrzesień 2011.

263 Dz.U. 2009, nr 137, poz. 1121.

264 Dz.U. 2002, nr 22, poz. 209.

Przywołane powyżej przepisy wielostronnych traktatów wiążą zarówno Rzeczpospolitą Polską, jak i Republikę Litewską<sup>265</sup>, kształtują również standard ochrony o charakterze, który oczekiwaloby się, aby miał doniosłość międzynarodowego uzusu. Lokalnym, bilateralnym traktatem ratyfikowanym przez Polskę i Litwę jest Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy, sporządzony w Wilnie dnia 26 kwietnia 1994 r.<sup>266</sup> Umowa ta stanowi w art. 14:

„Układające się Strony oświadczają, że osoby wymienione w artykule 13 ustęp 2<sup>267</sup> mają w szczególności prawo do: (...)

– używania swych imion i nazwisk w brzmieniu języka mniejszości narodowej (...).”

Zgodnie z umową, należałoby oczekiwać, że standard uprawnienia zapisywania nazwiska zgodnie z regułami ortografii języka polskiego przynajmniej obejmie pisownię pozwalającą na zachowanie tożsamości „brzmienia” – cechy dźwiękowej odczytywanego słowa, to znaczy, że uniknie się sytuacji, gdy z pisowni nazwiska i imienia wynikać będzie wypowiedzany inny dźwięk niż oryginalny, np. odpowiadający literze „n” miast litery „ń”.

## II.

Rozważając podstawy prawa do nazwiska w kontekście stosunków polsko – litewskich przyda się bliższe zapoznanie z Konwencją ramową o ochronie mniejszości narodowych, której przepisy zostały już wyżej przywołane. Traktat zawarty został pod auspicjami Rady Europy, wszedł w życie 1 lutego 1998 roku, a jego stronami jest obecnie 39 państw<sup>268</sup>. Na Litwie Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych weszła w życie z dniem 1 lipca 2000 roku. Najważniejszymi ustaleniami dokumentu są: równość wobec prawa, niedyskryminacja, prawo do zrzeszania się, swoboda myśli, religii, wyznania. Umowa zapewnia także ochronę kultur i języków mniejszościowych. Prawo do pisowni nazwiska w języku kraju swojego pochodzenia, to również prawo do swojej tożsamości, definiowanej także przez imię i nazwisko. Dlatego, powyższy traktat jest tak istotny właśnie w zakresie tego prawa. Należy mieć na uwadze, że Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych jest wiążącą umową międzynarodową, a nie tylko deklaracją i zbiorem postulatów, w związku z czym, Litwa stając się jej stroną, zobowiązała się do przestrzegania praw zawartych w postanowieniach traktatu.

W ramach statutowej działalności, pochodząca z Litwy organizacja pozarządowa European Foundation of Human Rights wydała w styczniu 2014 roku *Raport alternatywny organizacji pozarządowych w sprawie implementacji Konwencji Ramowej o Ochronie*

265 Umową nieobejmującą zarówno Rzeczypospolitej Polski, jak i Republiki Litewskiej, jest np: Konwencja Międzynarodowej Komisji Stanu Cywilnego nr 14 dotycząca wpisywania imion i nazwisk do aktów stanu cywilnego.

266 Dz.U. 1995, nr 15, poz. 71.

267 Art. 13 ust. 2 „Osoby należące do mniejszości polskiej w Republice Litewskiej, czyli osoby posiadające obywatelstwo litewskie, które są polskiego pochodzenia (...)”.

268 <http://conventions.coe.int/Treaty/Commun/ChercheSig.asp?NT=157&CM=2&DF=18/04/02&CL=ENG> (dostęp: 30.7.2014)

*Mniejszości Narodowych na Litwie*<sup>269</sup>. Jest to kompleksowy dokument, komentujący obecną sytuację mniejszości na Litwie oraz kwestie dotyczące ochrony tychże, w świetle litewskiego prawa krajowego i Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych. Raport EFHR miał na celu pokazanie między innymi tego, jak władze państwowe wywiązują się ze zobowiązań nałożonych przez Konwencję ramową o ochronie mniejszości narodowych i jak stosują jej postanowienia wobec mniejszości. Najliczniejszą mniejszością narodową, zamieszkującą terytorium Litwy, jest społeczność polska, w związku z czym, najbardziej odczuwa ona skutki implementacji aktu. Już we wstępie do Raportu organizacja stawia tezę – sytuacja mniejszości na Litwie nie poprawiła się znacząco ani od momentu uzyskania przez kraj niepodległości, ani odkąd państwo stało się członkiem Unii Europejskiej. Co więcej, przepisy Konwencji są coraz częściej lekceważone przez Litwę, jako mające „charakter programowy”<sup>270</sup>. Nie jest to w pełni przekonujące uzasadnienie, ponieważ, jak już wcześniej wspomniano, Konwencja jest wiążącą umową międzynarodową, a Państwom – Stronom został pozostawiony tylko pewien margines w zakresie wprowadzania jej w życie. Niepokojące są sygnały, takie jak wygaśnięcie ustawy o mniejszościach narodowych, czy trudności takie, jakie napotkała Pani Runiewicz-Wardyn<sup>271</sup>. Świadczą one o nadal niskim poziomie gwarancji, jakie mają mniejszości na Litwie i słabym poziomem implementacji Konwencji, która obowiązuje już 15 lat.

Z danych pochodzących z serwisu Official Statistics Portal<sup>272</sup> wynika, iż ogólna liczba poszczególnych mniejszości na Litwie zmniejszyła się w przeciągu ostatnich lat. Nawet przy malejącej liczbie ludności w ogóle, należy sobie zadać pytanie, czy ta tendencja nie jest spowodowana złym stanem ochrony tych grup społecznych.

Najważniejszym dokumentem regulującym prawa mniejszości narodowych jest Konstytucja Litwy z 1992 roku. Jest ona jednak uboga w przepisy o mniejszościach, w zasadzie zapewnia im tylko prawo do swobodnego dbania o „swoje sprawy” oraz wsparcia państwa w niektórych ich etnicznych, kulturalnych, edukacyjnych i dobroczynnych działaniach, ale nie wspomina literalnie o prawie do nazwiska. Natomiast, jak zauważa EFHR, konstytucja według niektórych sądów wprost daje podstawy do utrudniania przedstawicielom mniejszości zmiany pisowni nazwisk. W przytoczonej w raporcie argumentacji Sądu Konstytucyjnego z 1999 roku, a więc jeszcze przed ratyfikacją Konwencji przez Litwę, stwierdzone zostało, iż konstytucyjne usankcjonowanie języka litewskiego jako języka państwowego jest podstawą do pisania imion i nazwisk obywateli Litwy zgodnie z zasadami krajowej pisowni<sup>273</sup>. Co więcej, po wejściu w życie Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych, Sąd ten podtrzymał swoje stanowisko, odmawiając osobom takim jak Pani Runiewicz-Wardyn prawa do polskiej pisowni zarówno nazwiska panińskiego, jak i tego, którym posługuje się od dnia ślubu. Można więc

269 [www.efhr.eu/2014/05/26/raport-alternatywny-organizacji-pozarzadowych-w-sprawie-implementacji-konwencji-ramowej-o-ochronie-mniejszosci-narodowych-na-litwie/](http://www.efhr.eu/2014/05/26/raport-alternatywny-organizacji-pozarzadowych-w-sprawie-implementacji-konwencji-ramowej-o-ochronie-mniejszosci-narodowych-na-litwie/) (dostęp: 30.7.2014).

270 *Ibidem*, s. 9.

271 <http://kurierwilenski.lt/2013/10/09/runiewicz-wardyn-wciaz-bez-prawa-do-swego-nazwiska/>, (dostęp: 30.7.2014).

272 <http://osp.stat.gov.lt/en/temines-lenteles19> (dostęp: 30.7.2014).

273 *Raport...*, s. 27 (dostęp: 30.7.2014).

zauważyć, że w imię ochrony języka litewskiego naruszane jest na Litwie wywodzone z Konwencji ramowej prawo do ochrony kultury i tożsamości narodowej, przejawianych nawet w odpowiedniej pisowni swojego imienia i nazwiska. Jak już wspomniano, artykuł 11 Konwencji mówi wprost o tym, że „Strony zobowiązują się uznać, że każda osoba należąca do mniejszości narodowej ma prawo do używania jego/jej nazwiska (patronimiku) i imion w języku mniejszości oraz ich oficjalnego uznania zgodnie z trybem przyjętym w ich ustawodawstwie”. Należy się jednak zastanowić, czy problem nie jest jednak szerszy – prawo do nazwiska jest bowiem prawem osobistym, prawem nie tylko do tożsamości kulturowej, ale także własnej.

Poza konstytucją, doniosłym aktem zawierającym przepisy dotyczące prawa do nazwiska jest Kodeks Cywilny Republiki Litewskiej. Rzeczony kodeks w artykule 2.20 ust. 1 przewiduje: „Every natural person shall enjoy the right to a name. Right to a name includes a right to a surname, name (names) and pseudonym”<sup>274</sup>, zaś art 3.31: „Both spouses shall have the right to retain their respective surnames or to choose the surname of the other spouse as their common surname or to have a double surname by adjoining the surname of the other spouse to one’s own surname”<sup>275</sup>. Niestety na gruncie wymienionych przepisów prawa cywilnego dochodzenie prawa do pisowni nazwiska z polskimi znakami zdaje się być uniemożliwionym ze względu na dalszy przepis kodeksu, mianowicie art. 3.282, który stanowi: „The records of civil status acts shall be made in Lithuanian. The name, surname and place names shall be spelled in accordance with the rules of the Lithuanian language”<sup>276</sup>.

Władze litewskie i polskie zarzuciły dialog dotyczący tworzenia i implementacji przepisów odnoszących się do pisowni nazwisk, chociaż Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy zawiera przepis, którego rzeczywiste stosowanie uzależnione jest od dodatkowych ustaleń między Polską a Litwą, od których podjęcia państwo litewskie wciąż się uchyla. Artykuł 14 dotyczy właśnie prawa do zapisu imienia i nazwiska w sposób zgodny z zasadami języka mniejszości. W 2013 roku przerwano prace nad wznowieniem ustawy o ochronie mniejszości narodowych. Jak widać, ta gałąź prawa jest obecnie na Litwie niemalże martwa i traktowanie mniejszości, w tym polskiej, w żaden sposób nie koresponduje z tym, jak traktowani są Litwini w innych państwach, w tym w Polsce.

Problem dotyczący pisowni nazwisk zdaje się wynikać z dogmatycznego podejścia do zakazu używania w pisowni liter „q”, „x” i „w”. Te same litery są jednak używane w odniesieniu do nazw zagranicznych firm, czy nazwisk obcokrajowców. Zakaz obowiązuje więc tylko co do zapisu słów będących częścią języka litewskiego i właśnie wobec obywateli, którzy posiadają nie-litewskie nazwiska. Ta niekonsekwencja władzy nasuwa uzasadnione podejrzenia, że w ten sposób są dyskryminowani obywatele Litwy o obcych

274 Tekst litewskiego kodeksu cywilnego w języku angielskim na oficjalnej stronie internetowej Sejmu Republiki Litewskiej, [www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc\\_l?p\\_id=245495](http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=245495) (dostęp: 30.7.2014).

275 *Ibidem*.

276 *Ibidem*.

nazwiskach, tylko z powodu tego, iż niektóre litery według władz Litwy nie istnieją – chociaż są powszechnie używane.

Znaną, dotyczącą problemu sprawą jest wspomniany przypadek rozpatrywany przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej *Runiewicz-Wardyn przeciwko Litwie* sygn. C-391/09<sup>277</sup>. Wszystko zaczęło się w 2007 roku. Wtedy to Malgożata Runevič-Vardyn, Polka będąca obywatelką Litwy, zaczęła się ubiegać o zmianę pisowni swojego nazwiska w akcie urodzenia na Runiewicz i w akcie małżeństwa na Runiewicz-Wardyn, tak aby było zgodne z nazwiskiem jej męża. Urząd Stanu Cywilnego odrzucił wniosek. Następnie na mocy decyzji Sądu Dzielnicowego w Wilnie i Wileńskiego Sądu Okręgowego Pani Runiewicz ponownie zostało odmówione jej prawo. Uzasadnienie Sądu było następujące: niedogodności, jakich doświadcza Pani Wardyn, są jej „osobistymi bytowymi niedogodnościami”<sup>278</sup>. Stanowisko to okazało się zgodne z orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej<sup>279</sup>, który uznał tryb zapisu nazwisk na Litwie za zgodny z przepisami unijnymi. Trybunał podkreślił także, iż zapis nazwisk to sprawa wewnętrzna każdego kraju, ale nie powinno się narażać obywateli na poważne niedogodności. W kwestii więc litewskich, nieprzychylnych Pani Wardyn sądów jest określenie, czy doświadczyła ona wyjątkowych trudności z powodu zapisu nazwiska. Ostatni epizod sprawy rozegrał się w październiku 2013 roku<sup>280</sup>. Podtrzymane zostało orzeczenie z 2011 roku, po tym jak skargę odrzucił Sąd Konstytucyjny. Miał on wyjaśnić, czy zapis nazwiska może być regulowany uchwałą.

Warto zwrócić uwagę na stanowisko sądów litewskich. W tej opinii, każde działanie, które powodowałoby wywyższenie mniejszości narodowych (a tak oceniane jest umożliwienie pisowni nazwisk niezgodnie z zasadami języka litewskiego) wobec ludności litewskiej jest sprzeczne z zasadą równości<sup>281</sup>. Oznacza to więc, iż w wielu aspektach ochrona mniejszości narodowych jest na Litwie traktowana jako niekonstytucyjna, co stoi w sprzeczności ze standardami międzynarodowymi. Z drugiej strony można też się zastanawiać, jak litewski Sąd Konstytucyjny stojący na straży czystości języka i tożsamości narodowej, nie godząc się na używanie litery „w” w nazwiskach podaje w oficjalnych dokumentach adres swojej strony internetowej<sup>282</sup>.

Dla porównania można nadmienić standardy polskie ochrony mniejszości narodowych: Rzeczpospolita Polska ratyfikowała Konwencję ramową, która weszła w życie wobec Polski 1 kwietnia 2001 r. Odpowiednie przepisy znajdują się także

277 Wyrok z dnia 12.5.2011, <http://curia.europa.eu/juris/liste.jsf?language=en&num=C-391/09> (dostęp: 30.7.2014).

278 <http://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/wardyn-znowu-w-sadzie-ciag-dalszy-batalii-o-nazwisko/> (dostęp: 30.7.2014).

279 Sygnatura: C-391/09 Malgożata Runevič-Vardyn and Łukasz Paweł Wardyn v. Vilniaus miestov avivaldybės administracija and Others z 12 maja 2011 r.

280 <http://wspolnota-polska.org.pl/wiadomosci/Runiewicz-Wardyn-wciaz-bez-prawa-do-swego-nazwiska,3378.html> (dostęp: 30.7.2014).

281 Konstytucja Republiki Litewskiej Artykuł 29: „Wszyscy ludzie są równi wobec ustaw oraz sądu, innych instytucji państwowych lub funkcjonariuszy. Niedozwolone jest ograniczanie praw człowieka lub ustanawianie przywilejów ze względu na płeć, rasę, narodowość, język (...)”.

282 Adres strony internetowej Lietuvos Respublikos Konstitucinis Teismas: [www.lrkt.lt](http://www.lrkt.lt).

w Konstytucji, art. 32 – wszyscy są równi wobec prawa, z tego artykułu pochodzi również zakaz dyskryminacji. Artykuł 35 wyraża wprost ochronę mniejszości narodowych i etnicznych, zapewniając im wolność zachowania i rozwoju języka, obyczajów, tradycji i kultury oraz umożliwiając tworzenie instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji, które służą ochronie tożsamości religijnej, czy kulturowej. Wiele jest też przejawów ochrony mniejszości w innych aktach – Kodeks Karny penalizuje przestępstwa na tle etnicznym, Kodeks Wyborczy uprzywilejowuje mniejszości w kwestii rygoru przekroczenia tak zwanego progu wyborczego. Kodeks Cywilny zalicza nazwisko do pozostających pod ochroną dóbr osobistych człowieka. Warto wspomnieć, że walka o obniżenie tego progu na Litwie wciąż trwa – obecnie wynosi on 5%. Jest także ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych, czy wiele dwustronnych układów z państwami, z których pochodzą mniejszości zamieszkujące nasz kraj. Nazwy miejscowości zamieszkiwanych przez mniejszości narodowe i etniczne mogą być zapisywane na tablicach drogowych w językach polskim i mniejszości.

### Zakończenie

Mimo długiej tradycji międzynarodowej ochrony mniejszości narodowych i licznych przepisów o zasięgu światowym, regionalnym i lokalnym, przepisów aktów ratyfikowanych zarówno przez Polskę i Litwę, kształtujących i potwierdzających prawa mniejszości, nie udało się dotąd rozwiązać zdawałoby się błahego problemu pisowni polskich nazwisk obywateli litewskich. Jeśli przepisy prawa międzynarodowego pochodzące z aktów, czy to ogólnościowych, czy bilateralnej umowy nie są dostateczną motywacją dla rządu litewskiego do rozwiązania problemu, to trudno oczekiwać, by kolejna konwencja coś w tej materii zmieniła, (chyba że wprowadzałaby zasadę możliwie automatycznego wzajemnego traktowania mniejszości – te same prawa dla polskich Litwinów, co dla litewskich Polaków). Tym bardziej, że stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawach nazwisk jest takie, że Państwu Członkowskiemu przyzwala się na zgodne z krajową podstawą konstytucyjną regulowanie pisowni nazwisk<sup>283</sup>.

Również małe szanse na zmianę daje już stała obecność w polityce partii polskiej mniejszości – Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, bowiem jak pisze Jakub Wojaś: „(...) sytuacja polskiej mniejszości spowodowała (...) wejście AWPL do rządowej koalicji. Niestety jest to maksimum, jakie mogą oni osiągnąć. Nigdy bowiem partia kojarzona głównie z reprezentowaniem interesów jakiegokolwiek mniejszości narodowej nie stanie się jedną z głównych sił politycznych, co najwyżej tzw. języczkiem uwagi”<sup>284</sup>. Wiele pomogłaby dobra wola polityków znad Niemna, ale jeśli rosnące obawy przed odradzaniem się rosyjskiego imperializmu na przestrzeni ostatniego roku nie spowodowały zmiany myślenia w Wilnie na bardziej propolskie niż polonofobiczne,

283 Wyrok w sprawie *Ilonka Sayn-Wittgenstein vs Austrii*, sygn. C-208-09 z 22 grudnia 2011 r.

284 J. Wojaś *Polskojęzyczny Litwin zamiast litewskiego Polaka*, [www.politykaglobalna.pl/2013/03/polskojęzyczny-litwin-zamiast-litewskiego-polaka/](http://www.politykaglobalna.pl/2013/03/polskojęzyczny-litwin-zamiast-litewskiego-polaka/) (dostęp 30.7.2014).

to chyba nie ma na co jeszcze liczyć. Wszelkie groźby ze strony państwa polskiego, w tym wymierzone w obywateli polskich pochodzenia litewskiego, tylko pogorszą relacje i dadzą kolejne pożywki dla ksenofobicznych stereotypów.

### STRESZCZENIE

Artykuł zawiera międzynarodowe źródła norm dotyczące prawa do korzystania z języka ojczystego przez mniejszości narodowe i prawa do nazwiska wiążące Polskę i Litwę. Autorzy starają się wykazać podstawy prawne do stosowania reguł pisowni języka polskiego do zapisywania nazwisk Polaków mieszkających na Litwie w oficjalnych dokumentach, niewypełnianie zobowiązań w tym zakresie po stronie litewskiej i nieskuteczność dochodzenia praw przed krajowymi i międzynarodowymi instytucjami wymiaru sprawiedliwości.

### SUMMARY

The article contains the international sources of standards on the right to use a minority language and the right to a name, which are binding for Poland and Lithuania. The authors try to demonstrate the legal basis for the use of the Polish language spelling rules to write the names of Poles living in Lithuania in official documents, failure to comply with obligations in this respect in Lithuania and the ineffectiveness of claiming the rights before national and international judicial institutions.

### Bibliografia:

- Bubak J., *Proces kształtowania się polskiego nazwiska mieszczańskiego i chłopskiego*, Kraków 1986.
- Detrick S., *A Commentary on the United Nations Convention on the Rights of the Child*, Haga 1999.
- Kowalski M., *Powrót Czarnoksiężnika*, [w:] „Forum Prawnicze” nr 4–5 wrzesień 2011.
- Rymut K., *Nazwiska Polaków słownik historyczno-etymologiczny*, Kraków 1999.
- Vasak K., *Human Rights: A Thirty-Year Struggle: the Sustained Efforts to give Force of law to the Universal Declaration of Human Rights*, Paryż 1977.
- Zapożyczenie w *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław 1999.
- Ziembiński Z., *Logika Praktyczna*, Warszawa 1996.

## INTERNET

- „*What's in a – Kurdish – name?*”, <http://strasbourgobservers.com/2010/04/13/whats-in-a-kurdish-name/> (dostęp: 30.7.2014).
- Konstytucyjne funkcje Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, [http://epub.uni-regensburg.de/22429/1/Uerpmann\\_ECHR\\_Wroclaw.pdf](http://epub.uni-regensburg.de/22429/1/Uerpmann_ECHR_Wroclaw.pdf) (dostęp: 30.7.2014).
- MSZ: oczekujemy od Litwy realizacji zobowiązań ws. polskiej mniejszości, depesza PAP 24.07.2013*, [www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/msz\\_w\\_mediach/msz\\_\\_oczekujemy\\_od\\_litwy\\_realizacji\\_zobowiazan\\_ws\\_\\_polskiej\\_mniejszosci\\_\\_depesza\\_pap\\_24\\_07\\_2013\\_](http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/msz_w_mediach/msz__oczekujemy_od_litwy_realizacji_zobowiazan_ws__polskiej_mniejszosci__depesza_pap_24_07_2013_) (dostęp: 30.7.2014).
- Na Litwie nadal opór ws. ustawy o mniejszościach narodowych*, [www.lex.pl/czytaj/-/artykul/na-litwie-nadal-opor-ws-ustawy-o-mniejszosciach-narodowych](http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/na-litwie-nadal-opor-ws-ustawy-o-mniejszosciach-narodowych) (dostęp: 30.7.2014).
- Polskojęzyczny Litwin zamiast litewskiego Polaka*, [www.politykaglobalna.pl/2013/03/polskojeczny-litwin-zamiast-litewskiego-polaka/](http://www.politykaglobalna.pl/2013/03/polskojeczny-litwin-zamiast-litewskiego-polaka/) (dostęp: 30.7.2014).
- Premier Litwy: Ustawa o polskiej pisowni nazwisk do końca maja*, [http://wyborcza.pl/1,75477,15760486,Premier\\_Litwy\\_\\_Ustawa\\_o\\_polskiej\\_pisowni\\_nazwisk\\_do.html](http://wyborcza.pl/1,75477,15760486,Premier_Litwy__Ustawa_o_polskiej_pisowni_nazwisk_do.html) (dostęp: 30.7.2014).
- Protection of names under article 8 ECHR*, <http://echr-online.com/art-8-echr/private-life/name> (dostęp: 30.7.2014).
- Raport alternatywny organizacji pozarządowych w sprawie implementacji Konwencji Ramowej o Ochronie Mniejszości Narodowych na Litwie*, [www.efhr.eu/2014/05/26/raport-alternatywny-organizacji-pozarzadowych-w-sprawie-implementacji-konwencji-ramowej-o-ochronie-mniejszosci-narodowych-na-litwie/](http://www.efhr.eu/2014/05/26/raport-alternatywny-organizacji-pozarzadowych-w-sprawie-implementacji-konwencji-ramowej-o-ochronie-mniejszosci-narodowych-na-litwie/) (dostęp: 30.7.2014).
- Runiewicz-Wardyn wciąż bez prawa do swego nazwiska*, <http://kurierwilenski.lt/2013/10/09/runiewicz-wardyn-wciaz-bez-prawa-do-swego-nazwiska/> (dostęp: 30.7.2014).
- Wardyn znowu w sądzie. Ciąg dalszy batalii o nazwisko*, <http://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/wardyn-znowu-w-sadzie-ciag-dalszy-batalii-o-nazwisko/> (dostęp: 30.7.2014).
- Zmiana imienia i nazwiska*, [www.msw.gov.pl/pl/sprawy-obywatelskie/rejestracja-stanowcywi/4513,Zmiana-imienia-i-nazwiska.html](http://www.msw.gov.pl/pl/sprawy-obywatelskie/rejestracja-stanowcywi/4513,Zmiana-imienia-i-nazwiska.html) (dostęp: 30.7.2014).

## PRZESTRZEGANIE PRAW CZŁOWIEKA W EUROPIE W ŚWIECIE NAJNOWSZEGO, WYBRANEGO ORZECZNICTWA EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA W STRASBURGU

### 1. Wstęp

Regionalne systemy ochrony praw człowieka wyrastają z doświadczeń właściwych grupom państw wyróżnionym nie tyle pod względem terytorialnym, co cywilizacyjnym. Wyrażają tendencje właściwe społeczeństwom znajdującym wspólny mianownik systemu wartości wyrastającego z szeroko rozumianej kultury<sup>286</sup>. Kontynent europejski może na tym polu poszczycić się wyjątkowymi osiągnięciami, bowiem tutaj w sposób niezwykle mocny podniesiono prawa człowieka do rangi praw przewyższających normy stanowione przez władze poszczególnych państw i określono ich funkcję jako fundamentalną dla prawidłowego kierunku rozwoju ustawodawstwa z uwagi na ich uniwersalność i ponadnarodowość. Te ostatnie wynikają zaś z oderwania się od sztywnego, pozytywistycznego paradygmatu na rzecz myślenia zbliżonego do prawniczego naturalizmu i biorącego swój początek w niezbywalnej, przyrodzonej, nienaruszalnej godności każdej osoby ludzkiej<sup>287</sup>.

W ujęciu chronologicznym, zdecydowanym prekursorem na polu ochrony praw człowieka w Europie była Rada Europy, powstała w roku 1949 i nakazująca swoim członkom uznawanie zasady praworządności oraz zagwarantowanie każdej osobie podlegającej ich jurysdykcji prawa człowieka i podstawowe wolności. Szczególne miejsce praw

---

285 Autorka jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

286 Według Słownika języka polskiego PWN kulturą nazywamy „całokształt dorobku ludzkości wytworzonego w ogólnym rozwoju historycznym lub w określonej epoce”.

287 R. Balicki, *Europejski system ochrony praw człowieka*, [http://balicki.net.pl/web\\_documents/europejski\\_system\\_ochrony\\_praw\\_czowieka.pdf](http://balicki.net.pl/web_documents/europejski_system_ochrony_praw_czowieka.pdf) (dostęp: 7.12.2014).

człowieka w hierarchii wartości państw cywilizacji europejskiej potwierdził Akt Końcowy Helsińskiej Konferencji Współpracy i Bezpieczeństwa w Europie z roku 1975, w którym prawa człowieka zostały przedstawione jako międzynarodowy standard w ramach tak zwanego „trzeciego koszyka”. Paryska Karta Nowej Europy z roku 1990 wskazała nowy kierunek, przenosząc ostatecznie punkt ciężkości z kwestii militarnych na humanitarne, a obecnie Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (od 1995 roku) stawia sobie za cel podnoszenie standardu norm i zachowań międzynarodowych, a także upowszechnianie wartości demokratycznych<sup>288</sup>. Nie sposób nie wspomnieć krótko o najmłodszym na kontynencie systemie ochrony będącym w gestii Unii Europejskiej, gdzie deklaracja przywiązania do praw podstawowych pojawiła się w roku 1977, następnie ewoluowała w latach 1989 i 1991, by w końcu przybrać kształt dokumentu znanego jako Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z roku 2000<sup>289</sup>. Jednakże ochrona w niej zagwarantowana nie jest ochroną bezwzględną, bowiem w sytuacji, gdy naruszenie praw człowieka nie jest związane z wykonywaniem przepisów Unii Europejskiej, postanowienia Karty nie działają. W takiej sytuacji obywatelowi przychodzi z pomocą, wspomniany już wyżej, regionalny system ochrony Rady Europy opierający się na Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności – dokumencie będącym obecnie najbardziej „wpływowym” aktem prawa międzynarodowego w procesie ewolucji rozumienia poszczególnych praw człowieka.

W artykule niniejszym, za pomocą analizy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, postaram się pokazać, w jaki sposób rozumiane są obecnie najważniejsze prawa podstawowe zagwarantowane w Konwencji i jakie problemy pojawiły się w ostatnich latach na gruncie stosowania przepisów w praktyce. Orzecznictwo Trybunału jest bowiem zjawiskiem żywym, podlegającym z jednej strony konieczności subsumcji abstrakcyjnej normy zawartej w przepisie do specyficznego stanu faktycznego, z drugiej zaś ciągle zmieniającej się rzeczywistości wymuszającej albo nowe rozumienie pojęć formułowanych przecież ponad pół wieku temu, albo wręcz tworzenie nowych konstrukcji prawnych odpowiadającym nowoczesnym realiom. Stany faktyczne nie będą przywoływane z uwagi na to, iż po pierwsze, nie pozwala na to objętość opracowania, a po drugie, jego celem jest uchwycenie pewnych uniwersalnych cech, które Trybunał wprowadzał na gruncie rozpatrywanych spraw. Ograniczono się do przedstawienia pierwszych ośmiu przepisów Konwencji, zaznaczając, iż na taki układ artykułu miała wpływ wewnętrzna systematyka przemyślana przez twórców Konwencji, ukazująca hierarchę ważności praw podstawowych.

288 R. Zięba, *Funkcjonowanie paneuropejskiego mechanizmu bezpieczeństwa KBWE/OBWE*, [www.ce.uw.edu.pl/pliki/pw/3-1998\\_Zieba.pdf](http://www.ce.uw.edu.pl/pliki/pw/3-1998_Zieba.pdf) (dostęp: 7.12.2014).

289 Szerzej na ten temat: A. Banaszkiewicz, *Karta Praw Podstawowych jako „uwięźnienie” unijnego systemu ochrony praw człowieka*, [www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/37377/009.pdf](http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/37377/009.pdf) (dostęp: 7.12.2014) i I. Oleksiewicz, *Ewolucja praw człowieka w Unii Europejskiej*, [http://znze.wsiz.rzeszow.pl/z11/2\\_Izabela\\_Oleksiewicz\\_Ewolucja.pdf](http://znze.wsiz.rzeszow.pl/z11/2_Izabela_Oleksiewicz_Ewolucja.pdf) (dostęp: 7.12.2014).

## 2. Prawo do życia i integralności osobistej

W art. 2 Konwencji prawo do życia zagwarantowane jest każdemu człowiekowi i właściwie jest to prawo bezwzględnie chronione, a wyjątki ograniczają się jedynie do prawem przewidzianej kary śmierci w szczególnych przypadkach<sup>290</sup> oraz do koniecznego, bezwzględnego użycia siły, także w wymienionych *expressis verbis* przypadkach<sup>291</sup>. Trybunał strasburski podkreśla, że norma zawarta w tym przepisie rozumiana jest nie tylko negatywnie, jako niepozbawianie życia, ale także pozytywnie – jako obowiązek dołożenia przez państwo wszelkich starań, aby chronić życie osób znajdujących się pod jego jurysdykcją. Ochrona ta musi być realna, nie zaś tylko fasadowa. Przyjęto także, iż jakkolwiek kwestie związane z pozbawieniem życia lub integralności osobistej powinny, a czasem nawet muszą, łączyć się z prawem karnym, to jednak w przypadku braku zamiaru można w określonych sytuacjach zaniechać podejmowania takich kroków. Dotyczy to zwłaszcza kategorii tak zwanych błędów lekarskich<sup>292</sup>.

Bardzo interesujący jest również sposób, w jaki Trybunał rozwiązał problem dochodzenia odszkodowania za zgon, który nastąpił przed wejściem w życie Konwencji w stosunku do danego państwa. Otóż, zdaniem Trybunału, w takiej sytuacji można skarżyć tylko i wyłącznie uchybienia proceduralne, które nastąpiły w czasie lub po wejściu dokumentu w życie. Takimi uchybieniami proceduralnymi są czynności w postępowaniach karnych, cywilnych, administracyjnych oraz dyscyplinarnych mające doprowadzić do identyfikacji osób winnych lub do przyznania zadośćuczynienia poszkodowanym. Aby jednak Trybunał zajął się sprawą, musi istnieć tak zwane „kryterium autentycznego związku” (okres czasu pomiędzy zdarzeniem wywołującym zgon a wejściem w życie Konwencji nie może być, co do zasady, dłuższy niż lat dziesięć i przeważająca część śledztwa została lub powinna być przeprowadzona po wejściu w życie Konwencji), albo tak zwane „kryterium konwencyjne” (konieczność zajęcia się sprawą wynika z kwestii pozaprawnych, zazwyczaj o charakterze moralnym, na przykład zbrodnie ludobójstwa)<sup>293</sup>. Obowiązek proceduralny wiąże państwo tak długo, jak długo można od niego racjonalnie oczekiwać podjęcia środków lub ustalenia odpowiedzialności. Jeżeli jednak śledztwo jest prowadzone opieszale i przy uchybieniach wskazywanych na przykład przez sądy wyższej instancji w przypadku przekazywania sprawy do ponownego rozpatrzenia, to możliwe jest wskazanie naruszenia art. 2 Konwencji. Natomiast w przypadku prowadzenia śledztwa w sprawie podejrzenia bezprawnego pozbawienia życia przez funkcjonariusza publicznego, Trybunał wskazał na bezwzględną konieczność zachowania bezstronności

290 Na mocy Protokołu nr 6 tylko w czasie wojny lub bezpośredniego zagrożenia wojną.

291 W obronie jakiegokolwiek osoby przed bezprawną przemocą; w celu dokonania zgodnego z prawem zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności zgodnie z prawem oraz w działaniach podjętych zgodnie z prawem w celu stłumienia zamieszek lub powstania.

292 Decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 22 października 2013 r., 34215/11 (LEX nr 1391537).

293 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Wielka Izba) z dnia 21 października 2013 r., 55508/07 (LEX nr 1376412).

i obiektywizmu wyrażającą się wręcz w prowadzeniu sprawy przez organy niezależne<sup>294</sup>. Nie wydaje się to jednak być zaleceniem możliwym do zrealizowania, gdyż musiałyby to być organy organizacji ponadpaństwowych. Na kanwie sprawy dotyczącej rzekomego niedopełnienia obowiązku ochrony życia osoby aresztowanej, która popełniła samobójstwo, Trybunał orzekł, że państwo nie ma w stosunku do takich osób obowiązków wykraczających poza ogólnie przyjętą konieczność ochrony życia i integralności osobistej<sup>295</sup>. Już na podstawie pierwszego prawa podstawowego można zauważyć trudność polegającą na dopasowaniu krótkiej, uniwersalnej normy do, niejednokrotnie bardzo zawiłych i wieloaspektowych, stanów faktycznych.

### 3. Zakaz tortur oraz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania

Zakaz powyższy jest zakazem bezwzględny, to znaczy w art. 3 Konwencja nie przewiduje w stosunku do niego żadnych wyjątków, nawet w tak wydawać by się mogło usprawiedliwionych działaniach organów państwowych, jak walka z terroryzmem czy przestępczością zorganizowaną, a także bez względu na zachowanie się osoby. Tak rygorystyczne rozumienie omawianego przepisu Konwencji wynika ze wspomnianego we wstępie cywilizacyjnego (w przeważającej mierze chrześcijańskiego) dziedzictwa kultury europejskiej, gdzie godność jednostki podniesiona jest do rangi wartości najwyższej, wymagającej bezwzględnej ochrony i „wygrywającej” w konfrontacji z również istotnymi wartościami, takimi jak na przykład sprawiedliwość czy bezpieczeństwo państwowe. Oczywiście jest fakt, iż nie każde dolegliwe traktowanie człowieka może być uznane od razu za tortury. W związku z tym Trybunał w praktyce orzeczniczej wypracował pewne normy minimalne, których ocena w dużej mierze zależy od okoliczności konkretnego przypadku, takich jak: czas, skutki fizyczne i psychiczne, płeć, wiek czy stan zdrowia. Wskazuje się również na zależność pomiędzy określonymi w normie art. 3 pojęciami „tortur” oraz „niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania”, która to zależność sprowadza się do rozumienia „torturowania” jako szczególnego rodzaju niehumanitarnego traktowania, powodującego wyjątkowo dotkliwe konsekwencje<sup>296</sup>.

Podobnie jak w przypadku poprzedniego artykułu, również i tu Trybunał zwraca uwagę na negatywne i pozytywne obowiązki państwa w postaci z jednej strony nieużywania tego typu środków, z drugiej zaś zapewnienia ochrony przed takowymi zachowaniami ze strony osób prywatnych. Dodatkowo zwraca się uwagę na wymaganie dochowania wyjątkowej staranności w przypadku domniemanego naruszenia art. 3 przez władze państwowe<sup>297</sup>. Dodatkowymi czynnikami, jakie zdaniem Trybunału, należy wziąć pod uwagę przy rozważaniu cechy „niehumanitarnego i poniżającego” traktowania, jest zamiar lub

294 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 17 września 2013 r., 22426/11 (LEX nr 1363097).

295 Decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 3 września 2013 r., 58497/11 (LEX nr 1365987).

296 Trybunał odwołuje się do Konwencji ONZ z 10.12.1984 roku w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania.

297 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 24 lipca 2014 r., 7511/13 (LEX nr 1486914).

motywacja, a więc czy działanie było zaplanowane, stosowane bez przerwy, powodowało uszczerbek fizyczny lub psychiczny (lęk, niepokój, poczucie niższości i upokorzenia). W kontekście dyskryminacji ze względu na rasę podkreśla się, że tego typu obelgi czy traktowanie mogą, w pewnych okolicznościach, nosić znamiona „poniżenia”, a obowiązek państwa wykazania związku pomiędzy aktem przemocy a rasizmem jest obowiązkiem należytej staranności, nie zaś określonego skutku. Natomiast krajowe środki prawne o charakterze następczym, takie jak prywatny akt oskarżenia czy też możliwość dochodzenia odszkodowania na drodze cywilnej, nie rekompensują nienależytej staranności państwa przy prowadzeniu śledztwa<sup>298</sup>. Z drugiej jednak strony, w przypadku domniemanego poniżającego traktowania osoby osadzonej w zakładzie karnym, Trybunał uznał za konieczne uprzednie złożenie na gruncie krajowym powództwa o środek kompensacyjny w postaci zadośćuczynienia<sup>299</sup>.

Pomimo bardzo bogatego orzecznictwa dotyczącego omawianego przepisu, Trybunał wciąż podkreśla wartość zakazu nieludzkiego traktowania jako „jednej z najbardziej podstawowych wartości demokratycznych społeczeństw”, dlatego też nawet w zakładach penitencjarnych, gdzie występuje inne wartościowanie działań mających na celu zdyscyplinowanie osadzonych w trosce o bezpieczeństwo personelu i, w szerszym zakresie, całego społeczeństwa, poniżające traktowanie nie może być w żadnym wypadku stosowane jako kara<sup>300</sup>. Zdaniem Trybunału bowiem działania podejmowane stosunku do osadzonych nie mogą przekroczyć dolegliwości, która jest oczywista i nieodzowna w przypadku wykonywania kary pozbawienia wolności, w związku z tym pozbawienie wolności osoby chorej w nieodpowiednich warunkach można uznać za naruszenie przez władze państwowe art. 3 Konwencji<sup>301</sup>.

#### 4. Zakaz niewolnictwa i pracy przymusowej

Artykuł 4 zawiera normę zakazującą z jednej strony jakichkolwiek form poddaństwa czy niewoli bez żadnych wyjątków, z drugiej zaś pracy przymusowej, jednakże z określonymi wyjątkami<sup>302</sup>. Przepis ten stanowi bardzo ciekawy przykład potrzeby nowej interpretacji problemu znanego od wielu wieków. Coraz rzadziej mamy bowiem do czynienia z niewolnictwem w ścisłym tego słowa znaczeniu. Jednocześnie jednak czasy współczesne przynoszą cały szereg zjawisk, które w sposób bezpośredni lub pośredni wyczerpują znamiona traktowania drugiego człowieka w sposób poddańczy. Można nawet pokusić się o tezę,

298 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 11 marca 2014 r., 26827/08 (LEX nr 1519589).

299 Decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 4 lutego 2014 r., 41358/10 (LEX nr 1427695).

300 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 13 lutego 2014 r., 66393/10 (LEX nr 1422145).

301 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 11 lutego 2014 r., 7509/08 (LEX nr 1421877).

302 Praca wykonywana w ramach odbywania kary pozbawienia wolności, praca świadczona w ramach służby o charakterze wojskowym bądź tak zwanej służby zastępczej, praca stanowiąca część zwykłych obowiązków obywatelskich.

iz punkt ciężkości został obecnie przesunięty bardziej w stronę pracy przymusowej i oba wymienione zjawiska niejako „zlewają się” pod tym wspólnym mianownikiem.

W tę stronę także idzie najnowsze orzecznictwo Trybunału strasburskiego, który zajął się na przykład problemem tak zwanego „poddąństwa domowego” (sytuacji zniewalania imigrantów, zazwyczaj kobiet, polegającej na odbieraniu im dokumentów i zmuszaniu do pracy w charakterze pomocy domowych), wyznaczając standard polegający na bezpośredniej penalizacji takiego przestępstwa w prawie krajowym<sup>303</sup>. Zakaz niewolnictwa (podobnie jak zakaz torturowania) nazywany jest przez Trybunał „jedną z podstawowych wartości społeczeństw demokratycznych”. Jako pracę przymusową określa się pracę wykonywaną pod groźbą kary, wbrew woli osoby, która do takowej się nie zgłaszała, natomiast termin „poddąństwo” określa się jak przypadek kwalifikowany takiej pracy, stanowiący szczególną formę negacji wolności i polegający nie tylko na świadczeniu pracy przymusowej na rzecz innej osoby, ale też wspólne z nią zamieszkiwanie i niedostrzeganie możliwości zmiany takiej sytuacji<sup>304</sup>.

Trybunał wypracował również kryteria, którymi kieruje się przy kwalifikowaniu działalności jako, niebędącej pracą przymusową, „zwykłe obowiązki obywatelskie” w kontekście konkretnych zawodów, a zatem: zakres „zwykłej” działalności zawodowej, odpłatność lub inną formę wynagrodzenia oraz czy nałożony ciężar jest proporcjonalny do świadczenia drugiej strony<sup>305</sup>. W kontekście pozostałych wyłączeń stosowania art. 4 Konwencji, Trybunał podkreśla na przykład, iż nieobjęcie osoby pracującej w ramach odbywania kary pozbawienia wolności ubezpieczeniem emerytalnym nie pozbawia tej pracy charakteru pracy dobrowolnej<sup>306</sup>, a dodanie do wyłączeń również tak zwanej służby zastępczej nie oznacza, iż każde państwo ma obowiązek takową w swoim systemie prawnym zagwarantować<sup>307</sup>. Omawiany przepis z pewnością będzie musiał jeszcze wiele razy być interpretowany przez Trybunał, w kontekście na przykład praktyk polegających na łamaniu praw pracowniczych poprzez wynagrodzenia nieproporcjonalne do rodzaju i czasu wykonywanej pracy, co można nazwać „współczesną formą niewolnictwa”.

## 5. Prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego

W art. 5 zawarto prawo, które posiada najwięcej wyłączeń z dotychczas omawianych, co wynika z faktu powszechnej zgody na ograniczenie wolności w zamian za ochronę

303 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 13 listopada 2012 r., 4239/08 (LEX nr 1225458).

304 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 11 października 2012 r., 67724/09 (LEX nr 1286230).

305 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 18 października 2011 r., 31950/06 (LEX nr 1001063).

306 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Wielka Izba) z dnia 7 lipca 2011 r., 37452/02 (LEX nr 863828).

307 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Wielka Izba) z dnia 7 lipca 2011 r. 23459/03, (LEX nr 863807).

innych wartości, np. bezpieczeństwa publicznego<sup>308</sup>. Fundamentalną normą płynącą z powyższego przepisu jest bezwzględny nakaz ochrony obywatela przed arbitralnością ze strony władz, a wyjątki muszą być interpretowane wąsko, gdyż stanowią one odstępstwo od jednego z najbardziej elementarnych uprawnień człowieka – tak elementarnym, że twórcy Konwencji już na poziomie aktu prawa międzynarodowego ustanowili standardy proceduralne niezbędne dla zachowania realności ochrony. Interpretacja omawianego przepisu zmierza w kierunku uznania jego naruszenia w sytuacji, gdy państwo wydało swojego obywatela do państwa, o którym wiadomo, że nie będą w nim zachowane standardy poszanowania wolności i bezpieczeństwa osobistego<sup>309</sup>. W kontekście realnego zagrożenia przestępstwami terrorystycznymi podkreślone zostało, iż nawet konieczność zwalczania tego zjawiska nie usprawiedliwia zatrzymań i aresztowań wbrew zasadom ustanowionym w art. 5 Konwencji, w szczególności niedopuszczalne są tak zwane aresztowania niejawne polegające na tym, że nie wiadomo, co dzieje się z osobą od momentu jej zatrzymania<sup>310</sup>. Takie zatrzymanie stanowi poważne naruszenie postanowień art. 5 i jest zupełnym zanegowaniem idei w nim zawartych<sup>311</sup>. Podobnie sprawa ma się w sytuacji, gdy decyzja o zwolnieniu osoby pozbawionej wolności jest przekazywana do zakładu

- 308 1. Każdy ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Nikt nie może być pozbawiony wolności, z wyjątkiem następujących przypadków i w trybie ustalonym przez prawo:
- a) zgodnego z prawem pozbawienia wolności w wyniku skazania przez właściwy sąd,
  - b) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania w przypadku niepodporządkowania się wydanemu zgodnie z prawem orzeczeniu sądu lub w celu zapewnienia wykonania określonego w ustawie obowiązku,
  - c) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania w celu postawienia przed właściwym organem, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zagrożonego karą, lub, jeśli jest to konieczne, w celu zapobieżenia popełnieniu takiego czynu lub uniemożliwienia ucieczki po jego dokonaniu,
  - d) pozbawienia nieletniego wolności na podstawie zgodnego z prawem orzeczenia w celu ustanowienia nadzoru wychowawczego lub zgodnego z prawem pozbawienia nieletniego wolności w celu postawienia go przed właściwym organem,
  - e) zgodnego z prawem pozbawienia wolności osoby w celu zapobieżenia szerszeniu przez nią choroby zakaźnej, osoby umyślowo chorej, alkoholika, narkomana lub włóczęgi,
  - f) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania osoby, w celu zapobieżenia jej nielegalnemu wkroczeniu na terytorium państwa, lub osoby, przeciwko której toczy się postępowanie o wydalenie lub ekstradycję.
2. Każdy, kto został zatrzymany, powinien zostać niezwłocznie i w zrozumiałym dla niego języku poinformowany o przyczynach zatrzymania i o stawianych mu zarzutach.
3. Każdy zatrzymany lub aresztowany zgodnie z postanowieniami ustępu 1 lit. c) niniejszego artykułu powinien zostać niezwłocznie postawiony przed sędzią lub innym urzędnikiem uprawnionym przez ustawę do wykonywania władzy sądowej i ma prawo być sądzony w rozsądnym terminie albo zwolniony na czas postępowania. Zwolnienie może zostać uzależnione od udzielenia gwarancji zapewniających stawienie się na rozprawę.
4. Każdy, kto został pozbawiony wolności przez zatrzymanie lub aresztowanie, ma prawo odwołania się do sądu w celu ustalenia bezzwłocznie przez sąd legalności pozbawienia wolności i zarządzenia zwolnienia, jeżeli pozbawienie wolności jest niezgodne z prawem.
5. Każdy, kto został pokrzywdzony przez niezgodne z treścią tego artykułu zatrzymanie lub aresztowanie, ma prawo do odszkodowania.

309 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 24 lipca 2014 r., 7511/13, *op. cit.*

310 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 24 lipca 2014 r., 28761/11 (LEX nr 1486913).

311 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 9 stycznia 2014 r., 53036/08 (LEX nr 1405548).

penitencjarnego w sposób opieszawy, powodując tym samym niepotrzebne wydłużenie okresu pozbawienia wolności<sup>312</sup>.

## 6. Prawo do rzetelnego procesu sądowego

Kolejny wybrany artykuł Konwencji to art. 6<sup>313</sup>, określający uprawnienie szczególnie istotne na gruncie europejskiego systemu ochrony praw człowieka. Żadne bowiem naruszenie praw i wolności człowieka i obywatela nie będzie w należyty sposób napiętnowane, jeżeli sam proces „dochodzenia do sprawiedliwości” obarczony będzie nieprawidłowościami. Omawiany przepis, podobnie jak poprzedni, również określa pewne minimum proceduralne, które państwo-strona musi wypełnić i które powinno być rozwinięte w sposób maksymalizujący ochronę podstawowych uprawnień osoby w procesie. Sytuację będącą zaprzeczeniem „ideału” określonego w art. 6 Konwencji, zwykło się w praktyce orzeczniczej Trybunału nazywać „rażącym zaprzeczeniem sprawiedliwości” (ang. *flagrant denial of justice*). Owo „rażące naruszenie” nie jest, w opinii Trybunału, zwykłym uchybieniem natury proceduralnej, ale tak poważnym działaniem, że prowadzi do ograniczenia lub wręcz utraty samej istoty omawianego prawa<sup>314</sup>. Jako przykład takiego „rażącego naruszenia” uznano dopuszczenie w procesie karnym dowodu uzyskanego za pomocą tortur, gdyż, zdaniem Trybunału, takie działanie czyni postępowanie niemoralnym, bezprawnym, ale również całkowicie niewiarygodnym<sup>315</sup>.

Ciekawy wydaje się w tym kontekście sposób spojrzenia na samo pojęcie „sprawiedliwości”, które zazwyczaj kojarzy się jedynie ze „sprawiedliwym wyrokiem”. Trybunał

312 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 26 listopada 2013 r., 54727/08 (LEX nr 1391538).

313 1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym, gdy wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości.  
2. Każdego oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą.  
3. Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:  
a) niezwłocznego otrzymania szczegółowej informacji w języku dla niego zrozumiałym o istocie i przyczynie skierowanego przeciwko niemu oskarżenia,  
b) posiadania odpowiedniego czasu i możliwości do przygotowania obrony,  
c) bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony – do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości,  
d) przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia oraz żądania obecności i przesłuchania świadków obrony na takich samych warunkach jak świadków oskarżenia,  
e) korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie.

314 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 24 lipca 2014 r., 7511/13, *op. cit.*

315 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 24 lipca 2014 r., 28761/11, *op. cit.*

zaś przypomina standard konieczny do stosowania na każdym etapie procesu, począwszy od chwili zatrzymania czy aresztowania. Znamienny jest fakt, iż Rzeczpospolita Polska bardzo często i właściwie od początku okresu, gdy dopuszczono składanie tak zwanych skarg indywidualnych, skarżona jest przez obywateli za przewlekłość postępowania sądowego. Niestety, wydaje się, że standardy konwencyjne w tym względzie nadal nie są utrzymywane<sup>316</sup>, ponieważ w połowie roku 2014 wydany został wyrok, w którym wytknięto polskim władzom zbyt długie postępowanie, które stanowi naruszenie zasady rzetelności procesu<sup>317</sup>.

## 7. Zakaz karania bez podstawy prawnej

Artykuł 7 zawiera dwie zasady: zakaz stosowania prawa karnego (zarówno krajowego, jak i międzynarodowego) wstecz oraz zakaz karania surowiej niż przewidywała to norma obowiązująca w czasie popełnienia czynu (*nullum crimen, nulla poena sine lege*)<sup>318</sup>. Swoisty „wyjątek” stanowi możliwość ukarania za czyn, który jest zagrożony karą według „ogólnych zasad uznanych przez narody cywilizowane”. Trybunał podkreśla w orzecznictwie, iż przepis ten zawiera nie tyle zakaz stosowania prawa wstecz na niekorzyść, ale wyraża zasadę bardziej ogólną. Otóż, wyłącznie prawo może definiować przestępstwa i przewidywać za nie karę. Aby określić, czy w chwili popełnienia czynu był on penalizowany, Trybunał bierze pod uwagę takie cechy, jak: czy środek został wymierzony za „czyn zagrożony karą”, istota i cel wymierzonego środka, kwalifikacja w prawie krajowym, procedury towarzyszące jego wymierzeniu, jak również dolegliwość środka. Dodatkową kwestią jest również oddzielenie od siebie zmiany sposobu wykonywania wymierzonego środka od zmiany jego zakresu, gdyż jedynie w drugim przypadku można mówić o działaniu prawa wstecz. Zmiana może odnosić się nie tylko do działań na płaszczyźnie władzy ustawodawczej, ale również władzy sądowniczej w tym sensie, że gruntowna zmiana interpretacji danego przepisu przez judykaturę nie ma prawa dotyczyć osób, którym kara została wymierzona w okresie obowiązywania poprzedniej interpretacji<sup>319</sup>. W ten sposób omawiany przepis stanowi ochronę jednostki przed arbitralnym oskarżeniem, skazaniem

316 Pomimo uchwalenia ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. 2004, nr 179, poz. 1843).

317 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 24 czerwca 2014 r., 3206/09 (LEX nr 1475311).

318 1. Nikt nie może być uznany za winnego popełnienia czynu polegającego na działaniu lub zaniechaniu działania, który według prawa wewnętrznego lub międzynarodowego nie stanowił czynu zagrożonego karą w czasie jego popełnienia. Nie będzie również wymierzona kara surowsza od tej, którą można było wymierzyć w czasie, gdy czyn zagrożony karą został popełniony.  
2. Niniejszy artykuł nie stanowi przeszkody w sądzeniu i karaniu osoby winnej działania lub zaniechania, które w czasie popełnienia stanowiły czyn zagrożony karą według ogólnych zasad uznanych przez narody cywilizowane.

319 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Wielka Izba) z dnia 21 października 2013 r., 42750/09 (LEX nr 1377969).

i ukaraniem<sup>320</sup>, a także zabrania władzom wykonywania zadania ochrony społeczeństwa za pomocą środków, które są surowsze niż kara przewidziana za przestępstwo w chwili jego popełnienia<sup>321</sup>.

## 8. Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego

Ostatnim przepisem ujętym w niniejszym artykule jest art. 8 Konwencji i zawarte w nim prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, zarówno w płaszczyźnie negatywnej, jak i pozytywnej. Pozytywne obowiązki państwa nie są jednorodne i zależą od szeregu czynników, wśród których jako najważniejsze uważa się: znaczenie interesu obywatela, „waga” aspektu życia prywatnego, wpływ na sytuację skarżącego oraz rozbieżność między rzeczywistością społeczną a przepisami prawa<sup>322</sup>. Norma chroni zarówno wspomniane już życie prywatne i rodzinne, jak i mieszkanie oraz korespondencję. Nakaz i zakaz skierowane do państwa nie są wyrażeniami bezwzględными, gdyż mogą zostać one „przełamane” przez konieczność zapewnienia: bezpieczeństwa państwowego, bezpieczeństwa publicznego lub dobrobytu gospodarczego kraju, ochrony porządku i zapobiegania przestępstwom, ochrony zdrowia i moralności lub ochrony wolności i praw innych osób. W szczególności sposób podkreśla się immanentny związek poszanowania życia prywatnego człowieka z jego przyrodzoną i niezbywalną godnością. W orzecznictwie Trybunału zakres podmiotowy omawianego przepisu został poszerzony o prawo do rozwoju osobistego oraz nawiązywania i rozwijania kontaktów z innymi ludźmi oraz światem zewnętrznym. W tym kontekście, po uprzednim stwierdzeniu bezprawności pozbawienia wolności, odłączenie zatrzymanego od kontaktu z rodziną stanowić może naruszenie niniejszego artykułu Konwencji<sup>323</sup>.

## 9. Zakończenie

W niniejszym artykule zostały poruszone kwestie związane z interpretacją regionalnego systemu praw człowieka Rady Europy zawartego w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Omówiono wybrane zagadnienia, które pojawiły się w ciągu ostatnich czterech lat w praktyce orzeczniczej Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu na gruncie pierwszych ośmiu artykułów Konwencji. Można stwierdzić, iż Trybunał z jednej strony dokonuje interpretacji Konwencji w sposób

320 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 22 stycznia 2013 r., 42931/10 (LEX nr 1252913).

321 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 czerwca 2012 r., 61827/09 (LEX nr 1164413).

322 M. A. Nowicki *Komentarz do art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, [http://lex.adm.uj.edu.pl/lex/index.rpc?&fromHistory=false#content.rpc--ASK--nro-587362418&wersja=-1&localNroPart=0&reqId=1417994991302\\_1461671496&class=CONTENT&loc=4&full=1&hId=3](http://lex.adm.uj.edu.pl/lex/index.rpc?&fromHistory=false#content.rpc--ASK--nro-587362418&wersja=-1&localNroPart=0&reqId=1417994991302_1461671496&class=CONTENT&loc=4&full=1&hId=3) (dostęp: 7.12.2014).

323 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 24 lipca 2014 r., 7511/13, *op. cit.*

„aktywny”, nie pomijając nowych zjawisk w rzeczywistości społeczno-politycznej Europy, takich jak na przykład potrzeby rekompensaty za zbrodnie polityczne dokonane przed datą wejścia w życie Konwencji, walka z terroryzmem, nowe formy „niewolnictwa” czy też umacnianie się pozycji obywatela będącego w konfrontacji z instytucjami państwa stroną słabszą i mniej profesjonalną. W działaniu tym objawia się zamysł Konwencji jako „żywego instrumentu”. Z drugiej jednak strony, dokonuje się usilnych starań, by nie zatracić „rdzenia”, z którego wyrasta idea Konwencji, a która to z kolei idea wyraża system wartości charakterystyczny dla państw cywilizacyjnie związanych ze Starym Kontynentem.

### STRESZCZENIE

W niniejszym artykule Autorka podejmuje kwestię aktualnego rozumienia podstawowych praw człowieka zawartych w artykułach od 2. do 8. Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (prawo do życia i integralności osobistej, zakaz tortur, zakaz niewolnictwa i pracy przymusowej, prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego, prawo do rzetelnego procesu sądowego, zakaz karania bez podstawy prawnej oraz prawo do poszanowania życia prywatnego). W tym celu dokonuje analizy wybranego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z lat 2011–2014 pod kątem kierunku, w jakim zmierza obecnie interpretacja wymienionych praw, a zwłaszcza sposobów, w jaki Trybunał próbuje godzić uniwersalne idee zawarte w Konwencji ze zmieniającą się cały czas rzeczywistością społeczno-polityczną współczesnej Europy.

### SUMMARY

In this article, the Author tackles the question of current understanding of the fundamental human rights contained in Articles 2 to 8 of the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms (the right to life and personal integrity, the right to freedom from torture, slavery and working forced labor, the right to liberty and security of person, the right to a fair trial, no punishment without law and the right to respect for private life). For this purpose, the Author analyses the judicature of the European Court of Human Rights in Strasbourg for years 2011–2014, in terms of the direction in which the interpretation of those rights is heading to, and especially the ways in which the Court is trying to reconcile the ideas contained in the Convention and the constantly changing social and political reality of contemporary Europe.

## IDEA UNII EURAZJATYCKIEJ A KWESTIA OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA

### I.

Idea Unii Eurazjatyckiej powstała w warunkach politycznych i gospodarczych, które są odmienne od kontekstu, w jakim formowała się np. Unia Europejska. Koncept Unii Eurazjatyckiej wykracza daleko poza integrację gospodarczą. Jest to, jak się wydaje, koncept ściśle polityczny, zorientowany na polityczną współpracę i osiąganie politycznych celów państw, które miałyby tworzyć Unię Eurazjatycką: Białorusi, Kazachstanu, Kirgistanu, Rosji i Tadżykistanu. Pozycja (rola „lidera” wskazanej grupy państw) i cele międzynarodowe Federacji Rosyjskiej zasługują na szczególną uwagę i poszerzone studia. Co się jednak tyczy problematyki ochrony praw człowieka rozważanej w kontekście zamysłu utworzenia Unii Eurazjatyckiej to wydaje się to kwestią zasadniczą. Ujmując rzecz skrótowo, stopień demokratyzacji wskazanych państw i poszanowania przez nie praw człowieka nie pokrywa się w pełni z politycznymi standardami wyznaczanymi przez istotne podmioty i innych aktorów społeczności międzynarodowej, a to zwłaszcza licznych organizacji typu *GO* i *NGO* zajmujących się ochroną praw człowieka. Właśnie dlatego warto zwrócić uwagę na ten aspekt działalności organizacji regionu eurazjatyckiego – choćby była ona dopiero w fazie konceptualnej. Być może jest to najlepszy moment dla tego typu rozważań. Refleksja na temat ochrony praw człowieka w sytuacji, gdy ani formalnie, ani

---

324 Magdalena Maciąg – doktorantka w Zakładzie Prawa Międzynarodowego Publicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego i Filologii rosyjskiej z językiem rusińsko-łemkowskim Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Główne obszary badawcze: eurazjatyckie organizacje międzynarodowe.

Ważniejsze publikacje:

M. Maciąg, *Republiki łemkowskie jako przykład aktywności politycznej Rusinów*, [w:] Z. Piech (red.), „Studenckie zeszyty historyczne Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Kraków 2014; M. Maciąg, *Trudna i długa droga Ukrainy do NATO*, [w:] J. Moklak (red.), *Nowa Ukraina*, „Zeszyty historyczno-politologiczne”, 14/2014, Kraków–Przemyśl 2014.

w sensie rzeczywistym Unia Eurazjatycka nie funkcjonuje, znajduje pewne uzasadnienie. Aktorzy polityczni – wskazane wyżej państwa będące podmiotami globalnego systemu stosunków międzynarodowych – nie działają w próżni i jak można twierdzić nie mogą być wyjątkami w przestrzeganiu fundamentalnych zasad i wartości obecnych na gruncie prawa międzynarodowego. Do wartości tych zaliczają się również ochronę praw człowieka. Jest szczególnie interesujące czy i jak państwa tworzące Unię Eurazjatycką radzą sobie z ochroną praw człowieka – jaką pozycję ma ta kwestia w politykach tych państw i jak może być realizowana w wymiarze międzynarodowym za pośrednictwem formuły Unii Eurazjatyckiej.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie refleksji i pewnych normatywnych postulatów dotyczących kwestii ochrony praw człowieka w kontekście zamiarów politycznych utworzenia Unii Eurazjatyckiej. Pod pojęciem „normatywne postulaty” rozumie się tu takie sformułowania, które mogłyby wyznaczać pewien pryzmat, przez który filozofowie oraz teoretycy prawa i polityki (zwłaszcza zorientowani normatywnie) mogliby oceniać postępowanie państw Unii Eurazjatyckiej w zakresie ochrony praw człowieka. Analizie podlegać będzie więc ta strona ich funkcjonowania, która odnosi się do kwestii ochrony praw człowieka. Niniejszy tekst składa się z czterech części. Pierwszą stanowi przedmiotowe wprowadzenie. Zawiera ono również (kolejne akapity tej części) teoretyczną podbudowę podjętej refleksji. Prezentuje się w tym miejscu pierwszą część uzasadnienia, dlaczego w analizie konceptu politycznego Unii Eurazjatyckiej skupiono się właśnie na kwestii ochrony praw człowieka. Druga część przedstawia w zwięzłej formie samą koncepcję Unii Eurazjatyckiej. W trzeciej części omawia się fragmenty wybranych raportów *Amnesty International*, które dotyczą stopnia przestrzegania i ochrony praw człowieka w państwach-twórcach Unii Eurazjatyckiej. Celem tego zabiegu jest przedstawienie dalszego uzasadnienia, dlaczego kwestia ochrony praw człowieka jest szczególnie istotna w kontekście zainteresowania Unią Eurazjatycką. W części czwartej podejmuje się próbę zarysowania normatywnego schematu, który mógłby sprzyjać odpowiedniej ocenie polityki państw Unii Eurazjatyckiej w zakresie ochrony praw człowieka, a w tym, jak funkcjonują właściwe temu celowi instytucje i prawo.

Jak zasygnalizowano wyżej, w tej części rozważań pozostaje wprowadzić Czytelnika do uzasadnienia wyboru przedmiotu analizy. Zajmując normatywne stanowisko w właściwych sobie dyscyplinach, autorzy uznali za potrzebne dostarczenie zrębów pryzmatu, przez który można w określony sposób oceniać instytucje i polityki. Zadawanie pytania: „jak być powinno?” ma znaczenie. W artykule niniejszej publikacji pt. *Wartości w prawie międzynarodowym a prawo praw człowieka* zaprezentowano podejście badawcze, które skupia uwagę na wartościach obecnych w funkcjonowaniu instytucji, znajdujących wyraz w prawie międzynarodowym itd. Wskazano tam, że zarówno prawo, polityka, instytucje wyrażają pewne wartości. Należy dodać, iż w przypadku poszanowania i ochrony praw człowieka – powinno tak być. Przyjmując, że normy i wartości mają znaczenie – zarówno dla analizy prawniczej i politycznej oraz dla politycznej praktyki – warto zwracać w badaniach uwagę na mechanizmy, dzięki którym pewne normy i wartości (tu: ochrona praw

człowieka) są zapewniane, realizowane, chronione<sup>325</sup>. Walorem tego politologicznego podejścia jest wyjście poza analizę jedynie aspektów prawnych, prawnomiędzynarodowych i wzięcie pod rozważę także m.in. procesów społeczno-politycznych, jak również argumentów filozoficznych<sup>326</sup>.

Problematyka ochrony praw człowieka – niezwykle złożona i rozbudowana – wymaga kompleksowego, wielowątkowego podejścia. W kontekście rozważań o Unii Eurazjatyckiej należy podkreślić, iż nie tylko w badaniach, ale przede wszystkim w praktyce politycznej w pełni uprawnione jest domaganie się, aby prawa człowieka były ważnym punktem politycznych działań. Postulat ten wiąże się z opinią, iż zwłaszcza instytucje polityczne, w tym organizacje międzynarodowe, winny posiadać i kierować się choćby minimalnym poczuciem sprawiedliwości i uznaniem ludzkiej godności, będącej fundamentem praw człowieka<sup>327</sup>. Stanowisko to ściśle określa, rzecz jasna, charakter relacji politycznych, relacji międzynarodowych: wymaga się, by aktorzy polityczni dążyli do faktycznej ochrony praw człowieka wewnątrz swych państw oraz za pośrednictwem współpracy zagranicznej. Realistyczna teoria stosunków międzynarodowych i prawa międzynarodowego nie udziela odpowiedzi na istotne pytania: „dlaczego jest ważne, aby państwa przestrzegały praw człowieka?”, „czy i dlaczego należy dążyć do sprawiedliwości w wymiarze międzynarodowym w oparciu o koncepcję praw człowieka?”. Są to pytania o wartości. Jeśli jednak uznać wybrane polityczne interesy aktorów międzynarodowych za cele same w sobie, to mówić można o wyrażaniu pewnych wartości. Działanie państw, organizacji i innych podmiotów politycznych na scenie międzynarodowej, oparte np. na zmierzaniu do równości politycznej, sprawiedliwości i odpowiedzialności międzynarodowej, humanitaryzacji konfliktów zbrojnych i in. – wszystko to jest wyrazem kierowania się pewnymi wartościami (lub ustalonym ich rozumieniem), w ich imieniu i na ich rzecz. Przyjmując, że prawa człowieka są wartością obecną w prawie międzynarodowym, należy pod ich kątem analizować działania aktorów politycznych – dotyczy się to również idei Unii Eurazjatyckiej jako organizacji międzynarodowej.

Podnosi się, powołując m.in. na organizację *Freedom House*, iż jakość demokracji i ochrona praw człowieka w państwach ewentualnej Unii Eurazjatyckiej pozostawia wiele do życzenia i odbiega od zachodnich standardów<sup>328</sup>. Twierdzi się, iż to negatywne zjawisko nie tylko w najbliższym czasie będzie się utrzymywało, ale może się pogłębiać, co wpłynie na relacje polityczne z Zachodem, wewnętrzną stabilność państw przyszłej Unii Eurazjatyckiej, a także bezpieczeństwo w regionie<sup>329</sup>. „Założyciele Unii Eurazjatyckiej w znacznym stopniu odwołują się do doświadczeń Unii Europejskiej i ustanowili

325 E. M. Hafner-Burton, D. G. Victor, Y. Lupu, *Political Science Research on International Law: The State of the Field*, „American Journal of International Law”, vol. 106, nr 1, s. 55.

326 *Ibidem*, s. 55.

327 R. B. McKay, H. Cleveland, A. H. Henkin, *Human Dignity. The Internationalization of Human Rights*, Aspen 1979, s. 63.

328 D. Linotte, *The Eurasian Economic Union – Implications for Governance, Democracy and Human Rights*, *The Centra Asia-Caucasus Analyst*, [www.cacianalyst.org/publications/analytical-articles/item/13107-the-eurasian-economic-union---implications-for-governance-democracy-and-human-rights.html](http://www.cacianalyst.org/publications/analytical-articles/item/13107-the-eurasian-economic-union---implications-for-governance-democracy-and-human-rights.html) (dostęp: 21.12.2014).

329 *Ibidem*.

podobne cele, mechanizmy i instytucje. Jednakże wątpliwa kultura prawna, brak właściwych mechanizmów demokratycznych, różnice w ekonomicznej strukturze i interesach (...) rzucają cień na przyszłe porozumienia<sup>330</sup>. Biorąc pod uwagę nawet tak pesymistyczny scenariusz, wciąż pozostaje miejsce na realizację pewnych fundamentalnych wartości, w tym przypadku praw człowieka<sup>331</sup>. Zakładając oczywiście, że „ustanowienie podobnych celów, mechanizmów i instytucji” obejmuje również ochronę praw człowieka. Być może należały potraktować rzecz inaczej i stwierdzić, iż jest to jeden z warunków właściwej i efektywnej współpracy międzynarodowej. Reakcja społeczności międzynarodowej na ideę Unii Eurazjatyckiej jest jednoznaczna – krytyczna i wskazująca liczne problemy z nią związane<sup>332</sup>. Kwestia ochrony praw człowieka wydaje się zatem jedną z kluczowych – jest jednym z podstawowych wyzwań ewentualnej Unii Eurazjatyckiej<sup>333</sup>. Tym bardziej warto odnosić się w analizach do tego problemu. Niniejsze omówienie może być wstępem do dalszych prac w tym zakresie.

Nawet w tym krótkim wprowadzeniu widać, iż praw człowieka nie oddziela się w niniejszej analizie od ich moralnej podstawy. Etyczny punkt widzenia jest tu istotny – jest źródłem określonych postulatów normatywnych. Jak wskazano wcześniej, w artykule dąży się do wypracowania zrębów pryzmatu, który mógłby sprzyjać określonemu ocenianiu polityk, instytucji i prawa Unii Eurazjatyckiej. Pryzmat praw człowieka wydaje się adekwatny. Joseph Raz stwierdza: „Prawa człowieka to prawa, które ustanawiają granice suwerenności państwowej, aktualne, bądź antycypowane pogwałcenie ich jest powodem dla podejmowania działań na arenie międzynarodowej przeciwko temu, kto to robi (...)”<sup>334</sup>. Widać zatem, jak dalece przywiązanie do wartości, jaką są prawa człowieka wpływa na kształtowanie charakteru i polityki państw oraz relacji między nimi. Moralne podłoże praw człowieka nadaje im w wymiarze politycznym i prawnym szczególne znaczenie. Dlatego niniejszym zdecydowano się z perspektywy normatywnej analizować ideę Unii Eurazjatyckiej.

## II.

Poniższa charakterystyka idei Unii Eurazjatyckiej – podobnie jak całość analizy – ogranicza się zasadniczo do tego aspektu funkcjonowania tej przyszłej organizacji, który odnosi się do kwestii ochrony praw człowieka<sup>335</sup>.

330 G. Plaschinsky, *The Hidden Problems of the EurAsian Union*, *Belarus Digest*, <http://belarusdigest.com/story/hidden-problems-eurasian-union-6623> (dostęp: 21.12.2014).

331 D. Linotte, *The Eurasian Economic Union*, *op. cit.*

332 Więcej np. w: *Rising Eastern Empire: The Eurasian Union*, *Standard News*, [www.standardnews.com/english/read/rising-eastern-empire-the-urasian-union-5833.html](http://www.standardnews.com/english/read/rising-eastern-empire-the-urasian-union-5833.html) (dostęp: 21.12.2014).

333 Analiza wyzwań stojących przed ewentualną Unią Eurazjatycką np. w: A. Yesdauletova, A. Yesdauletov, *The Eurasian Union: Dynamics and Difficulties of the Post-Soviet Integration*, „Trames” 2014, 18 (68/63), 1, s. 7–15.

334 J. Raz, *Human Rights*, [w:] S. Besson, J. Tasioulas (red.), *The Philosophy of International Law*, Oxford 2010, s. 328.

335 Szerzej na temat integracji eurazjatyckiej oraz związanej z nimi wyzwań i problemów np. A. Yesdauletova, A. Yesdauletov, *op. cit.*; A. Galiakberov, A. Abdullin, *Theory and practice of regional*

Idea utworzenia Unii Euroazjatyckiej zasadza się na daleko sięgających aspiracjach politycznych jej głównych podmiotów politycznych. Należą do nich: formowanie nowej przestrzeni kooperacji międzynarodowej, konstruowanie ponadpaństwowego systemu zarządzania w obszarze regionu euroazjatyckiego, a także budowanie i wzmacnianie pozycji międzynarodowej państw-założycieli Unii Eurazjatyckiej. Bazę dla ewentualnego utworzenia tej organizacji stanowić ma Euroazjatycka Wspólnota Gospodarcza Białorusi, Kazachstanu i Rosji, która rozpocznie swoją działalność 1 stycznia 2015 r.

W zamyśle Unii Eurazjatyckiej – co raz modyfikowanym i odkładanym w czasie w związku z bieżącymi wydarzeniami politycznymi – widoczne są istotne założenia bazowe. Perspektywy tego projektu odzwierciedlają dążenie do **ściśle**j synergii określonych wartości, polityk i gospodarek. Dzięki takiemu modelowi współpracy międzynarodowej państwa-założyciele Unii Eurazjatyckiej mogłyby ewentualnie odgrywać rolę **łącznika** pomiędzy Europą i dynamicznym regionem Azji i Pacyfiku. Unia Euroazjatycka jest otwartym projektem, do którego mogą dołączać nie tylko członkowie Wspólnoty Niepodległych Państw. W swoim założeniu Unia Euroazjatycka będzie oparta na uniwersalnych zasadach integracji wokół takich wartości, jak wolność, demokracja i gospodarka rynkowa i in.<sup>336</sup>

Prezydent Kazachstanu Nursułtan Nazarbajew wyodrębnił następujące główne cechy Unii Euroazjatyckiej. Unia powinna działać jako konkurencyjna globalna unia gospodarcza będąca mostem pomiędzy gospodarką Unii Europejskiej oraz Wschodniej, Południowo-Wschodniej i Południowej Azji. Geogospodarczy i geopolityczny rozwój integracji eurazjatyckiej powinien następować w sposób dobrowolny i ewolucyjny, a utworzenie Unii Euroazjatyckiej jest możliwe tylko na podstawie szerokiego poparcia zainteresowanych społeczeństw<sup>337</sup>.

Istniejący projekt Umowy o utworzeniu Unii Euroazjatyckiej, stworzony przez Centrum Lwa Gumiliewa, określa Unię Euroazjatycką jako konfederację, posiadającą pewne cechy federacji. Projekt ten określa wartości i cele utworzenia Unii Euroazjatyckiej. Najwyższą wartością tej organizacji – zgodnie z projektem dokumentu – jest ochrona praw ludów, narodów i narodowości Eurazji. Sama Unia zostaje zawarta w celach przestrzegania tej najwyższej wartości i ułatwienia jej rozprzestrzeniania na całym świecie. Widać zatem, iż kwestia ochrony praw człowieka stanowi istotną kategorię polityczną założycieli Unii Eurazjatyckiej – przynajmniej w warstwie deklaratywnej sporządzanych dokumentów założycielskich. Kolejne cele Unii to:

- zapobieganie nadmiernej ingerencji z zewnątrz w wewnętrzne sprawy państw Unii Eurazjatyckiej,
- zapewnienie suwerenności, integralności terytorialnej i nienaruszalności granic Państw Stron Unii Euroazjatyckiej i solidarności między nimi,

*integration based on the EurAsEC model. Russian point of view*, „Journal of EurasianStudies” 2014, nr 5, 116–121 oraz w pozostałych artykułach naukowych przywoływanych w niniejszej analizie.

336 В. В. Путин, *Новый интеграционный проект для Евразии — будущее, которое рождается сегодня*, [w:] *Евразийская интеграция в XXI веке*, Moskwa 2012.

337 Н. Назарбаев, *Евразийский союз: от идеи к истории будущего*, [w:] „Известия”, 25 października 2011, <http://izvestia.ru/news/504908> (dostęp: 21.12.2014).

- zapewnienie istnienia przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości bez granic wewnętrznych,
- wsparcie dla zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego ludów, narodów i narodowości Eurazji,
- rozprzestrzenianie uznanych przez Unię Euroazjatycką wartości na całym świecie,
- przyczynianie się do utrzymania:
  - pokoju i bezpieczeństwa,
  - solidarności i wzajemnego szacunku między narodami,
  - swobodnego i uczciwego handlu,
  - eliminacji ubóstwa,
- przestrzegania i rozwoju prawa międzynarodowego.

Uznanie, poszanowanie i ochrona praw narodów Eurazji to podstawowy obowiązek państwa będącego członkiem Unii Euroazjatyckiej<sup>338</sup>. Jak zostanie to wskazane niżej, te ważne cele nie mogą ograniczać się do roli deklaracji politycznych w obliczu problemów wewnętrznych państw stron Unii Euroazjatyckiej.

Rozdział drugi Umowy o utworzeniu Unii Euroazjatyckiej zatytułowany jest *Prawa ludów, narodów i narodowości* i zawiera 6 artykułów dotyczących:

- prawa do życia i rozwoju,
- prawa do politycznego samookreślenia,
- praw ekonomicznych ludów, narodów i narodowości,
- prawa do kultury, wykształcenia i uczestnictwa w naukowo-technologicznym procesie,
- prawa do otaczającej przyrody,
- praw mniejszości,
- prawa do ochrony własnych praw.

Co szczególnie interesujące, państwa przyszłej Unii Euroazjatyckiej zakładają stworzenie niejako od nowa, własnej koncepcji praw człowieka, wyrażonej w Euroazjatyckiej Deklaracji Praw Człowieka i Narodów. Miałby to być kontynentalny dokument, odzwierciedlający zarówno szczególne poglądy państw stron w tej kwestii. W związku z tym, postuluje się także utworzenie Euroazjatyckiego Trybunału Praw Człowieka. Instytucja ta może odgrywać rolę organu sądowego w przypadkach łamania praw obywatelskich i podstawowych wolności, gdy wyczerpano wszystkie wewnętrzne, krajowe możliwości i mechanizmy ich rozwiązywania<sup>339</sup>. Jak widać, plany integracji euroazjatyckiej uwzględniają szereg aspektów instytucjonalnych i politycznych. Unia Euroazjatycka ma więc być wyrazem redefinicji lub po prostu własnej, nowej definicji zasadniczego systemu ochrony praw człowieka. Państwa Unii Euroazjatyckiej wydają się dążyć do takiej samodzielności, która nawet w aspekcie ochrony praw człowieka odróżniać będzie się od systemów tworzonych w prawie międzynarodowym i polityce po II wojnie światowej zwłaszcza przez państwa Europy i Stany Zjednoczone.

---

338 Projekt umowy o założeniu Unii Euroazjatyckiej, [www.gumilev-center.ru/proekt-dogovora-ob-uchrezhdenii-evrazijskogo-soyuz/](http://www.gumilev-center.ru/proekt-dogovora-ob-uchrezhdenii-evrazijskogo-soyuz/) (dostęp: 21.12.2014).

339 Ж. Д. Бусурманов, *Евразийский союз в контексте прав человека: взгляд из будущего на интеграционный проект*, [w:] „Государственное управление и государственная служба”, 2013, nr 3, s. 32–34.

### III.

W niniejszej części artykułu omawia się fragmenty raportów wybranej organizacji międzynarodowej, odnoszących się do przestrzegania i ochrony praw człowieka w państwach, które miałyby stanowić „rdzeń” przyszłej Unii Eurazjatyckiej, tj. Federacji Rosyjskiej, Białorusi i Kazachstanu. Analizie podlegają raporty *Amnesty International*, jako jednej z najbardziej znaczących i najaktywniejszych organizacji międzynarodowych typu NGO, zajmujących się kwestią ochrony praw człowieka. Poniżej zawarte twierdzenia wynikają z przytaczanych materiałów.

#### FEDERACJA ROSYJSKA

Zgodnie z ostatnio opublikowanym rocznym raportem *Amnesty International*<sup>340</sup> dyskryminacja ze względu na rasę, pochodzenie etniczne, płeć, religię lub przekonania polityczne jest w Rosji powszechna. Na Kaukazie Północnym działacze, dziennikarze i prawnicy reprezentujący ofiary łamania praw człowieka w dalszym ciągu napotykać fizyczne zagrożenia, w tym ze strony funkcjonariuszy organów ścigania. W śledztwach dotyczących odnotowanych ataków, w tym zabicia Natalii Estemirowej (działaczki na rzecz praw człowieka w Czeczenii), nie widać żadnych postępów.

Zgodnie z nowym prawem Federacji Rosyjskiej wprowadzono również prawny obowiązek rejestrowania organizacji pozarządowych jako organizacji pełniących funkcje zagranicznych agentów (chodzi o organizacje prowadzące działalność polityczną i otrzymujące za nią wsparcie finansowe z zagranicy). Urzędnicy państwowi często próbują przedstawiać w złym świetle obrońców praw człowieka i organizacje pozarządowe, a także wszelkie prace ukierunkowane na ochronę praw człowieka. Ustawa nakłada na te organizacje pozarządowe obowiązek rejestracji w charakterze zagranicznego agenta. Zgodnie z nowym prawem organizacje te zostają objęte restrykcyjną kontrolą ze strony państwa. Za odmowę podporządkowania się nowym przepisom grożą wysokie kary pieniężne, a nawet pozbawienie wolności<sup>341</sup>.

Tortury i inne formy znęcania są szeroko rozpowszechnione w Federacji Rosyjskiej. Funkcjonariusze organów ścigania często obchodzą istniejące regulacje prawne chroniące przed torturami poprzez m.in.: wykorzystanie tajemnicy zatrzymania (szczególnie na Kaukazie Północnym); użycie siły, aby powstrzymać rzekomo niebezpiecznych przestępców. Śledczy wykluczają dostęp do adwokata z wyboru i narzucają wybór mianowanych przez państwo prawników, którzy są znani z tego, że ignorują oznaki tortur.

Raport wspomina o potrzebie reformy sądownictwa. Na dzień dzisiejszy żaden ze skutecznych kroków nie został podjęty w kierunku zapewnienia niezależności sądownictwa. Liczne raporty wskazują na nieuczciwość niektórych procesów sądowych. Na wiele decyzji wydawanych przez sądy, w tym np. dotyczących ekstremizmu, narkotyków

340 *Amnesty International Final Report 2013, Russia*, s. 218–222, [http://amnesty.org.pl/uploads/media/AIR2013\\_Raport\\_roczny\\_en.pdf](http://amnesty.org.pl/uploads/media/AIR2013_Raport_roczny_en.pdf) (dostęp: 21.12.2014).

341 Rosyjska prokuratura: 215 „zagranicznych agentów” wśród NGO <http://wiadomosci.wp.pl/kat,135-6,title,Rosyjska-prokuratura-215-zagranicznych-agentow-wsrod-NGO,wid,15799586,wiadomosc.html?ticaid=1140cf> (dostęp: 21.12.2014).

i przestępstw gospodarczych, miały wpływ względy polityczne, a rosnąca liczba skazań miała polityczną motywację, np. skazanie grupy *Pussy Riot*.

Szczególnie trudna sytuacja panuje na Kaukazie Północnym. Obecność wojsk Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Federacji Rosyjskiej w tym rejonie powoduje, że osoby znajdujące się w kręgu zainteresowania władz, jak też członkowie ich rodzin, mogą być i są poddawane różnego rodzaju aktom przemocy ze strony sił rządowych<sup>342</sup>.

#### BIAŁORUŚ

Na Białorusi wiele osób cierpi z powodu represji, które są następstwem m.in. demonstracji na Placu Niepodległości w Mińsku z 19 grudnia 2010 r., nadal przebywają oni w więzieniach i koloniach karnych. Wśród nich znajdują się działacze społeczeństwa obywatelskiego, w tym obrońcy praw człowieka, dziennikarze walczący o wolność słowa, zgromadzeń i stowarzyszeń. Dla niektórych więźniów sumienia, kary więzienia wzrosły za naruszenie zasad więziennych, a trzech mężczyzn zostało straconych. Pozostałe osoby otrzymały wyroki w zawieszeniu, są ciągle obserwowane i posiadają ograniczoną możliwość podróżowania. Represje dotknęły takich działaczy na rzecz ochrony praw człowieka jak np. Aleksandr Bialacki, dyrektor Centrum Obrony Praw Człowieka „Wiosna”.

Kolejnym problemem jest kara śmierci na Białorusi, która nadal wykonywana jest w warunkach najściślejszej tajemnicy. Ani więźniowie skazani na śmierć, ani ich krewni nie są informowani o niej zanim zostanie przeprowadzona. Ciała nie wracają do rodzin, które nawet nie są informowane o miejscu pochówku. Rodziny często czekają tygodniami lub nawet miesiącami na otrzymanie oficjalnego zawiadomienia o śmierci<sup>343</sup>.

#### KAZACHSTAN

W przypadku Kazachstanu raport *Amnesty International* z 2013 roku zwraca uwagę na nadmierne stosowanie przemocy przez służby bezpieczeństwa, w celu rozpędzenia protestujących w Żangaözen w grudniu 2011 roku. W wyniku działań służb bezpieczeństwa zginęło co najmniej piętnaście osób, a ponad sto odniosło poważne obrażenia. Służby bezpieczeństwa aresztowały protestujące osoby, a następnie przetrzymywały je w przepełnionych celach w podziemiach posterunku policji. Dopuszczono się tortur na zatrzymanych osobach. W wyniku procesu sądowego w 2012 roku oskarżono i skazano pięciu oficerów służby bezpieczeństwa. Zostali oni skazani na karę więzienia za nadużycia w pełnieniu swoich obowiązków w związku z użyciem siły w Żangaözen. Jednakże w dalszym ciągu nie oskarżono innych oficerów, którzy przyznali się do strzelania do protestujących. W 2011 prezydent Nursułtan Nazarbajew przeniósł cały system więzienny spod kontroli Ministra Sprawiedliwości pod Kontrolę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przeciwko któremu skierowana została większość doniesień odnośnie stosowania tortur<sup>344</sup>.

342 Na Kaukazie Północnym bez zmian, a w statystykach rekordy, <http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/44-pazdziernik-2013/na-kaukazie-polnocnym-bez-zmian-a-w-statystykach-rekordy-wywiad-z-rafalem-rogala> (dostęp: 21.12.2014).

343 *Amnesty International Final Report 2013, Belarus*, s. 36–38, [http://amnesty.org.pl/uploads/media/AIR2013\\_Raport\\_roczny\\_en.pdf](http://amnesty.org.pl/uploads/media/AIR2013_Raport_roczny_en.pdf) (dostęp: 21.12.2014).

344 *Kazachstan: Brak odpowiedzialności za ciągle stosowanie tortur*, [http://amnesty.org.pl/no\\_cache/aktualnosci/strona/article/7933.html](http://amnesty.org.pl/no_cache/aktualnosci/strona/article/7933.html) (dostęp: 21.12.2014).

Wbrew decyzji Komitetu ONZ Przeciwko Torturom oraz nie wypełniając swoich obowiązków wobec międzynarodowych praw człowieka i praw uchodźców, Kazachstan nadal zatrzymuje osoby i zezwala na ich ekstradycję do krajów, takich jak Uzbekistan, gdzie grożą im tortury lub inne formy znęcania się<sup>345</sup>.

#### IV

W części pierwszej artykułu podniesiono argument, iż kwestia ochrony praw człowieka jest jedną z najważniejszych zarówno w działalności politycznej, jak i refleksji nad prawem międzynarodowym i stosunkami międzynarodowymi. To z perspektywy praw człowieka można, a być może należy, dokonywać ocen instytucji, prawa i polityki. Prawa człowieka są ważnym punktem odniesienia. Przyjęcie takiego punktu widzenia sprzyja akceptacji normatywnego paradygmatu w podejmowanych analizach (pytanie „jak być powinno?” stanowi istotny komponent badań).

W części drugiej wskazano, że – przynajmniej w aspekcie deklaracyjnym – prawa człowieka stanowią ważną kategorię polityczną w poczynaniach państw-założycieli Unii Eurazjatyckiej. Opracowania organizacji międzynarodowych zajmujących się ochroną praw człowieka, np. *Amnesty International*, pokazują jaskrawą różnicę między deklaracjami a praktyką polityczną (część trzecia artykułu). Rażące naruszenia praw człowieka – jak zostało to pokazane – nie są jedynie fragmentem przeszłości Rosji, Białorusi czy Kazachstanu, lecz w dalszym ciągu łamanie praw człowieka występuje w tych państwach<sup>346</sup>.

Choć nie ma tu miejsca na odpowiedź, otwartym pytaniem pozostaje, czy oraz jak integracja eurazjatycka zwieńczona ewentualnym utworzeniem organizacji międzynarodowej przełoży się na realną ochronę praw człowieka zarówno wewnątrz państw-założycieli Unii Eurazjatyckiej, jak i w wymiarze międzynarodowym? Starano się wykazać, iż sprawa ta jest palącym wyzwaniem politycznym dla państw Unii Eurazjatyckiej. Prawa człowieka winny zatem stanowić pryzmat, przez który będzie się oceniać w podejmowanych analizach bieżącą działalność polityczną wybranych państw.

Jako, że integracja uznawana jest za jeden z wyraźniejszych i ważniejszych trendów w relacjach międzynarodowych<sup>347</sup>, warto sformułować pewne normatywne postulaty odnoszące się do tego rodzaju działań politycznych. Wydaje się to celowe ze względu na konieczność dostarczania przez naukę pewnej podstawy analiz i ocen instytucji politycznych. Prawa człowieka mogą lub nawet powinny być taką właśnie podstawą. Co więcej, zaproponowane w tym miejscu postulaty mogą stanowić także praktyczne argumenty w szeroko pojmowanym dyskursie politycznym (nie tylko naukowym), jeśli tylko prawa człowieka rzeczywiście są uznawane za istotną kwestię polityczną i płaszczyznę współpracy międzynarodowej. Po pierwsze, kwestia ochrony praw człowieka winna być traktowa-

345 *Amnesty International Final Report 2013, Kazakhstan*, s. 144–146, [http://amnesty.org.pl/uploads/media/AIR2013\\_Raport\\_roczny\\_en.pdf](http://amnesty.org.pl/uploads/media/AIR2013_Raport_roczny_en.pdf) (dostęp: 21.12.2014).

346 Zob. np. artykuł poświęcony napaściom na rodziny islamskich bojowników w Czeczenii: *Ramzan sobie i Putinowi panem*, „GazetaWyborcza” z 23 grudnia 2014, nr 297, 8328, s. 8.

347 M. Lagutina, *Eurasian Economic Union Foundation: Issues of Global Regionalization*, „Eurasia Border Review” 2014, vol. 5 (1), s. 97.

na jako istotny warunek uznania aktywności organizacji międzynarodowej (tu: Unii Eurazjatyckiej) za efektywną. Po drugie, przestrzeganie i ochrona praw człowieka powinny stanowić kryterium legitymizacji tych organizacji przez społeczność międzynarodową. Po trzecie, pryzmat praw człowieka powinien być w większym stopniu uznawany za racjonalną kategorię oceny organizacji. Po czwarte, argumenty wspierające ochronę praw człowieka nie powinny ograniczać się jedynie do tych wynikających z aktualnych przepisów prawnych – refleksja filozoficzna (zob. np. artykuł J. Raza, przywoływany w niniejszym tekście) dostarcza bardzo silnych praktycznych argumentów politycznych na rzecz praw człowieka. Po piąte, domaganie się, by instytucje i organizacje, m.in. Unia Eurazjatycka, odzwierciedlały w swym działaniu określone wartości (prawa człowieka) nie może być pozorne – prawa człowieka powinny być solidną podstawą teoretycznej czy filozoficznej oceny aktywności państw i innych podmiotów na arenie międzynarodowej.

Powstanie Unii Eurazjatyckiej nie jest pewne i przesądzone. Ostatnie doniesienia medialne<sup>348</sup> nakazują z dystansem odnosić się do planów utworzenia tej organizacji międzynarodowej. Niezależnie jednak od tego, w pełni uzasadnione jest podejmowanie wstępnych ocen samej idei Unii Eurazjatyckiej pod kątem ochrony praw człowieka, opierając się choćby na raportach organizacji międzynarodowych zajmujących się tym zagadnieniem. W konsekwencji prowadzi to do formułowania warunków: a) politycznej oceny danej organizacji i budowania na tej podstawie określonych działań politycznych oraz b) naukowej, normatywnej oceny aktywności państw tworzących Unię Eurazjatycką. Humanistyczny wymiar nauki nakazuje bowiem troskę o dobro człowieka. Wydaje się to wystarczającym argumentem za tym, aby prawa człowieka były istotnym pryzmatem, dzięki któremu oceniać się będzie działania polityczne.

## Bibliografia:

### MONOGRAFIE:

- McKay R. B., Cleveland H., Henkin A. H., *Human Dignity. The Internationalization of Human Rights*, Aspen 1979.
- Raz J., *Human Rights*, [w:] S. Besson, J. Tasioulas (red.), *The Philosophy of International Law*, Oxford 2010.

### ARTYKUŁY NAUKOWE:

- Galiakberov A., Abdullin A., *Theory and practice of regional integration based on the Eurasian model (Russian point of view)*, „Journal of Eurasian Studies” 2014, nr 5.

348 Rosja finalizuje nowy sojusz gospodarczy. Uroczysty nastrój nagle psuje... Łukaszenka, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17178251,Rosja\\_finalizuje\\_nowy\\_sojusz\\_gospodarczy\\_\\_Uroczysty.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17178251,Rosja_finalizuje_nowy_sojusz_gospodarczy__Uroczysty.html) (dostęp: 21.12.2014); Łukaszenka wkurzył się na Putina i uszczelnił granicę z Rosją, [http://wyborcza.pl/1,75477,17101320,Lukaszenka\\_wkurzyl\\_sie\\_na\\_Putina\\_i\\_uszczelnil\\_granice.html](http://wyborcza.pl/1,75477,17101320,Lukaszenka_wkurzyl_sie_na_Putina_i_uszczelnil_granice.html) (dostęp: 21.12.2014); Białoruś wznowiła kontrole celne na granicy z Rosją, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,8771,title,Bialorus-wznowila-kontrole-celne-na-granicy-z-Rosja,wid,17089122,wiadomosc.html> (dostęp: 21.12.2014).

- Hafner-Burton E. M., Victor D. G., Lupu Y., *Political Science Research on International Law: The State of the Field*, „American Journal of International Law”, vol. 106, nr 1.
- Lagutina M., *Eurasian Economic Union Foundation: Issues of Global Regionalization*, „Eurasia Border Review” 2014, vol. 5 (1).
- Yesdauletova A., Yesdauletov A., *The Eurasian Eunion: Dynamics and Difficulties of the Post-Soviet Integration*, „Trames” 2014, 18 (68/63), 1.
- Yigit A., *Eurasian Union = Enery Union?*, „Middle Eastern Analysis” 2013, vol. 5 (51).
- Бусурманов Ж. Д., *Евразийский союз в контексте прав человека: взгляд из будущего на интеграционный проект*, „Государственное управление и государственная служба”, 2013 nr 3.
- Путин В. В., *Новый интеграционный проект для Евразии — будущее, которое рождается сегодня*, [w:] „Евразийская интеграция в XXI веке”, Moskwa 2012.

ARTYKUŁY PRASOWE ORAZ MATERIAŁY DOSTĘPNE W INTERNECIE:

- Amnesty International Final Report 2013, Belarus*, [http://amnesty.org.pl/uploads/media/AIR2013\\_Raport\\_roczny\\_en.pdf](http://amnesty.org.pl/uploads/media/AIR2013_Raport_roczny_en.pdf) (dostęp: 21.12.2014).
- Kazakhstan: Brak odpowiedzialności za ciągle stosowanie tortur*, [http://amnesty.org.pl/no\\_cache/aktualnosci/strona/article/7933.html](http://amnesty.org.pl/no_cache/aktualnosci/strona/article/7933.html) (dostęp: 21.12.2014).
- Amnesty International Final Report 2013, Kazakhstan*, [http://amnesty.org.pl/uploads/media/AIR2013\\_Raport\\_roczny\\_en.pdf](http://amnesty.org.pl/uploads/media/AIR2013_Raport_roczny_en.pdf) (dostęp: 21.12.2014).
- Amnesty International Final Report 2013, Russia*, [http://amnesty.org.pl/uploads/media/AIR2013\\_Raport\\_roczny\\_en.pdf](http://amnesty.org.pl/uploads/media/AIR2013_Raport_roczny_en.pdf) (dostęp: 21.12.2014).
- Białoruś wznowiła kontrole celne na granicy z Rosją*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,8771,title,Bialorus-wznowila-kontrole-celne-na-granicy-z-Rosja,wid,17089122,wiadomosc.html> (dostęp: 21.12.2014).
- D. Linotte, *The Eurasian Economic Union – Implications for Governance, Democracy and Human Rights*, *The Centra Asia-Caucasus Analyst*, [www.cacianalyst.org/publications/analytical-articles/item/13107-the-eurasian-economic-union--implications-for-governance-democracy-and-human-rights.html](http://www.cacianalyst.org/publications/analytical-articles/item/13107-the-eurasian-economic-union--implications-for-governance-democracy-and-human-rights.html) (dostęp: 21.12.2014).
- Łukaszenka *wkurzył się na Putina i uszczelnił granicę z Rosją*, [http://wyborcza.pl/1,75477,17101320,Lukaszenka\\_wkurzyl\\_sie\\_na\\_Putina\\_i\\_uszczelnil\\_granice.html](http://wyborcza.pl/1,75477,17101320,Lukaszenka_wkurzyl_sie_na_Putina_i_uszczelnil_granice.html) (dostęp: 21.12.2014).
- G. Plaschinsky, *The Hidden Problems of the EurAsian Union*, „Belarus Digest”, <http://belarusdigest.com/story/hidden-problems-eurasian-union-6623> (dostęp: 21.12.2014).
- Projekt umowy o założeniu Unii Euroazjatyckiej, [www.gumilev-center.ru/proekt-dogovora-ob-uchrezhdenii-evrazijskogo-soyuza/](http://www.gumilev-center.ru/proekt-dogovora-ob-uchrezhdenii-evrazijskogo-soyuza/) (dostęp: 21.12.2014).
- Ramzan sobie i Putinowi panem*, „Gazeta Wyborcza” z 23 grudnia 2014, nr 297, 8328, s. 8.

*Rising Eastern Empire: The Eurasian Union*, „Standard News”, [http://www.standart-news.com/english/read/rising\\_eastern\\_empire\\_the\\_eurasian\\_union-5833.html](http://www.standart-news.com/english/read/rising_eastern_empire_the_eurasian_union-5833.html) (dostęp: 21.12.2014).

*Rosja finalizuje nowy sojusz gospodarczy. Uroczysty nastrój nagle psuje...* Łukaszenka, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17178251,Rosja\\_finalizuje\\_nowy\\_sojusz\\_gospodarczy\\_\\_Uroczysty.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17178251,Rosja_finalizuje_nowy_sojusz_gospodarczy__Uroczysty.html) (dostęp: 21.12.2014).

*Rosyjska prokuratura: 215 „zagranicznych agentów” wśród NGO*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Rosyjska-prokuratura-215-zagranicznych-agentow-wsrod-NGO,wid,15799586,wiadomosc.html?ticaid=1140cf> (dostęp: 21.12.2014).

*Na Kaukazie Północnym bez zmian, a w statystykach rekordy*, <http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/44-pazdziernik-2013/na-kaukazie-polnocnym-bez-zmian-a-w-statystykach-rekordy-wywiad-z-rafalem-rogala> (dostęp: 21.12.2014).

Назарбаев Н. А. , *Евразийский союз: от идеи к истории будущего*, [w:] „Известия”, 25 października 2011, <http://izvestia.ru/news/504908> (dostęp: 21.12.2014).

## SŁOWO KOŃCZĄCE

Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. *Współczesne wyzwania prawa międzynarodowego a regionalne systemy ochrony praw człowieka*, mająca miejsce w dniach 25–26 kwietnia 2014 roku w Krakowie na Wydziale Prawa i Administracji UJ, była projektem Koła Naukowego Prawa Międzynarodowego Publicznego TBSP UJ. Wydarzenie nawiązywało tematycznie do poprzednich konferencji organizowanych przez byłą Sekcję Prawa Międzynarodowego Publicznego i Praw Człowieka Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ i Ośrodek Międzynarodowego Prawa Humanitarnego i Praw Człowieka UJ, przeprowadzanych w ostatnich latach, które okazały się sukcesem zarówno organizatorskim jak i naukowym.

Konferencja *Współczesne wyzwania prawa międzynarodowego a regionalne systemy ochrony praw człowieka* miała na celu naukowe spojrzenie na szeroką tematykę ogólnej dziedziny prawa międzynarodowego publicznego skonfrontowanej ze specyfiką konkretnych regionalnych systemów ochrony praw człowieka. Jako organizatorzy zaprosiliśmy do rozważań o tym jakie współcześnie są cele i funkcje regionalnych systemów ochrony, jak realizują swoje założenia, czy skutecznie i trafnie dopełniają zadania Rodziny ONZ, a także jakie zachodzą wpływy i relacje pomiędzy ogólnoświatowym systemem ochrony a regionalnymi systemami i między nimi samymi. Poza tym konferencja była również otwarta na dyskusję o standardach ochrony praw człowieka, zarówno w okresie pokoju jak w stanie wojny, o wyzwaniach, przed którymi stoi prawo w sytuacjach konfliktów militarnych i sposobach rozwiązywania problemów humanitarnych w różnych systemach ochrony praw człowieka. W programie były przewidziane, poza studencko-doktorantkami, panele eksperckie, w ramach których wystąpili znawcy, praktycy i teoretycy prawa międzynarodowego. Na kanwie wydarzenia powstała niniejsza publikacja.

## Harmonogram:

PIĄTEK 25 IV 2014, UL. BRACKA 12 (PAŁAC LARISCHA):

– **Otwarcie obrad i słowo wstępne** – dr hab. Kazimierz Lankosz, prof. UJ (Kierownik Zakładu Prawa Międzynarodowego Publicznego UJ, Opiekun Naukowy Koła)

– **I panel ekspercki:** *Napaść zbrojna i cyberatak*, prowadzenie: dr Katarzyna Góralczyk (AON)

Eksperti: dr Michał Kowalski (UJ), dr inż. Tomasz Pełech-Pilichowski (AGH), mgr Przemysław Roguski (UJ)

– **Panel studencko-doktorancki:** *Prawo powojenne i sporów międzypaństwowych*, prowadzenie: dr Piotr Łubiński (UP)

Prelegenci i referaty: Aleksandra Marcinkowska (UJ), *Misja Unii Europejskiej w zakresie praworządności w Kosowie – EULEX Kosowo – działanie, struktura, skuteczność oraz prognozy dalszej działalności*; mgr Mateusz Gwóźdź (UJ), *Nieustający dylemat – interwencji humanitarnej na przykładach wojny rosyjsko-gruzyńskiej z (2008 r.), konfliktu syryjskiego z (2011 r. – ) i konfliktu na Ukrainie – aspekty prawne*; mgr Aleksandra Kluczevska-Rupka (UJ), *Unia Europejska – ostatnią deską ratunku dla zagrożonej Ukrainy?*; Adrian Orłowski, Wiktor Oziębala (UJ), *20 lat funkcjonowania Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii*

– **II panel ekspercki:** *Organizacje międzynarodowe a prawa człowieka*, prowadzenie: dr Przemysław Tacik (UJ)

Eksperti: dr hab. Brygida Kuźniak (UJ), prokurator Piotr Turek, mgr Piotr Obacz (UJ)

SOBOTA 26 IV 2014, UL FLORIAŃSKA 49 (DOM GOŚCINNY UJ):

– **Panel studencko-doktorancki:** *Prawo uniwersalne*

Prelegenci i referaty: lic. Katarzyna Brachmańska (UJ), *Sprawiedliwość tranzytywna jako sposób egzekwowania odpowiedzialności międzynarodowej jednostek*; Karolina Iwańska (UJ), *Ochrona mniejszości narodowych i etnicznych w regionalnych systemach ochrony praw człowieka – problemy i wyzwania w XXI wieku*; Aleksander Dudek (UJ), *Specyfika konfliktów asymetrycznych w kontekście prawa międzynarodowego publicznego oraz praw człowieka*

– **Panel studencko-doktorancki:** *Prawa człowieka w Europie*

Prelegenci i referaty: lic. Anna Górka, Jan Bartłomiej Owsinski (UJ), *Międzynarodowy standard prawa do nazwiska na podstawie stosunków polsko – litewskich*; mgr Kaja Woźniak (UJ), *Wyzwania nowego europejskiego prawa azylowego*; mgr Monika Próbka (UMK), *Standardy dowodowe w kontekście wymuszonych zaginięć w świetle orzecznictwa strasburskiego*; mgr Remigiusz Chęciński (UAM), *Ochrona prywatności w Europie a bezpieczeństwo publiczne*

– **Panel studencko-doktorancki:** *Prawo pozaeuropejskie*

Prelegenci i referaty: lic. Beata Belica (UG), *Problem łamania praw człowieka na Terytoriach Okupowanych przez Izrael a sytuacja humanitarna ludności arabskiej*; Michał Adamus (UJ), *Problematyka Kairskiej Deklaracji Praw Człowieka w Islamie*; Magdalena Szot (UJ), *Regionalny system ochrony praw człowieka w Afryce*; mgr Ewa Epa (UMK), *Tradycja czy przemoc? Ekscyzja w świetle afrykańskiego systemu praw człowieka*

Jan Bartłomiej Owsinski, Kraków 2014